

17 września 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

”Strony Jana Pająk - [military magnocraft pl.pdf](#)”

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [military magnocraft pl.htm](#) i tytule

"Użycie 'symulacji' UFO jako uczących ilustracji użycia magnokraftów w roli broni masowego zniszczenia")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,

ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpajak@gmail.com

Każde urządzenie jakie zbudowane zostaje dla pokojowego użycia, przez moralnie niedojrzałych ludzi może zostać też nadużyte dla zasiewania zniszczenia i śmierci. Jako przykład rozważ samolot, który pokojowo służy zbliżeniu pomiędzy ludźmi oraz poznawaniu się nawzajem. Jednocześnie jednak może on zrzucać bomby atomowe, podpalać budynki WTC, lub strzelać do przechodniów na Ziemi. Istnieje jeden rodzaj ogromnie zaawansowanego statku kosmicznego (mojego wynalazku), jakiego wersja czekająca na bliskie już zbudowanie na Ziemi nazywana jest [magnokraftem](#). Ów statek pokojowo może wynieść ludzkość do gwiazd, oraz umożliwić kontakty naszej cywilizacji z innymi rejonami wszechświata. Jeśli jednak znajdzie się on w rękach moralnie zdegenerowanych istot, np. dzisiejszych niedoskonałych ludzi postawionych w sytuacji opisanej na stronie o nazwie [evil_pl.htm](#), wówczas ów gwiazdolot jest też w stanie dokonać ogromnych zniszczeń. Aby więc zilustrować i dać poznać ludziom, do czego może prowadzić zbudowanie mojego "magnokraftu" kiedy ludzkość NIE osiągnęła jeszcze wymaganego

poziomu "moralności", Bóg realistycznie "symuluje" na Ziemi sytuację, jakby "magnokraft" już został zbudowany przez jakąś identyczną do ludzi cywilizację naszych krewniaków kosmicznych o szatańskiej filozofii życiowej. Ogromnie istotne powody dla których owa "symulacja" jest dla nas realizowana, wyjaśnione zostały dokładniej w punktach #L1 do #L5 strony o nazwie magnocraft.pl.htm. Owa wroga nam cywilizacja krewniaków jest tak "symulowana" jakby postawiła sobie ona za cel skrycie zniszczyć obecne zaawansowanie techniczne ludzkości. W celu owego skrytego niszczenia zaawansowania ludzi, używa ona właśnie ciągle nam nieznanymi morderczymi zdolnościami ich wersji magnokraftu (tj. UFO). Faktycznie też, to właśnie ów ichni statek międzygwiazdny (tj. UFO), oraz jego diaboliczni właściciele, są tak "symulowani", jakby zagrażali nam teraz kompletnym wyniszczeniem ludzkości. Skrycie wyniszczające i eksploatujące ludzi "symulacje" ichnich magnokraftów, są znane pod popularną nazwą UFO, lub wehikułów UFO. Najwyższy więc czas abyśmy zaczęli być świadomi, że owo realistyczne

"symulowanie" nam UFO i UFOonautów przez Boga, ma zmobilizować nas do szukania metod skutecznej obrony. Z kolei poprzez szukanie tych metod obrony, ludzkość zrozumie poziom własnej "niemoralności" i, miejmy nadzieję, podniesie się sama na wyższy poziom moralny. Aby ułatwić nam poszukiwania takich skutecznych metod samoobrony, niniejsza strona stara nam się wyjaśnić skryte sposoby technicznego wyniszczania ludzkości przez UFO (magnokrafty), oraz stara się ujawnić jak odróżniać takie techniczne wyniszczanie, od klęsk naturalnych do których UFO (magnokrafty) próbują upodabniać swą niszczycielską działalność. Strona ta była napisana w 2006 roku - czyli jeszcze przed czasem kiedy w 2007 roku odkryłem, że UFO i UFOnauci są faktycznie takimi "symulacjami" tymczasowo tworzonymi przez Boga. Jej sformułowanie traktuje więc UFO i UFOonautów tak jakby faktycznie były one fizyczne i faktycznie były wrogimi ludzkości naszymi kosmicznymi krewniakami. Obecnie sformułowanie to postanowiłem jednak nadal utrzymywać, ponieważ nabycie wiedzy o fakcie "symulacji" UFOonautów i UFO, wcale

NIE eliminuje palącej potrzeby szukania przez nas skutecznej metody obrony przed UFOonautami i UFO, ani NIE łagodzi szatańskości i zaciekłości z jaką UFOnauci wyniszczają ludzkość. Dlatego na przekór, że są oni "symulowanymi agresorami", my ciągle w swoim "moralnym obowiązku obrony" musimy ich badać i traktować tak jakby byli oni całkowicie fizykalnymi agresorami i wrogami ludzkości. (Tj. z UFO i UFOonautami w dzisiejszych czasach mamy obowiązek walczyć w taki sam sposób, w jaki Biblia nakazuje ludziom walczyć z "diablami" i z "Szatanem" - na przekór, że ta sama Biblia w szeregu swych miejsc jednocześnie wyjaśnia, że to Bóg stworzył Lucyfera i diabły, co praktycznie oznacza, że Lucyfer i diabły też są boskimi "symulacjami" podobnymi do dzisiejszych UFOonautów i UFO. Po referencje do odpowiednich cytowań z Biblii potwierdzających stworzenie diabłów i Lucyfera przez Boga - patrz (11) z punktu #B1.1 na totaliztycznej stronie o nazwie [antichrist_pl.htm](http://antichrist.pl.htm).)

Część #A: Informacje wprowadzające tej

strony:

#A1. Cele tej strony

Głównym celem tej strony jest ilustracyjne wykazanie, że rozwojem ludzkości rządzi nadrzędna inteligencja, która m.in. zapobiega aby w ręce niemoralnych ludzi NIE dostały się technologie których zdolności zniszczeniowe przekraczają poziom moralny tych ludzi.

Część #B: Dlaczego w inteligentnie rządzonym wszechświecie cywilizacja ludzka NIE może otrzymać technologii których moc przekracza poziom moralny ludzkości:

#B1. Tylko we wszechświecie pozbawionym Boga rozwojem ludzkości kierowałyby przypadkowe wynalazki i odkrycia:

Warto odnotować, że tylko we wszechświecie rządzonym przez Boga ma prawo istnieć jakaś nadrzędna inteligencja, która w sposób zamierzony steruje rozwojem ludzkości - tak jak dowiedzione to zostało empirycznym materiałem dowodowym w punktach #B1 do #B3 mojej strony o nazwie changelings.pl.htm.

#B2. Tzw. "przekleństwo wynalazców", które tak steruje rozwojem techniki, aby nowe urządzenia zawsze były

odpowiednie do poziomu moralnego ich dysponentów:

System praw moralnych które powodują iż w ręce niemoralnych ludzi NIE dostają się zbyt potężne technologie, ja kiedyś nazwałem "**przekleństwem wynalazców**". Owo "przekleństwo wynalazców", razem z innym towarzyszącym mu zjawiskiem zwanym "**wynalazczą impotencją**", opisuję dokładniej w swoich publikacjach wskazywanych w punkcie #H1 poniżej na tej stronie (tj. opisuję je np. w punkcie #G1 strony o nazwie [eco_cars_pl.htm](#)).

Część #C: Każda nowa technologia NIE tylko ułatwia życie, ale także i zabija na coraz nowe sposoby - stąd cywilizacja ludzka NIE może otrzymać technologii których moc przekracza poziom moralny ludzkości:

#C1. Proporcjonalność różnicy zabijania do poziomu technicznego danego urządzenia:

Im bardziej zaawansowane technicznie jest jakieś urządzenie, tym na więcej sposobów może zabijać ono ludzi. Aby sobie to uzmysłwić wystarczy porównać np. karabin z nowoczesnym odrzutowcem.

#C2. Wehikuły zwane "magnokraftami" są zdolne do zabijania na dziesiątki odmiennych sposobów - a stąd ludzkość jeszcze NIE dorosła moralnie do ich posiadania:

Na kilku odrębnych stronach, np. na stronie o nazwie [magnocraft_pl.htm](#), opisałem statek międzygwiazdny mojego wynalazku nazywany "magnokrafttem". Statek ten jest aż tak zaawansowany technicznie, że może on zabijać ludzi na dziesiątki odmiennych sposobów - opisywanych w następujących częściach #E i #F tej strony.

Część #D: Zanim poznamy rozliczne sposoby na które magnokrafty są w stanie zabijać, najpierw poznajmy lepiej te statki:

#D1. Co to takiego ów magnokraft:

Czym będzie dyskoidalny magnokraft pierwszej generacji? Wyobraźmy sobie statek kosmiczny napędzany pulsującym polem magnetycznym. Jego kształt będzie przypominał odwrócony do góry dnem talerz. Wykonany będzie z przezroczystego materiału o regulowanym stopniu odbicia i przepuszczania światła. Stąd w obecności silnego światła słonecznego odbijał będzie promienie słoneczne jak lustro błyszczące się metalicznym, srebrzystym kolorem cyny. Natomiast podczas lotów nocami będzie całkowicie przezroczysty. Potrafił on będzie mknąć bezgłośnie w przestworzach z ogromnymi szybkościami, a także w razie potrzeby zawisnąć nieruchomo w jednym punkcie jak dzisiejszy balon. Będzie zdolny do latania w próżni kosmicznej, powietrzu, wodzie, rozpalonych gazach i magmie, a nawet w materii stałej takiej jak skały czy budynki w których drążył będzie szkliste tunele. Wyniesie on ludzi do gwiazd. Awansuje także naszą cywilizację do statusu międzygwiazdowego, kiedy to nasza planeta przestanie być dla nas nie tylko żywicielką ale także i więzieniem.

Magnokraft budowany będzie w kilku odmianach technicznych. Najbardziej jego podstawowa odmiana przyjmie właśnie kształt opisanego powyżej srebrzystego dysku. Niezależnie od niego, statek ten budowany też będzie w tzw. wersji czteropędnikowej, przyjmującej kształt kwadratowej lub prostokątnej chatki z piramidkowym dachem i czterema beczkowatymi pędnikami umieszczonymi w jej narożnikach. Ponadto budowana będzie jego wersja osobista przyjmująca formę odpowiedniego kombinezonu składającego się m.in. z pasa i butów zawierających w sobie pędniki magnetyczne. Osoby wyposażone w taki napęd osobisty zdolne będą do latania w powietrzu, chodzenia po wodzie i wskakiwania na najwyższe budynki, bez zauważalnego dla postronnego obserwatora specjalnego ekwipunku czy wehikułu.

Dyskoidalne (a także i czteropędnikowe) magnokrafty budowane będą w ośmiu typach wzajemnie różniących się wielkością. Każdy ich następny typ będzie dwa razy większy od typu poprzedniego. Rozpoznanie z którym typem mamy w danym momencie do czynienia dokonywać będzie można na kilka

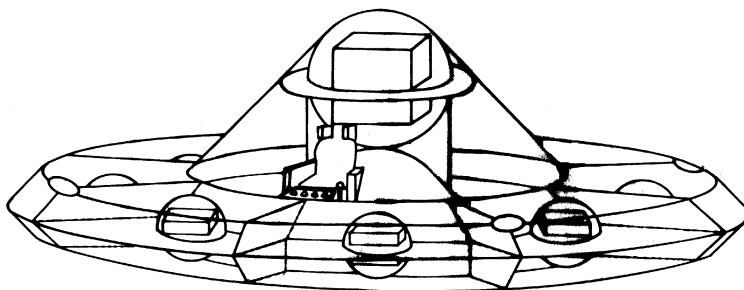
różnych sposobów - najłatwiej poprzez pomiar stosunku wymiarów gabarytowych danego statku (w przypadku magnokraftów dyskoidalnych - stosunku ich $D/H=K$).

Sercem magnokraftu będzie urządzenie napędowe zwane "[komora oscylacyjna](#)", opisane w rozdziale F z tomu 2 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Urządzenie to będzie wypełniało w nim podobne funkcje jak pędnik odrzutowy wypełnia we współczesnych samolotach.

Niezależnie od magnokraftów pierwszej generacji w przyszłości budowane też będą magnokrafty drugiej i trzeciej generacji. Ich opisowi poświęcone są jednak odrębne strony internetowe, np. patrz strony o [wehikułach czasu](#) czy o [telekinezie](#), a także specjalnie im poświęcone tomy monografii [1/4] (np. patrz tam tomy 10 i 14).

Aczkolwiek wielu czytelników może mieć subiektywne uczucie, że problemy i zaawansowane wehikuly magnetyczne opisywane treścią tej strony wybiegają daleko w przyszłość, jak to będzie wykazane, faktycznie to już w chwili obecnej nasza cywilizacja posiada wszelką wymaganą technikę i wiedzę aby natychmiast móc je zrealizować praktycznie. Ponadto, w sposób skryty, wehikuly te już od bardzo dawna operują na Ziemi. Ludzie znają je pod popularną nazwą "wehikułów UFO".

Zbudowanie magnokraftu i urządzeń do niego podobnych awansuje naszą cywilizację w erę lotów międzygwiazdnych. Nadejście tej ery będzie się też wiązało ze zmianą w naszej filozofii, postawach, sposobie patrzenia na otaczający nas świat, odpowiedzialności, rodzaju dotykających nas problemów, zagrożeń, możliwości militarnych, itp. Niniejsza strona m.in. uświadamia też niektóre aspekty tej wszechogarniającej zmiany.



Fot. #D1: Oto jak wygląda najmniejszy z dyskoidalnych magnokraftów załogowych. Powyższa ilustracja pokazuje magnokraft typu K3.

(Powyższa ilustracja oryginalnie wywodzi się z mojej [monografii \[1/4\]](#), gdzie pokazana i opisana jest ona jako "Rys. F1".) W pozycji "stojącej" zilustrowanej na powyższym rysunku statek ten przypomina odwrócony do góry dnem talerz w którego centrum umieszczony jest pojedynczy pędnik główny (nośny), zaś na obrzeżu osiem pędników bocznych (stabilizacyjnych). Kształt i wymiary tego statku są ściśle zdefiniowane zestawem równań (patrz wzory (F2) do (F16) w podrozdziałach F2 do F5) wyprowadzonych też w [1a] i [1] a wynikających z warunków operacyjnych i konstrukcyjnych. Pierścieniowata kabina załogi (patrz "1" w części (a) tego rysunku) z uwidocznionym tu fotelem pilota, wciśnięta jest pomiędzy pędnik główny i pędniki boczne. Należy zwrócić uwagę iż pędniki boczne osadzone są w poziomym pierścieniu separacyjnym, wykonanym -

podobnie jak poszycie kabiny załogi, z materiału nieprzenikalnego dla pola magnetycznego. Pierścień ten odseparowuje bieguny magnetyczne każdego pędnika, zmuszając jego pole do cyrkulowania poprzez otoczenie. Każdy pędnik boczny oddzielony jest też od pędników sąsiednich za pośrednictwem pionowych przegród separacyjnych, wykonanych z tego samego materiału magnetorefleksyjnego.

* * *

Zauważ, że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwyczajnie **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

#D2. Gdy przychodzi do sposobów szerzenia zła, nic NIE jest w stanie zastąpić praktycznej demonstracji - czyli dlaczego Bóg używa "symulacji" wehikułów UFO aby zademonstrować ludziom zniszczeniowe możliwości magnokraftów:

Ludzie jakoś NIE potrafią zmobilizować się aby poznawać efekty działania "zła" w czysto teoretyczny sposób - np. poprzez jedynie analizę losu innych osób których zło owo już uprzednio dotknęło. Dlatego zło musi ludziom być zademonstrowane praktycznie - tak aby na własnej skórze je doświadczyli i poznali jego następstwa. W czasach więc kiedy zbliża się termin zbudowania magnokraftów mojego wynalazku, Bóg daje wybranym ludziom posmak jakie będą przyszłe efekty użycia owych magnokraftów w celu szerzenia zła - np. poprzez ich militarne użycie. W tym celu już niemal od czasów zakończenia drugiej wojny światowej Bóg wysyła na Ziemię tymczasowe "symulacje" tzw. UFO i UFOonautów, aby przykro doświadczać nimi niektórych wybranych do tego ludzi. Czym zaś dokładniej są owe tymczasowe "symulacje" UFO i UFOonautów, wyjaśniam to szerzej aż na całym szeregu totaliztycznych stron - przykładowo bardzo skrótowo omawia je punkt #G2 niniejszej strony, nieco szerzej wyjaśnia je punkt #J1 strony o nazwie landslips_pl.htm, powody ich pojawiania się na Ziemi omawia punkt #L2 strony o nazwie magnocraft_pl.htm, a ponadto poświęcone im są także fragmenty jeszcze innych stron internetowych raportujących wyniki badań nowej tzw. "totaliztycznej nauki" (tj. nauki zdefiniowanej w punkcie #C4 strony o nazwie telekinetyka.htm).

#D3. Jakie związki istnieją pomiędzy magnokraftami a UFO:

Motto: "To samo urządzenie może nie tylko zostać wynalezione zupełnie niezależnie od siebie przez cały szereg ludzi którzy wcale się nie znają, ale również może być używane w zupełnie przeciwstawnych celach."

Magnokraft stanowi całkowicie "ziemską" konstrukcję, tj. został on wynaleziony, rozpracowany i jest przewidziany do zbudowania na Ziemi. Jednakże, mając w pamięci unikalne atrybuty tego wehikułu, wystarczy jedynie spojrzeć na nagłówki współczesnych gazet, i na tytuły niektórych książek, aby uświadomić sobie, że wehikuły identyczne do magnokraftu są obserwowane na Ziemi od niepamiętnych już czasów. Te już istniejące wehikuły magnokraftopodobne opisywane są tam pod nazwą UFO.

Ja miałem honor wynalezienia i rozpracowania magnokraftu wyłącznie na podstawie moich zawodowych zainteresowań w systemach napędowych, tj. bez żadnej inspiracji czy wpływu ze strony UFO. Na początku tych prac akceptowałem, że magnokraft stanowił tylko będzie latającego następcę dla silnika elektrycznego. To bowiem sugerowały analogie i symetrie wyrażone tzw. Tablicą Cykliczności (pokazaną w monografii [1/4] jako tablica B1, oraz - w innym wykonaniu, jako tablica K1). W owej początkowej fazie rozwoju magnokraftu wcale nie zdawałem sobie sprawy z podobieństwa istniejącego pomiędzy magnokraftem i UFO. Podobieństwo to stało się oczywiste dopiero gdy pełna konstrukcja i właściwości omawianego statku zostały wydedukowane. Prawdę mówiąc, to na podobieństwo to zwrócili dopiero uwagę czytelnicy moich artykułów, twierdzący że na własne oczy widzieli oni już działające magnokrafty, tyle tylko że określali je mianem "UFO". W trakcie naukowego weryfikowania i sprawdzania twierdzeń tych czytelników, zgromadziłem ogromny materiał dowodowy jaki dokumentowałem, że faktycznie na naszej planecie już operują nieznanne statki popularnie zwane UFO, jakie wykazują się posiadaniem wszystkich atrybutów przewidywanych dla magnokraftu. W konsekwencji formalny dowód naukowy, stwierdzający że **"UFO są już działającymi magnokraftami"** (patrz też punkt #D4 poniżej tej strony) został opracowany i opublikowany. Pierwsza wersja tego dowodu ukazała się w artykule [1P] "Konstrukcja prosto z nieba" jaki opublikowany był w polskim czasopiśmie "Przegląd Techniczny Innowacje" nr 12/1981, str. 43 45. Niestety, w owej pierwszej prezentacji omawianego dowodu, z powodów jakie stają się jasne dopiero po przeczytaniu podrozdziałów A3 i VB2 w [1/4], redakcja Przeglądu Technicznego pominęła opublikowanie dołączonych do niego zdjęć i rysunków (podobnych do zdjęć i rysunków ilustrujących podrozdział P1 w [1/4]). Z uwagi na szczupłość miejsca, zdjęć tych nie dało się też przedstawić gdy publikacja [1P] z Przeglądu została następnie omówiona w artykule [2P] "Jak dowiedziono istnienia UFO", opublikowanym w Kurierze Polskim, nr 119/1981, str. 5. Stąd kompletna wersja tego dowodu (z pełną dokumentacją fotograficzną i opisową) mogła zostać opublikowana dopiero w Nowej Zelandii, np. w monografii [1a] oraz w kilku monografiach ją poprzedzających poświęconych tej samej

tematyce (patrz wykaz tych monografii zestawiony w podrozdziale C10 z [1/4]). Dla użytku czytelników z Polski została ona zaprezentowana dopiero w monografii [1/2], a potem niemal bez zmian powtórzona w monografiach [1/3], [1/4], oraz w obecnie najnowszej **monografii [1/5]**.

Formalny dowód że "UFO to już zbudowane przez kogoś magnokrafty" jest istotnym ogniwem w łańcuchu logicznym składającym się na treść monografii [1/4] oraz niniejszej strony. (To jest więc powodem dla którego jeden paragraf niżej w tym punkcie podsumowałem jego metodologię, zaś cała reszta tej strony opiera się na jego ustaleniach.) Dowód ten uświadamia nam bowiem ogromnie gorzką dla nas **prawdę**. Mianowicie, w połączeniu z dowodami opisanymi w podrozdziałach P3.1 i P6.5 monografii [1/4], ujawnia on nam że Ziemia od początku swego zasiedlenia rasą ludzką znajduje się pod skrytą okupacją **szatańsko** pasożytniczej cywilizacji używającej wehikułów UFO. Owa gorzka prawda jest więc taka, że nasza planeta od niepamiętnych już czasów jest nieprzerwanie wykorzystywana, rabowana, prześladowana i zamęczana przez upadłych moralnie chociaż rozwiniętych technicznie **krewniaków** ludzkości posiadających działające wehikuly UFO do swojej dyspozycji. To z kolei w namacalny i ilustracyjny sposób wykazuje między innymi, iż idea magnokraftu może zostać zrealizowana na drodze technicznej (jeśli bowiem mogły ją zrealizować inne pasożytujące na nas cywilizacje, gdy tylko zechcemy także i my powinniśmy być zdolni do jej urzeczywistnienia). Ponadto, uświadamia to nam że zbudowanie magnokraftu stanowiło dla nas będzie najefektywniejszą obronę przed owymi naszymi szatańskimi krewniakami z UFO.

Formalny dowód że "UFO to już zbudowane przez kogoś magnokrafty", zaprezentowany w podrozdziale P2 najnowszej monografii [1/4], bazuje na bardzo starej i niezliczoną ilość razy sprawdzonej w działaniu metodologii dowodzeniowej adoptowanej przez współczesną naukę i nazywanej "metoda porównywania atrybutów" (po angielsku "the methodology of matching the attributes"). W metodologii tej dwa niezależne od siebie zbiory atrybutów, jakie opisują dwa różne obiekty, są z sobą porównywane w celu udowodnienia że obiekty które one opisują są identyczne. Najstarszym przykładem użycia tej metodologii byłby myśliwy który przymierza (porównuje) atrybuty śladu na śniegu z cechami znanych mu zwierząt w celu ustalenia które z tych zwierząt pozostawiło dany ślad. Metodologia ta jest jedną z najbardziej niezawodnych, efektywnych, i najczęściej używanych sposobów identyfikowania nieznanymi obiektów. Jest ona używana w większości procedur identyfikacyjnych, włączając w to śledztwa kryminalne (porównywanie dowodów rzeczowych na miejscu zbrodni z osobą podejrzanego), medycynę (porównywanie symptomów z chorobą), rozpoznanie wojskowe, itp. Aby udowodnić z użyciem tej metodologii, że magnokraft i UFO są identycznymi wehikulami, całkowite podobieństwo pomiędzy wydedukowanymi atrybutami magnokraftu i zaobserwowanymi atrybutami UFO zostało udokumentowane i konkluzywnie wykazane.

Metodologia "porównywania atrybutów" zastosowana w dowodzie opisanym powyżej dostarcza także dodatkowej korzyści jaką należy w tym miejscu wyjaśnić. Pozwala ona bowiem na wprowadzenie niezwykle istotnego "**postulatu zamienności pomiędzy UFO i magnokraftami**". Postulat ten stwierdza, że: każdy poprawny wzór matematyczny, reguła i fakt opracowany dla magnokraftów, musi równie poprawnie odnosić się też i do UFO, a także każdy

fakt zaobserwowany na UFO musi również sprawdzać się dla magnokraftów. Praktyczne wykorzystanie tego postulatu z jednej strony zezwala na szybsze zbudowanie ziemskich magnokraftów przez wykorzystanie w nich gotowych rozwiązań technicznych zaobserwowanych u UFO. Z drugiej zaś strony umożliwia ono szybsze rozwikłanie tajemnic UFO przez zastosowanie do nich teorii opracowanych dla magnokraftów.

Dla niniejszej strony internetowej ów "postulat zamienności pomiędzy UFO i magnokraftami" ma takie następstwo, że **wszystko co tutaj napisano na temat magnokraftów odnosi się też do UFO, zaś wszystko co tutaj napisano o UFO odnosi się też do magnokraftów.**



Fot. #D2: Zdjęcie dyskoidalnego wehikułu UFO typu K3. Jeśli uwzględnić fakt, że ów wehikuł UFO jest pochylony w locie nieco inaczej, a także że jego powłoka zewnętrzna została przesterowana z całkowitej przezroczystości na całkowite odbijanie światła jak lustro, wówczas jego kształt i wygląd zewnętrzny jest identyczny do kształtu i wyglądu zewnętrznego magnokraftu typu K3 pokazanego powyżej na "Fot. #D1". Z kolei dokładna analiza cech i zjawisk indukowanych zarówno przez wehikuły UFO jak i przez magnokrafty, opublikowana w podrozdziałach P2 z tomu 13 monografii [1/4], ujawnia że również budowa wewnętrzna i zasada działania magnokraftów i UFO są do siebie identyczne. To zaś oznacza, że opisywane na tej stronie zniszczeniowe i militarne zdolności magnokraftów istnieją również u UFO. Ostatnie zaś wydarzenia na Ziemi dokumentują, że owe zniszczeniowe cechy wehikułów UFO są faktycznie używane na Ziemi do wyniszczania ludzkości - po szczegóły patrz strona internetowa [bandyci wśród nas](#).

(Powyższa fotografia UFO oryginalnie wywodzi się z [monografii \[1/4\]](#), gdzie jest ona pokazana i wyczerpująco opisana jako "Rys. P1".) Odnotuj niedaleko od niego, po jego lewej stronie, widoczne też drugie UFO typu K3 jak odlatuje sobie

w siną dal. Tyle że to lewe UFO uchwycone zostało w widoku bocznym oraz już z dużo większej odległości. Na chwilę przed pstryknięciem powyższego zdjęcia to drugie (lewe) UFO oddzieliło się od prawego w wyniku rozpadnięcia się kompleksu kulistego. Ów kompleks uprzednio leciał jako pojedynczy obiekt, chociaż powstał on przez magnetyczne sprzęgnięcie ze sobą podłogami aż dwóch dyskoidalnych wehikułów UFO.

#D4. Uchwała oficjalnie deklarująca i zalecająca wszystkim uznawanie magnokraftu jako technicznego wyjaśnienia dla wehikułów UFO:

(Uchwała listy totalizm@hydepark.pl, o "eksploatowaniu Ziemi przez UFOonautów".)

W dniu 24 marca 2003 roku uczestnicy internetowej listy totalizmu podjęli historyczną Uchwałę na temat UFO i UFOonautów. Uchwała ta jest pierwszą swego rodzaju i dotychczas jedyną tego typu na świecie. Dlatego niniejszym mam przyjemność zaprezentowania jej pełnego tekstu i zachęcenia każdego do zapoznania się z jej treścią. Oto ona:

Eksploatacja Ziemi przez UFOonautów: zbiorowa uchwała internetowej listy totalizm@hydepark.pl o oficjalnym uznaniu formalnego dowodu na istnienie UFO, o uznaniu formalnego dowodu na okupację Ziemi przez UFO, oraz o uznaniu magnokraftu jako technicznego wyjaśnienia dla UFO

My, 161 uczestników internetowej listy totalizm@hydepark.pl reprezentujących niemal wszystkie dziedziny życia oraz niemal każdy region Polski, z głęboką troską obserwujemy rozwój obecnej sytuacji w zakresie pasożytniczej działalności UFO na Ziemi. Wszakże z jednej strony widzimy pasywność władz i niechęć naukowców wobec coraz wyżej piętrzących się problemów jakie wzbudzone są przez pasożytnicze działania UFO na Ziemi, a także widzimy tendencje do ignorowania opinii zbiorowości oraz do opierania się w sprawach UFO na stwierdzeniach kilku niekonstruktywnie nastawionych, pojedynczych osób. Z drugiej strony odnotowujemy wprost niesłychane nagromadzenie dowodów nieustannej obecności UFO na Ziemi, dowodów niemoralnej ingerencji UFOonautów w nasze życie publiczne, oraz dowodów uprowadzeń ludzi do UFO i biologicznej eksploatacji ludzi na pokładach UFO. Jesteśmy też świadomi, że w 1981 roku, w czasopiśmie Przegląd Techniczny Innowacje (nr 13/1981, strony 21-23) po raz pierwszy opublikowany został formalny dowód naukowy stwierdzający że "UFO to magnokrafty". Począwszy zaś od owego momentu, coraz powszechniej dostępna dla wszystkich zainteresowanych jest rosnąca liczba monografii naukowych jakie formalnie dowodzą fizycznej natury UFO, pasożytniczych zainteresowań UFOonautów w Ziemi, magnetycznego charakteru napędu UFO, itp. Do chwili obecnej dowody te ukształtowały dostępną wiedzę na temat UFO w jedną spójną strukturę logiczną,

udowadniając za pośrednictwem tej struktury, że (1) UFO istnieją i są materialnymi wehikułami kosmicznymi pilotowanymi przez moralnie zdegenerowanych krewniaków ludzkości pochodzących z kosmosu, (2) że moralnie upadli dysponenci wehikułów UFO skrycie okupują i eksploatują ludzkość, oraz (3) że budowa i zasada działania wehikułu kosmicznego z napędem magnetycznym nazywanego "magnokraftem" dostarcza pełnego i poprawnego wyjaśnienia dla wszelkich aspektów technicznych UFO. Jest też nam doskonale wiadomym, że bardzo szczegółowe opisy zarówno magnokraftu, jak i wszelkich dowodów naukowych z niego wynikających, zawarte są w całym szeregu opracowań naukowych. Z opracowań tych najbardziej aktualna jest monografia naukowa [1/4] pióra Prof. dra Jana Pająka, o tytule **Zaawansowane urządzenia magnetyczne** (4 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2003 rok, ISBN 0-9583727-5-6). Monografia ta jest udostępniona nieodpłatnie na licznych stronach internetowych, przykładowo na stronach [tekst 1 4.htm](#) czy [tekst 1 5.htm](#), oraz kilku innych wskazywanych linkami z powyższych stron. Będąc świadomymi wszystkiego powyższego, a jednocześnie wiedząc o odpowiedzialności jaka spoczywa na naszych barkach z tytułu reprezentowania przekroju całego społeczeństwa i wszystkich regionów naszego kraju, niniejszym zbiorowo uchwalamy co następuje.

#1. Uchwalamy, że oficjalnie uznajemy formalny dowód jaki stwierdza że "wehikuły UFO istnieją". Jak nam wiadomo dowód ten, opracowany zgodnie z naukową metodologią "porównywania atrybutów", jest publikowany i upowszechniany nieustannie poczynając od 1981 roku, zaś nikt nie zdołał podważyć jego zasadności. Uznając wagę i poprawność tego naukowego dowodu jednocześnie deklarujemy i przypominamy, że posiada on moc obowiązującą i że jego wskazania oraz następstwa świadomościowe powinny być uwzględniane w działaniach każdej osoby. Szczególnie zaś obowiązujący jest on dla naukowców i badaczy UFO, którzy na jego podstawie mają obowiązek podjęcia rzeczowych badań celów i przejawów działalności UFOonautów na Ziemi.

#2. Uchwalamy także, że oficjalnie uznajemy zasadność formalnego dowodu naukowego stwierdzającego, że "UFO to magnokrafty, tyle że już zrealizowane przez technicznie wysoko zaawansowane, aczkolwiek moralnie upadłe, cywilizacje szatańskich pasożytów z kosmosu". Zobowiązujemy też każdego, aby respektował stwierdzenia oraz brzemienne w skutki konsekwencje tego dowodu.

#3. Uchwalamy ponadto, że uznajemy formalny dowód naukowy iż "moralnie upadli załoganci wehikułów UFO skrycie okupują naszą planetę, oraz w sposób ukryty prowadzą wielkoskalową eksploatację ludzkości". Zobowiązujemy też każdego mieszkańca naszej planety do ogarnięcia wszelkich konsekwencji tego naukowego dowodu, oraz do podjęcia działań jakie stopniowo zneutralizują następstwa okupacji i eksploatacji ludzi przez UFOonautów.

Uchwalając wszystko powyższe, jednocześnie usilnie nakłaniamy wszystkich zainteresowanych, aby w trybie pilnym zapoznali się z formalnymi dowodami naukowymi zawartymi we wskazanej poprzednio monografii [1/4], jakich oficjalne uznanie i powszechne obowiązywanie niniejsza uchwała deklaruje, oraz jakich wielorakie następstwa oficjalnie staramy się uzmysłowić za pośrednictwem niniejszej uchwały. Nakłaniamy też, aby zapoznawać się ze szczegółami konstrukcji, zasady działania i napędu magnokraftu, który to wehikuł kosmiczny jest ziemskim odpowiednikiem UFO, czyli wykazuje wszelkie cechy UFO,

posiada te same możliwości operacyjne co UFO, oraz wzbudza te same zjawiska jakie znane są z obserwacji UFO.

Podejmując niniejszą uchwałę i niniejszym nadając jej charakter wiernego odzwierciedlenia naszych zbiorowych poglądów i życzeń, jednocześnie liczymy, że w końcu zainicjuje ona owe długo oczekiwane przez społeczeństwo inicjatywy i konstruktywne działania w sprawie UFO. Przykładowo liczymy, że zainspiruje ona podjęcie systematycznych badań UFO przez naukowców i przez osoby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo i za nasz poziom poinformowania. Oczekujemy, że we wszelkich sprawach dotyczących UFO społeczeństwo zacznie opierać się na mądrości zbiorowej i przestanie zważać na wypowiedzi pojedynczych krzykliwych osób, które mogą być manipulowane właśnie przez owe pasożytnicze UFO. Liczymy, że uchwała ta przełamie dotychczasowy impas otaczający postęp racjonalnego zrozumienia przez ludzi powodów, masowości, oraz techniki moralnie upadłych agresorów z UFO. Liczymy, że uczuli ona ludzi na niemoralny, pasożytniczy, oraz ukryty charakter wszelkiej aktywności UFOonautów na Ziemi. Liczymy, że zwróci ona uwagę władz na palące problemy obrony swego społeczeństwa przed szatańską eksploatacją przez UFO. Liczymy, że zainteresuje ona każdego członka społeczeństwa blizną po implancie identyfikacyjnym UFO, jaką to bliznę większość z nas nosi na swojej nodze. Liczymy, że zainicjuje ona bardziej nasilone obserwowanie aktywności UFO w naszej przestrzeni życiowej, oraz że uświadomi iż odpowiednimi metodami i urządzeniami uczulonymi na szybkie ruchy telekinetyczne w każdym momencie czasowym na naszym niebie daje się zarejestrować obecność dosłownie dziesiątków niewidzialnych wzrokowo, telekinetycznych wehikułów UFO (referowanych czasami jako tzw. "rods"). Liczymy także, że niniejsza Uchwała zainspiruje wszystkich ludzi do podjęcia aktywnej walki obronnej przed owymi kosmicznymi agresorami z UFO.

Niniejsza uchwała podjęta została w dniu 24 marca 2003 roku, w wyniku anonimowego głosowania (bazującego na pseudonimach) otwartego dla uczestników obrad internetowej listy totalizm@hydepark.pl. Wyniki tego głosowania były jednogłośnie - całe 100% głosujących oddało swoje głosy za przyjęciem niniejszej uchwały. Uczestnicy tego głosowania potwierdzają, że miało ono charakter anonimowy, a stąd że jego wyniki stanowią wierne odzwierciedlenie faktycznych poglądów i życzeń głosujących. Z kolei ponieważ głosujący reprezentują sobą przekrój całego społeczeństwa i wszystkich regionów Polski, oraz ponieważ tekst tego co uchwalono reprezentuje zbiorową opinię głosujących, niniejsza Uchwała jest reprezentacyjna dla stanowiska, życzeń i odczuć znaczącej proporcji obywateli Polski świadomych powagi obecnej sytuacji.

* * *

Powyższe powinienem uzupełnić informacją, że wkrótce po podjęciu powyższej uchwały, lista dyskusyjna totalizmu, na której owa uchwała została wypracowana i uchwalona, została przez kogoś zasabotażowana aż do zniszczenia. Potem również i następna lista dyskusyjna totalizmu stworzona na jej miejsce też została zasabotażowana. Stąd od pierwszej połowy 2005 roku totalizm działa już bez listy dyskusyjnej. Jedyna więc komunikacja z praktykującymi tą filozofię odbywa się obecnie za pośrednictwem emaili oraz blogu totalizmu dostępnego pod adresami podanymi w punkcie #15 tej strony.

#D5. Przypomnijmy sobie do czego są zdolne magnokrafty oraz UFO, znaczy jakie są ich możliwości znaczące przy ich militarnym lub zniszczeniowym użyciu:

Ziemskie magnokrafty oraz pozaziemskie UFO to ogromnie zaawansowane pojazdy. Aby sobie uświadomić jak nieporównanie nadrzędne są one nad wszystkim co ludzka technika zdołała dotychczas wytworzyć, wystarczy sobie uświadomić, że latają one zupełnie bezgłośnie, osiągając przy tym szybkości do 70 000 km/godź przy lotach w atmosferze, a także szybkości bliskie prędkości światła przy lotach w próżni kosmicznej. Mogą więc podlecieć do nas w zupełnej ciszy, zaś my nie mamy pojęcia że siedzą już nam na karku. Na dodatek do tego potrafią się one czynić zupełnie niewidzialne dla ludzkich oczu. Nie wspomnę już o tym, że w tzw. stanie telekinetycznego migotania są one w stanie przenikać przez materię stałą bez uczynienia jakiegokolwiek szkody zarówno sobie jak i owej przenikanej materii. Dlatego na Ziemi pojazdy UFO skrycie parkowane są w podziemnych jaskiniach do których wnikają one właśnie przelatując poprzez glebę i skały. (Takie jaskinie i podziemia w jakich pojazdy te są parkowane, UFOlogia nazywa "podziemnymi bazami UFO". Opisy takich baz, a nawet zdjęcia UFOonautów uchwyconych podczas wnikania do nich, podane są na stronach Wrocław, Malbork, kosmici, czy Nowa Zelandia.) Kiedykolwiek też zechcą wlatują one wprost do naszych mieszkań, przenikając przez nasze meble i mury. Nie bez znaczenia są też zdolności magnokraftów do indukcyjnego zamieniania na życzenie wszelkich otaczających je metali w materiał wybuchowy. Na życzenie mogą one także odparowywać pod ziemią szkliste tunele jak ogromne piły plazmowe. Nasze pociski się ich nie imają. Nie znamy też narazie ani broni, ani metody obrony, jaka byłaby w stanie się im oprzeć - poza zbudowaniem naszych własnych magnokraftów, za jakie jednak, jak narazie, nikt na Ziemi się nie zabiera.

Więcej informacji o możliwościach ziemskich magnokraftów i pozaziemskich UFO dostarcza tom 3 monografii [1/4] - przykładowo patrz tam podrozdziały F10.1 czy F10.3.

#D6. Dlaczego jest dla nas ogromnie istotne abyśmy byli świadomi wszystkich cech i możliwości magnokraftów i UFO w ich militarnym lub zniszczeniowym użyciu:

Istnieje jeden poważny problem z nadużywaniem dla celów militarnych lub wyniszczających tak ogromnie zaawansowanych wehikułów kosmicznych jak ziemskie magnokrafty oraz pozaziemskie wehikuly UFO. Polega on na tym, że dla bardzo prymitywnej cywilizacji, takich jak obecnie jest nasza ziemiska, **skryte militarne lub zniszczeniowe wykorzystanie tych wehikułów kosmicznych przestaje być odróżnialne od naturalnych kataklizmów oraz od zachowań natury**. Dlatego technicznie wysoko zaawansowana cywilizacja kosmiczna która użyje magnokraftów lub UFO dla celów zniszczeniowych na jakiejś innej prymitywnej cywilizacji, może to uczynić w sposób niemal całkowicie bezkarny. Wszakże wyniszczani przez nią ludzie nie będą w stanie się zorientować, że ktoś skrycie używa przeciwko nim najróżniejszych atrybutów tak zaawansowanego wehikułu latającego jakim jest magnokraft lub UFO.

Owa możliwość skrytego użycia przeciwko ludzkości niszczycielskich cech magnokraftu powoduje, że palącym zadaniem dla wszystkich ludzi staje się poznanie wszystkich cech i możliwości magnokraftów oraz UFO. Niniejsza strona służy właśnie temu celowi.

Część #E: Najważniejsze sposoby na jakie jakie magnokrafty i UFO użyte mogą zostać dla wyniszczania ludzi lub w celach militarnych:

Należy tu podkreślić, że zbudowanie ziemskiego magnokraftu bezapelacyjnie promowało będzie pokój na Ziemi. Wszakże ten wehikuł otworzy drogę do międzygwiazdnej ekspansji ludzkości, do utylizacji nieograniczonych zasobów kosmosu, do kontaktów z innymi cywilizacjami, oraz do uczynienia ludzi naprawdę wolnymi mieszkańcami wszechświata którzy nie będą zmuszani do tolerowania narzucanych im reżymów i systemów politycznych jakich sami dobrowolnie nie zaakceptują. Ponadto, magnokraft będzie w końcu w stanie przeciwstawić się kosmicznym agresorom którzy dotychczas zamęczali nas i wyniszczali swoimi wehikułami UFO.

Niestety, oprócz owych budujących możliwości, jak wszystko na tym świecie, zarówno nasz ziemski magnokraft, jak i jego kosmiczny odpowiednik zwany UFO, posiada także potencjał do powodowania zniszczenia. Może on bowiem podlegać wypadkom, może również wpaść (a faktycznie to już wpadł) w ręce kogoś wysoce nieodpowiedzialnego. Doświadczenia z przeszłości wszakże uczą, że destrukcyjna część natury ludzkiej próbuje wykorzystać dla celów pozapokojowych wszystko co tylko dostępne, a więc zapewne także i ten wehikuł. Stąd, dla naszego własnego dobra, a także dla naukowej ścisłości, na niniejszej stronie konieczne jest danie pełnego przeglądu możliwości zarówno naszego ziemskiego magnokraftu, jak i jego pozaziemskiego odpowiednika - czyli UFO, włączając w to ukazanie jego potencjału zniszczeniowego i możliwości militarnych. Żywię przy tym nadzieję, że potencjał możliwości naszego

ziemskiego magnokraftu nigdy nie będą praktycznie wypróbowane ani przeciwko mieszkańcom Ziemi, ani przeciwko innym inteligentnym mieszkańcom wszechświata, oraz że magnokraft zawsze pozostanie wyłącznie tym dla czego ja (jego twórca) go opracowałem - tj. zwiastunem pokoju i narzędziem pomocy. Niemniej nasze ochotnicze, dobrowolne i świadome zaniechanie użycia destrukcyjnego potencjału magnokraftu nie oznacza wcale, że jego pełne możliwości powinny pozostać nam nieznane. Wszakże dla naszego własnego dobra powinny one być poznane przez każdego z nas. Szczególnie, że kosmiczne odpowiedniki magnokraftów, znaczy wehikuly UFO, faktycznie od dawna używane są przeciwko ludziom we wszelkich zniszczeniowych zastosowaniach opisanych na niniejszej stronie.

Więcej informacji na temat militarnego użycia magnokraftów i UFO zawartych zostało w podrozdziałach F14, F14.1, oraz F14.2 z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#).

#E1. Użycie [magnokraftów](#) i [UFO](#) jako latających bomb:

Najbardziej niebezpieczny potencjał zniszczeniowy wehikułów UFO (a także magnokraftów budowanych przez ludzi) kryje się w możliwości ich eksplozowania. Eksplozowanie takie powodowałoby bowiem gwałtowne uwolnienie ogromnych zasobów magnetycznej energii, zakumulowanych w pędnikach wehikułów UFO. Wszakże owe pędniki UFO mają wbudowane w siebie niezwykle urządzenia zwane [komorami oscylacyjnymi](#). Takie zaś komory oscylacyjne to po prostu akumulatory energii magnetycznej o pojemności która dla dzisiejszych ludzi jest niewyobrażalnie duża. Przykładowo, jak to wyjaśnia punkt #E16 z niniejszej strony internetowej, nawet w wehikułach UFO niewielkich typów, ilość energii magnetycznej zgromadzona w ich komorach oscylacyjnych przekracza roczną konsumpcję wszystkich form energii przez nawet największe mocarstwa przemysłowe na Ziemi. Oczywiście, jeśli cała ta energia zostaje nagle wyzwolona, wywołana w ten sposób eksplozja jest niesamowita. Jakie w przybliżeniu są skutki takiej eksplozji, do dzisiaj można to wy badać w okolicach nowozelandzkiego miasteczka [Tapanui](#), gdzie w dniu 19 czerwca 1178 roku eksplodowało właśnie cygarokształtne UFO. Lub można je wy badać po wynikach [tsunami z 26 grudnia 2004 roku](#). Nawet więc eksplozja średniej wielkości UFO, w swym zasięgu i wynikach byłaby porównywalna do słynnej eksplozji tunguskiej (z Centralnej Syberii), która 30 czerwca 1908 roku zdewastowała ponad tysiąc kilometrów kwadratowych tunguskiej tajgi – po szczegóły patrz krótkie streszczenie opisów eksplozji tunguskiej zawarte w podrozdziale O5.2 z tomu 12 monografii [1/4], lub patrz cała oddzielna [monografia \[5/4\]](#) poświęcona omówieniu eksplozji Tapanui. Jak to też miało miejsce w przypadku owej eksplozji tunguskiej, eksplozowanie wehikułu UFO (lub naszego magnokraftu) nie zanieczyściłoby radioaktywnie otoczenia. Stąd objęta nim przestrzeń byłaby natychmiast dostępna dla ponownego zaludnienia czy kolonizacji. Jednak całkowitemu zniszczeniu podlegałoby

wszystko zawarte w zasięgu jej działania. Gdyby więc eksplozja taka nastąpiła nad jakimś gęsto zaludnionym miastem, nie przeżyłby nikt z jego mieszkańców, nie przetrwał żaden z jego budynków, ani nie ocalał jakikolwiek z jego skarbów kulturalnych. Szczególnie obawy wzbudzać może też fakt, że wehikuly UFO (a więc również magnokrafty) są stosunkowo łatwe do eksplodowania. Wszakże mogą one podlegać najzwyczajszemu wypadkom - np. zderzyć się w powietrzu, mogą zostać celowo rozbite przez jakiegoś samobójczego pilota, czy też mogą zostać zdetonowane przez jakąś terrorystyczną grupę, państwo, albo cywilizację.

Aczkolwiek jesteśmy w stanie podjąć odpowiednie kroki zapobiegawcze przeciwko eksplodowaniu magnokraftów zbudowanych na Ziemi, nie jesteśmy w stanie tego uczynić dla kosmicznych odpowiedników tego statku, tj. UFO, zbudowanych przez inne technicznie wysoko zaawansowane choć moralnie upadłe cywilizacje. Dlatego te wehikuly innych cywilizacji, popularnie zwane UFO, są skrycie eksplodowane na Ziemi w niszczyielskich celach praktycznie każdego roku. Tyle tylko, że jak narazie, ludzie nie nauczyli się jeszcze odróżniać owych eksplozji UFO od naturalnych kataklizmów. Relatywnie niedawna eksplozja, która została definitywnie zidentyfikowana jako eksplozja wehikulu UFO, opisana jest na odrębnej stronie o nazwie [26ty dzień](#) dostępnej poprzez "Menu 1".

Następstwa tego sposobu niszczyielskiego eksplodowania wehikulów UFO (lub naszych magnokraftów) jako latających bomb, został ludzkości zademonstrowany wiele razy. W historii Ziemi i ludzkości dobrze już zostały przebadane i poznane aż dwie eksplozje wehikulów UFO. Miały one miejsce w 1908 roku w Tunguskiej na Syberii, oraz w 1178 roku w miejscowości Tapanui w Nowej Zelandii. Obie te eksplozje opisane są na stronie internetowej o nazwie [Tapanui](#), a także w poświęconej im [monografii \[5/4\]](#).

Szokującym faktem na temat praktycznie każdej eksplozji wehikulu UFO na powierzchni Ziemi jest, że tak jak to wyjaśniłem w punkcie #D6 powyżej, każda z owych eksplozji brana jest przez ludzi za jakiś naturalny kataklizm. Przykładowo, jakikolwiek opis eksplozji UFO w Tunguskiej na Syberii ktoś by nie wziął do ręki, niemal jako reguła opis ten będzie mu wmawiał że spadł tam na Ziemię duży meteor. (Jednak żadna publikacja rozprzestrzeniająca takie fałszywe twierdzenia wskazuje jakiegokolwiek dowody na upadek meteoru, np. meteorowe odłamki walające się tam po ziemi.) Z kolei eksplozji UFO w [Tapanui](#), Nowa Zelandia, nawet lokalni naukowcy nie chcą potwierdzić, na przekór że następstwa owej eksplozji gnębią Nową Zelandię aż do dzisiaj. Z kolei poprzez nie przyjmowanie do wiadomości faktu nieustannego eksplodowania wehikulów UFO na Ziemi, pozbawiamy się możliwości wypracowania metod bronienia się przed następstwami tych eksplozji. Dlatego jeszcze raz upominam każdego - naprawdę warto poznać cechy charakterystyczne po jakich odróżnia się eksplozję UFO od katastrofy naturalnej. Dla naziemnych eksplozji UFO, takich jak te z Tunguskiej lub z Tapanui, owe cechy charakterystyczne opisane są w podrozdziale F12 z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#), a także w [monografii \[5/4\]](#). Aby zaś w tym miejscu wskazać choćby kilka najważniejszych z takich cech, to obejmują one m.in.:

(i) **Trwałe [natelekinetyzowanie](#) naturalnego środowiska.** Z kolei owo natelekinetyzowanie powoduje, że np. drzewa rosną tam wielokrotnie szybciej niż

w innych pobliskich miejscach. Przykładowo, w pobliżu miejsca eksplozji UFO w Tapanui, Nowa Zelandia, nawet dzisiaj, czyli ponad 800 lat po owej eksplozji, drzewa rosną około 5 razy szybciej niż np. w Europie.

(ii) **Pojawienie się "złotego runa" (tj. okruchów złota) na powierzchni ziemi w okolicy miejsca eksplozji.** Rozpadające się pędniki UFO wywołują bowiem techniczną wersję efektu telekinetycznego, która z kolei powoduje spontaniczną syntezę złota i jakiegoś innego pierwiastka (np. siarki) z krzemu (zawartego w piasku) oraz jakiegoś innego pierwiastka (np. żelaza). Owa synteza złota z krzemu jest więc jednym z produktów eksplozji UFO - po szczegóły takich po-eksplozyjnych opadów "złotego runa" na ziemię w byłych miejscach eksplozji wehikułów UFO patrz podrozdziały C10 i G2.1.1 w [monografii \[5/4\]](#). Z kolei informacje na temat telekinetycznej syntezy złota z krzemu zawarte są w podrozdziałach NB3 oraz S5 z tomów, odpowiednio, 11 oraz 14 [monografii \[1/4\]](#).

#E2. Użycie magnokraftów i UFO do technicznego wywoływania niszczycielskich trzęsień ziemi i fal tsunami:

Mechanizm technicznego wywoływania wysoce niszczycielskich trzęsień ziemi i fal tsunami za pomocą wehikułów UFO jest bardzo prosty. Wystarczy bowiem że we właściwym miejscu pod powierzchnią Ziemi eksplodowany jest wehikuł UFO. Energia zaś tego wybuchu zniszczy wszystko co znajduje się na powierzchni ziemi w pobliżu miejsca owej eksplozji. Jeśli zaś wehikuł UFO eksplodowany jest pod powierzchnią morza, wówczas dodatkowo indukowane są mordercze fale tsunami.

Ten sposób niszczycielskiego użycia magnokraftów i UFO do wywoływania trzęsień ziemi i fal tsunami został ludzkości zademonstrowany już aż cały szereg razy. Jego najbardziej spektakularna demonstracja miała miejsce w dniu 26 grudnia 2004 roku. W owym czasie wehikuły UFO sekretnie wywołały kataklizmiczne tsunami na Oceanie Indyjskim. Tsunami to zabiło ponad 300 000 ludzi. Opisane ono zostało na odrębnej stronie internetowej o nazwie [26ty dzień](#). Z kolei kilka innych niszczycielskich trzęsień ziemi, które również nosiły wszelkie cechy zostania zaindukowanymi technicznie przez wehikuły UFO, opisanych jest we wstępie do strony internetowej o [sejsmografie Zhang Henga](#).

Istnieje cały szereg cech po jakich daje się odróżnić takie trzęsienia ziemi oraz fale tsunami wzbudzone technicznie przez wehikuły UFO, od podobnych kataklizmów zainicjowanych przez samą naturę. Dla tsunami wiele z owych cech opisanych zostało na stronie [26ty dzień](#). Podsumujmy tutaj kilka przykładów najważniejszych z takich ich cech odróżniających:

(i) **Obecność dwóch nośników (a stąd i dwóch fal uderzeniowych) przenoszących w danym ośrodku energię uwolnioną wybuchem UFO.** Jeśli

dane trzęsienie ziemi lub fale tsunami powstają w wyniku naturalnych ruchów skorupy Ziemi, wówczas energia tego kataklizmu rozprzestrzenia się po naszej planecie wyłącznie w formie drgań mechanicznych. Występuje więc wówczas tylko jeden nośnik owej energii, a stąd również tylko jedna fala uderzeniowa powodująca zniszczenia. Jeśli jednak dane trzęsienie ziemi lub fale tsunami zostają zaindukowane technicznie poprzez eksplodowanie wehikułu UFO, wówczas powstają dwa odmienne nośniki energii tego wybuchu. Dla eksplozji pędników magnetycznych UFO, pierwszym z tych nośników jest pole magnetyczne, dopiero zaś drugim są wibracje mechaniczne identyczne do tych jakie pojawiają się w naturalnych trzęsieniach ziemi. Każdy też z obu tych nośników energii przemieszcza się w danym ośrodku na Ziemi z odrębną prędkością, co udokumentowałem dokładniej w punkcie #D6 strony internetowej [26ty dzień](#). (Każdy z nich przenosi się również z odmienną prędkością w każdym z ośrodków, tj. najszybciej w powietrzu, wolniej w wodzie, zaś najwolniej w ziemi.) Najdokładniej owe dwa odrębne nośniki energii i dwie odrębne prędkości przemieszczania się w wodzie fali uderzeniowej wybuchu wehikułu UFO, zmanifestowane zostały w eksplozji UFO która miała miejsce w dniu 15 listopada 2006 roku, o godzinie 11.14 pm czasu NZST, na rosyjskiej wyspie Kuril przy Kamczatce. Owa eksplozja UFO zaindukowała trzęsienie Ziemi o magnitudzie 8.3 oraz spowodowała falę tsunami która w Kaliforni, USA, ciągle miała 1.76 metra wysokości powodując wielomilionowe straty w tamtejszych portach. Opis tego wybuchu UFO i fal tsunami zawarty jest w artykule "Tsunami hits NZ - no one notices" (tj. "Tsunami uderzyło Nową Zelandię i nikt tego nie odnotował"), jaki ukazał się na stronie A14 w nowozelandzkiej gazecie [The New Zealand Herald](#), wydanie datowane w piątek (Friday), November 24, 2006. (streszczony w krótkim artykule "Small tsunami hits", jaki ukazał się na stronie A7 w nowozelandzkiej gazecie [The Dominion Post](#), wydanie datowane w piątek (Friday), November 24, 2006). Dane opublikowane w owej gazecie wykazują, że odległość 9600 kilometrów jaka dzieli Nową Zelandię od Wyspy Kuril na Kamczatce, pierwsza (magnetyczna) grupa fal uderzeniowych pokonała w około 14 godzin. Ich średnia szybkość musiała więc wynosić około 685 km/h. Najwyższa wysokość owych fal tsunami w Nowej Zelandii wynosiła 56 cm. W czterdzieści godzin później, czyli po czasie 54 godzin od chwili owej eksplozji UFO, do Nowej Zelandii dotarła druga (wibracyjna) seria fal owego wybuchu. Ich średnia szybkość wynosiła więc około 177 km/h. Obie te szacunkowe szybkości dosyć dobrze pokrywają się więc z szybkościami obu fal tsunami które wystąpiły podczas poprzedniego wybuchu UFO pod dnem morza w dniu 26 grudnia 2004 roku - co opisałem w powyżej wskazanym punkcie #D6 strony [26ty dzień](#).

(ii) Zaistnienie w wytypowanym dniu. Przykładowo, aż do dnia 26 grudnia 2004 roku wszystkie takie kataklizmy indukowane technicznie przez wehikuły UFO wywoływane były zawsze w dniu 26 danego miesiąca (tj. w dniu 13 + 13). Niestety, kiedy na stronie internetowej [26ty dzień](#) (opublikowanej wkrótce po owym morderczym tsunami z Oceanu Indyjskiego) podane zostało do publicznej wiadomości że UFO-nauci powodują ten rodzaj kataklizmu zawsze w dniu 26-go, UFO-nauci przenieśli ich realizację na inne dni miesiąca.

(iii) Brak ostrzeżeń. Jeśli natura przygotowuje jakiś kataklizm, wówczas na długo przed jego zaistnieniem wysyłane są telepatyczne ostrzeżenia że kataklizm ten się szykuje. Ostrzeżenia te przechwytywane są przez zwierzęta. Stąd już na

długo przed naturalnym trzęsieniem ziemi i tsunami psy wyją, ptaki przestają śpiewać, konie się płoszą, rybki szaleją, itd., itp. Natomiast trzęsienia ziemi i fale tsunami indukowane technicznie poprzez eksplodowanie wehikułów UFO nigdy nie wysyłają takich telepatycznych ostrzeżeń, aż do ostatniej chwili kiedy wehikuł UFO zostaje zdetonowany.

#E3. Użycie magnokraftów i UFO do odparowywania obiektów stałych (tj. skał, budynków, bunkrów, itp.):

Mechanizm owego odparowywania skał, budynków, bunkrów, itp., przez wehikuły UFO wykorzystuje zjawisko tzw. "piły plazmowej". Owa piła plazmowa to po prostu wirująca chmura z plazmy jaka otacza powierzchnię wehikułów UFO, a jaka formowana jest na życzenie załogi tego UFO poprzez wprowadzenie 90-stopniowego przesunięcia fazowego w pulsowaniu pola magnetycznego z kolejnych pędników bocznych. Jak wszystkim zapewne wiadomo plazma jest ogromnie niszcząca. Jeśli czegoś nie da się przeciąć w żaden inny sposób, wówczas do cięcia tego używa się właśnie palników plazmowych. Wehikuł UFO otoczony taką "piłą plazmową" jest w stanie wycinać w skałach szkliste tunele, odparowywać budynki WTC, itp.

Niszczycielskie użycie wehikułów UFO do odparowania dużych obiektów najlepiej zostało zademonstrowane ludzkości w dniu 11 września 2001 roku. Wówczas to bowiem wehikuły UFO sekretnie odparowały drapacze chmur WTC w Nowym Jorku. Cechy unikalne dla owego odparowania budynków przez UFO, po jakich daje się odróżnić zniszczenie przez odparowanie polem UFO od zniszczenia w jakikolwiek inny sposób, np. poprzez zawalenie się, opisane są dokładniej na stronie internetowej o WTC. Cały szereg owych cech wyjaśniony również został w podrozdziale O5.3.1 z tomu 12 monografii [1/4], jaki opisuje cechy tuneli podziemnych odparowanych przez UFO. Praktycznie owe cechy można też naocznie sobie pooglądać na licznych tunelach podziemnych jakie w taki właśnie sposób odparowane zostały przez UFO - np. na tunelu zwanym "Deer Cave" a dostępnym dla turystów koło Miri z malezyjskiej prowincji Sarawak na Wyspie Borneo.

#E4. Użycie magnokraftów i UFO do wybiórczego gotowania organizmów żywych jego niszczycielskim polem magnetycznym w sposób podobny jak to

czynią kuchenki mikrofalowe:

Kolejny co do ogromu i zbrodniczości powodowanego zniszczenia potencjał wehikułów UFO wynika ze zdolności pola magnetycznego tych statków do gotowania materii organicznej. Istnieje bowiem tryb działania tych wehikułów, w którym są one przekształcane w rodzaj jakby ogromnej kuchenki mikrofalowej zdolnej do niemal natychmiastowego ugotowywania wszelkich organizmów żywych zawartych w zasięgu ich niszczącego pola. Aczkolwiek zdecydowałem się pominąć tutaj szczegółowsze omówienie tego morderczego trybu działania UFO, jego konsekwencje łatwo sobie wyobrazić na podstawie opisów z podrozdziału F14.2 z [1/4].

Literatura UFOlogiczna aż roi się od przykładów kiedy ludzie wystawieni na działanie pola magnetycznego UFO wkrótce po tym umierali na raka. Aczkolwiek owe śmierci można zapewne zaklasyfikować jako "wypadki", ciągle demonstrują one śmiertelny potencjał pola wehikułów UFO.

#E5. Użycie magnokraftów i UFO do zniszczeniowego "zaorywania" całych krajów ich wypalającym wszystko polem magnetycznym:

W celu użycia UFO (lub magnokraftów) jako broni masowego zniszczenia systematycznie "zaorywającej" wybrany obszar przeciwnika i koncentrującej swoje działanie głównie na przedmiotach metalicznych (przewodzących) strony przeciwnej, destrukcyjne cechy jego "pancerza indukcyjnego" są wykorzystywane. Jednocześnie "wir plazmowy" zawsze towarzyszący pancierzowi indukcyjnemu, może albo celowo dodawać się do zniszczenia, albo też zostać zabezpieczony przed oddziaływaniem na ludzi i substancje organiczne, tak że pozostawia on je nieuszkodzonymi. Metoda za pomocą której UFO (lub nasz magnokraft) może zostać użyty dla owej operacji selektywnego zniszczenia sprzętu strony przeciwnej obejmuje następujące kroki.

Krok 1. Włączenie do maksimum mocy wirującego pola magnetycznego tego statku, które formuje pancierz indukcyjny wirujący wokół obwodu owego wehikułu. Linie sił pola magnetycznego tego pancierza, przenikając przez pobliskie obiekty przewodzące, indukują w nich potężne prądy elektryczne jakie eksplozywnie odparowują materiał tych obiektów.

Krok 2. Uformowanie z tego wirującego pola statku szerokiego pancierza indukcyjnego o zasięgu odparowywania wszelkich obiektów z metalu sięgającym do około 100 metrów od powierzchni wehikułu UFO (podczas gdy niszczący wir plazmowy utrzymywany byłby na zasięgu jedynie około 5 metrów).

Krok 3. Przeloty na wysokości około 10 do 30 metrów ponad powierzchnią przeciwnika. W wyniku tego przelotu każdy obiekt skonstruowany z przewodnika elektryczności uległby eksplozji. W rezultacie w promieniu około 100

metrów od powłoki statku wszystkie obiekty metaliczne zostałyby zniszczone. Z kolei zniszczenie tych obiektów spowodowałyby:

(a) Całkowite zniszczenie każdego obiektu wykonanego z metalu, takiego jak: maszyny, broń, fabryki, mosty, linie przesyłowe, podziemne instalacje wykonane z metalu, zbiorniki, itp.

(b) Zniszczenie lub uszkodzenie wszelkich obiektów zawierających jakieś części metalowe, takich jak: budynki, żelazobetonowe mosty, drogi, bunkry, lotniska, porty, itp.

Krok 4. Podjęcie systematycznych lotów pokrywających każdy metr wytypowanego terenu przeciwnika, w sposób podobny jak rolnik "zaoruje" swoje pole.

Warto tutaj dodać, że ogromne szybkości magnokraftu, w połączeniu z jego manewrowością, powodują że po jego zadziałaniu w opisany powyżej sposób, średniej wielkości kraj europejski rzędu przykładowo Anglii, Francji, czy Niemiec, może zostać całkowicie obozwładniony (tj. "zaorany") przez tylko jeden wehikuł w przeciągu jedynie około 12 godzin. Po zakończeniu działania tego statku, w obrębie tak unieszkodliwionego kraju nie pozostawałby nienaruszony nawet jeden przedmiot z metalu, włączając w to nie tylko wszelką broń, ale nawet łyżki, guziki, sprzączki u pasków, zapinki u biustonoszy i metalowe zęby jego wszystkich mieszkańców. Obozwładnienie przeciwnika byłoby więc absolutne.

Jak powyższe to ujawnia, zdolności militarne pozaziemskich wehikułów UFO (i naszych magnokraftów) nie posiadają odpowiednika w żadnym urządzeniu uprzednio posiadanym przez człowieka. Obecnie nie posiadamy ani przeciwbroni ani też metody obrony chroniące nas przed tym statkiem. Na szczęście istnieje jedna zasadnicza różnica pomiędzy opisanim tutaj działaniem pozaziemskiego UFO (i ziemskiego magnokraftu), oraz działaniem wszelkiej broni masowego zniszczenia opracowanej dotychczas przez człowieka. Nasz magnokraft - jeśli jest właściwie użyty, może zadziałać selektywnie tylko przeciwko broni, wyposażeniu, oraz technice strony przeciwnej, jednak nie przeciwko jego mieszkańcom. Pomijając więc ofiary możliwych wypadków, głównie może on wtedy obozwładnić siłę militarną, technikę, przemysł i gospodarkę przeciwnika, jednak jest w stanie pozostawić jego populację żywą. Nawet więc jeśli dysponenci naszego magnokraftu zmuszeni kiedyś zostaliby do jego użycia jako narzędzia koniecznej obrony własnej, w przypadku odpowiedzialnego wysterowania tego statku, ciągle byłby on wtedy w stanie promować pokój oraz służyć dobru człowieka.

Przykładem kiedy wehikuły UFO zademonstrowały ludziom właśnie opisane powyżej swoje możliwości, było zniszczenie, jakie zadane zostało przez UFO w małej wiosce Saladare w Etiopii, o 11:30 rano dnia 7 sierpnia 1970 roku. Zdarzenie trwało jedynie około 10 minut. Jednak w owym czasie czerwona jarząca się kula przeleciała nad wioską, niszcząc domy, obalając w dół kamienne ściany mostu, wywracając drzewa, oraz topiąc asfalt i metalowe naczynia kuchenne. O tym że zniszczenia spowodowane przez ten wehikuł UFO faktycznie pochodziły od jego wiru magnetycznego, potwierdza fakt że nie zapoczątkowany został jakikolwiek ogień w otoczeniu jakie zapełnione było palnymi materiałami, a także fakt że wszelkie metale zostały nadtopione (patrz opisy z książki [4P2.7], "Into the Unknown", Reader's Digest, Sydney, 1982, ISBN 0 909486 92 1, strona 313).

#E6. Użycie magnokraftów i UFO do zgniatania i zawalania budynków, mostów, odcinków autostrad, itp.:

Wehikuly UFO, a więc również magnokrafty, posiadają zdolność do włączenia szczególnego rodzaju magnetycznych "oddziaływań przyciągających" lub "oddziaływań odpychających" jakie wywierają znaczące siły na wybrane obiekty z pobliza owych statków. Z kolei owe oddziaływania są w stanie przyciągnąć i obezwładnić, lub odepchnąć i zmiażdżyć swym naciskiem, dowolny obiekt zbudowany z materiału ferromagnetycznego lub zawierającego w sobie jakikolwiek metal przewodzący prąd elektryczny. Stosuje się to zarówno do konstrukcji całkowicie zbudowanych z metalu, np. do samochodów, dział, czołgów, a nawet samolotów, promów kosmicznych i rakiet, jak również do konstrukcji betonowych zbrojonych metalem, lub tylko zawierających w sobie jakiś przewodzący metal, np. do budynków, mostów, odcinków autostrad, itp. Oddziaływanie przyciągające owe obiekty metalowe, lub obiekty zawierające metal, jest formowane przez składową stałą pola owych statków. Z kolei oddziaływanie odpychające te obiekty - przez składową pulsującą tego pola. Zasada formowania owego siłowego oddziaływania przyciągającego lub odpychającego, użytego następnie przez UFO właśnie do skrytego zgniatania i do zawalania wybranych obiektów czy budynków, zilustrowana została na rysunku C12 z tomu 2 monografii [1/4], zaś opisowo wyjaśniona dokładnie w podrozdziale C7 z owego tomu 2 monografii [1/4]. Zasada owa została również w skrócie podsumowana w punkcie #E2 strony internetowej o komorze oscylacyjnej, oraz zilustrowana na powtórzonym tam owym rysunku C12. Zasięg, siła, oraz rodzaj sumarycznych oddziaływań wehikulu UFO na dany obiekt mogą być precyzyjnie sterowane przez załogę owego UFO.

Ten sposób niszczycielskiego użycia wehikulów UFO do zgniatania, zawalania, zatapiania, lub strącania na ziemię ludzkich konstrukcji, budynków, oraz wehikulów, został zademonstrowany na Ziemi aż wiele razy. Historycznie najlepiej przebadanym przeze mnie jego przypadkiem było skryte zawalenie przez wehikul UFO dachu w hali wystawowej w polskich Katowicach. Z kolei poprzednie historyczne użycia wehikulów UFO w takich niszczycielskich celach obejmują m.in. rozerwanie na strzępy siłami magnetycznymi i następne strącenie na ziemię amerykańskiego promu kosmicznego Columbia. Do innych znanych tego typu "wyczynów" UFO należy także zatopienie transatlantyka "Tytanik" opisane w punkcie #E8 tej strony.

Bardzo niebezpieczne użycie takich sił miażdżących generowanych przez napęd UFO ma miejsce w przypadkach kiedy wehikuly te zawalają mosty, wiadukty, lub odcinki autostrad. Doskonałym przykładem takiego właśnie skrytego zawalenia wiaduktu na skrzyżowaniu dwóch autostrad, był przypadek zaistniały koło Montrealu w Kanadzie, zaś opisany dokładniej w dwóch następujących artykułach, mianowicie w artykule "Cars plunge off collapsing overpass" ze strony B2 nowozelandzkiej gazety The New Zealand Herald,

wydanie datowane w poniedziałek (Monday), October 2, 2006; a także artykuł "Cars crushed as road crumbles" opublikowanego na stronie B1 w nowozelandzkiej gazecie The Dominion Post, wydanie datowane w poniedziałek (Monday), October 2, 2006. W obu tych artykułach podkreślano, że na krótko przed zawaleniem się tego wiaduktu był on właśnie badany przez inżynierów którzy stwierdzili że jest on w doskonałym stanie technicznym.

Istnieje aż kilka cech po jakich daje się odróżniać takie zawalenia ludzkich konstrukcji skrycie powodowane przez wehikuły UFO, od naturalnego zawalania się owych konstrukcji. Oto najważniejsze z owych cech:

(i) Ogłuszający huk w chwili zawalania. Zawalenie przez wehikuł UFO może nastąpić tylko jeśli siły wywarte przez ów wehikuł brutalnie przełamają wytrzymałość konstrukcji nośnej. Owo zaś przełamywanie zawsze powoduje potężny huk podobny do wystrzału z armaty.

(ii) Równoczesne zawalenie się stropów i podłóg. Normalnie podłogi mogą się zapadać dopiero kiedy upadnie na nie ciężki sufit. Tymczasem siły oddziaływań magnetycznych formowanych przez napęd UFO naciskają równocześnie w taki sam sposób zarówno na sufity jak i na podłogi. Dlatego wehikuły UFO zawalają równocześnie zarówno stropy jak i podłogi.

#E7. Użycie magnokraftów i UFO do strącania na ziemię samolotów, sterowców, oraz promów kosmicznych w sposób jakiego ludzie nie są w stanie odróżnić od działania sił natury:

Wehikuły UFO mogą niszczyć ludzkie samoloty i sterowce na setki odmiennych sposobów, żadnego z których dzisiejsi eksperci awiacji nie są w stanie odróżnić od działania sił natury, od naturalnych wypadków, zniszczenia mechanicznym zmęczeniem materiału, przypadkowych pożarów, zabłądzeń, itp. Wskażmy tutaj przykłady choćby najczęściej używanych przez UFO metod strącania naszych samolotów przez UFO.

1. Wiry czystego powietrza. Najpowszechniej używanym sposobem niewykrywalnego dla ludzi celowego niszczenia ludzkich samolotów przez wehikuły UFO są tzw. "wiry czystego powietrza". Wiry te powstają w wyniku zawirowania czystego powietrza przez wirujące obwody magnetyczne niewidzialnych dla ludzkich oczu wehikułów UFO dużych typów, najczęściej K6 do K10. Wiry te stają się wysoce niebezpieczne, jeśli wytworzone są wysoko w naszej atmosferze, zaś ich moc jest odpowiednio duża. Są one odpowiedzialne za ogromną liczbę kłopotów i wypadków w lotnictwie pasażerskim. Jeśli bowiem w zasięg ich działania wleci jakiś samolot pasażerski, wtedy zostaje on uderzony potężnym podmuchem rzucającym nim z ogromną siłą. To z kolei powoduje rzucanie jego pasażerami, niekiedy prowadząc nawet do ich śmierci.

Przykładowo w poniedziałek, dnia 29 grudnia 1997 roku, około godziny 23 czasu lokalnego, tak właśnie zginęła 32-letnia pasażerka Konomi Kataura, zaś dalszych 83 pasażerów uległo poranieniu w locie numer 826 linii lotniczych "United Airlines" z Tokio do Honolulu. Zgodnie z artykułem [107] "'Clear air' pocket undetectable", opublikowanym w malezyjskim dzienniku **Sun** (Sun Media Group Bhd, Lot 6, Jalan 51/217, Section 51, 46050 Petaling Jaya, Selangor, Malaysia), wydanie z wtorku, 30 grudnia 1997 roku, strona 41, tylko w 1997 roku, niezależnie od powyższego masywnego wypadku z jedną śmiercią, trzy dalsze samoloty linii lotniczych poważnie poraniły swoich pasażerów właśnie z powodu takich niewidzialnych ruchów czystego powietrza. Były to: (a) 9 czerwca 1997 roku odrzutowiec z "Japan Airlines" napotkał taki wir 25 minut przed przylotem do Nagoya z Hongkong - 11 pasażerów zostało poranionych, (b) 6 lipca 1997 roku samolot z "Qantas Airways" wpadł w taki wir na drodze z Brisbane to Tokyo - 23 pasażerów zostało poranionych w tym 3-ch bardzo poważnie, (c) 13 września 1997 roku odrzutowiec z "Alitalia" wpadł w taki wir na krótko przed lądowaniem w Caracas - 19 pasażerów zostało poranionych. Z kolei artykuł [207] "Probe indicates UA flight was pushed up first" opublikowanym w tym samym dzienniku **Sun**, wydanie z czwartku, 1 stycznia 1998 roku, strona 41 podaje, iż tzw. "czarna skrzynka" owego odrzutowca wykazała że podczas wypadku samolot dokonał jedynie ruchu o mniej niż 30.4 m, przy czym najpierw został raptownie rzucony w górę z siłą niemal dwukrotnie wyższą od siły grawitacyjnej. Jakież to niewykrywalne przez radar naturalne zjawisko (poza niewidzialnym dla ludzi wehikułem UFO) jest w stanie wyzwolić tak potężną siłę na tak krótkim odcinku. Wszakże siła ta niemal odpowiadała uderzeniu samolotu ogromnym młotem, nie zaś tylko naturalnemu podmuchowi powietrza.

Do powyższego warto tutaj dodać, że niniejsze wyjaśnienie, iż owe "wiry czystego powietrza" rzucające naszymi samolotami faktycznie są formowane celowo przez niewidzialne UFO, otwiera wiele praktycznych możliwości. Przykładowo, jak dotychczas nikt nie potrafił wypracować jakiegokolwiek systemu ostrzegawczego jaki informowałby pilotów o zbliżaniu się do takiego wiru. Fszakże dotychczas nie poznana została żadna zasada działania, jaka umożliwiłaby zdalne wykrywanie tych wirów. Tymczasem jeśli wiry te formowane są przez UFO, system taki może skutecznie zadziałać na tej samej zasadzie co opisywane w monografii [1/4] urządzenia ujawniające pobliską obecność niewidzialnego wehikułu UFO - po ich opisy patrz podrozdział L1 i załącznik Z w monografii [1/4]. Urządzenia takie wszakże już zostały rozpracowane dla wykrywania niewidzialnych UFO.

2. Indukcyjne eksplozowanie metali. Polega ono na zamienianiu wszelkich metali obecnych w konstrukcji samolotu w materiał wybuchowy. Zamienianie to odbywa się poprzez zadziaływanie na metale samolotu wirującym polem magnetycznym UFO, które to pole indukuje tak potężne prądy wirowe w metalach samolotu, że metale te zostają eksplozyjnie odparowane. Odłamki samolotów zniszczonych w ten sposób mają dziury i pory, a stąd czasami wyglądają jak fragmenty koksu. Historycznie pierwszym samolotem który został w taki sposób zniszczony, a stąd również przebadany dokładniej od innych, był słynny niegdyś przypadek myśliwca typu F 51 Mustang, pilotowanego przez Kapitana Thomas'a Mantell'a, Jr, koło Fort Knox, Kentucky, USA, dnia 7 stycznia 1948 roku - po szczegóły patrz opisy z podrozdziału P2.7 w tomie 13 [monografii](#)

[1/4]. Jeszcze jeden przypadek samolotu pasażerskiego TU154 z 76 ludźmi na pokładzie, który należał do "Sibir Air" i był w trakcie lotu numer 1812 z Tel Avivu do Nowosybirsk w dniu 4 października 2001 roku, oraz który został w taki właśnie indukcyjny sposób eksplodowany przez wehikuł UFO ponad Morzem Czarnym, opisany jest w podrozdziale O8.1 z tomu 12 [monografii \[1/4\]](#). (Odnotuj, że indukcyjne eksplodowanie metali przez wehikuły UFO omawiane jest także w punkcie #E22 z dalszej części tej strony.)

3. Spowolnienie stanu telekinetycznego migotania. Na odrębnej stronie internetowej o [Konceptcie Dipolarnej Grawitacji](#) opisany jest niezwykle stan jaki na życzenie mogą przyjmować wehikuły UFO, a jaki nazywa się "stanem telekinetycznego migotania". Zgrubnie go opisując, stan ten polega na wprawieniu całej materii wehikułu UFO w szybkie migotanie w którym materia ta naprzemiennie zamienia się z materii w energię oraz ponownie w materię. W owym niezwykle stanie struktura fizyczna wehikułu UFO przemieszczana może być w bardzo szybkich impulsach przez strukturę dowolnego innego obiektu fizycznego. Ponadto, wehikuł UFO staje się wówczas niewidzialny dla ludzkich oczu. Dzięki temu wehikuły UFO są zdolne do wlatywania do naszych mieszkań, przenikając przez mury, meble, itp. Mogą one także wlatywać w powietrze do wnętrza naszych samolotów. Kiedy zaś taki wehikuł UFO przenika w owym stanie przez poszycie jakiegoś samolotu, wówczas - jeśli tylko zechce, może on spowolnić owo migotanie i raptownie odlecieć. W takim przypadku ta część poszycia owego samolotu która jest przenikana przez konstrukcję UFO, zostaje oderwana od reszty samolotu i zabrana z UFO w przestrzeń. Jeśli zaś okaże się, że była ta istotna część samolotu, wówczas oczywiście reszta samolotu się rozbija.

Z informacji które do mnie dotarły wynika, że taką właśnie metodą spowolnienia stanu telekinetycznego migotania został zniszczony w dniu 28 kwietnia 1988 roku samolot Boeing 737 należący do linii lotniczych "Aloha" na Hawajach, oraz odbywający wówczas lot numer 243 z Maui do Honolulu. Na taki jego los wskazuje cały szereg atrybutów. Przykładowo z owego samolotu z ogromnym hukiem wyrwany został fragment jego poszycia o kształcie i rozmiarach odpowiadających właśnie wehikułowi UFO typu K3. Poszycia tego nigdy też potem nigdy nie znaleziono - na przekór intensywnych poszukiwań, co dodatkowo wskazuje że wehikuł UFO zabrał je ze sobą i usunął dopiero w kosmosie. Na dodatek do tego, w czasach owej katastrofy załoga samolotu miała zaniki łączności radiowej - co jest typowe dla pobliskiej obecności niewidzialnego UFO. W końcu jedna stewardessa z owego samolotu widziana była na kilka sekund przed ekslozją jak uniosła się w powietrze i zniknęła gdzieś w górze. Potem w owym miejscu w poszyciu samolotu znaleziona została zakrwawiona plama o wielkości człowieka. Najwyraźniej więc owo zniszczenie samolotu było następstwem nieudanego uprowadzenia przez UFOautów w trakcie lotu jednej ze stewardess.

* * *

Nieco więcej informacji o użyciu wehikułów UFO do niszczenia ludzkich wehikułów w sposób aby wyglądało to na wypadki lub działanie sił natury, zawarte jest w podrozdziale O7 z tomu 12 [monografii \[1/4\]](#).

#E8. Użycie magnokraftów i UFO do zatapiania statków i innych konstrukcji pływających pozorowanego na wypadki lub na działanie sił natury:

W bardzo podobny sposób jak opisanego w poprzednim punkcie #E7 strącania samolotów, wehikuly UFO mogą również dokonywać zatapiania statków. W celu owego zatapiania także mogą one uwalniać dziesiątki najróżniejszych zjawisk. Żadnego też z tych zjawisk dzisiejsi eksperci nie są w stanie odróżnić od działania sił natury, od wirów wodnych, od zderzeń z górami lodowymi, od naturalnych wypadków, od przypadkowych pożarów, od zabłądzeń i rozbić o skały, itp.

Wiry wodne, podobnie niszczycielskie do tzw. "wirów czystego powietrza" opisanych w poprzednim punkcie #E7, tworzone są też celowo przez wehikuly UFO w wodzie morskiej. Tyle tylko, że w przeciwieństwie do zawirowań powietrza, ze statków jakie w nie wpadają nikt już nie uchodzi z życiem aby potem opowiedzieć innym o tym niebezpieczeństwie. Były rybak nowozelandzki i mój dobry znajomy, Bill Sinclair, opowiadał mi kiedyś że jego kuter tylko o włos uniknął zostania wessanym przez ogromny lej wiru wodnego, jaki niespodziewanie pojawił się przed jego dziobem na znanym mu dobrze obszarze morza. Jego niezwykły przypadek opisany jest dokładniej w punkcie #B1 odrębnej strony internetowej o tornadach.

Jednym z najbardziej słynnych przypadków zatopień statków, który właśnie cechuje się licznymi tajemniczymi cechami jakie wszystkie sugerują że prawdopodobnie statek ten był skrycie choć celowo zatopiony przez wehikul UFO, było zatonięcie transatlantyka **Tytanik**. Wszystkie dane wskazują bowiem na to, że faktyczną przyczyną zatonięcia Tytanika było zderzenie się tego statku ze szklście wyglądającym pływającym UFO, a nie zderzenie się z górą lodową - jak w to powszechnie się wierzy. Przykładowo, jest niemal pewnym, że z powodu swego wyglądu, w mrokach nocy ów wehikul UFO wzięty został za górę lodową. Wszakże data tego wypadku nie pokrywała się z czasem kiedy w owym obszarze występują góry lodowe. Ponadto, np. wizualne odnotowanie góry lodowej nie było zgodnie potwierdzone przez uratowanych naocznych świadków. (Tj. rzekomo góra lodowa zatopiła ten statek, jednak po jego zatopieniu nikt góry tej nie widział.) Najwyraźniej, po owym zderzeniu, UFO zwyczajnie zniknęło z miejsca swej zbrodni. Z kolei to co uważa się za rzadkie przypadki zaobserwowania owej góry, faktycznie zdaje się być jedynie niesprawdzonymi interpretacjami, które po poddaniu analizie okazują się przeciwstawne do znanych cech takich gór. Co ciekawsze, po odsunięcia się od miejsca katastrofy, ten sam wehikul UFO najwyraźniej pozostawał w pobliżu, cały czas obserwując i filmując co się dzieje, jednak nie ratując ludzi. Wszakże pobliskie światła tego wehikulu UFO odnotowane były przez niemal wszystkich uratowanych. Ponadto, w sprawie owego zderzenia istnieje wiele dalszych tajemniczych niejasności, jakich wcale

nie tłumaczy góra lodowa, ale jakie doskonale pasują do zjawisk towarzyszących UFO. Ich przykładami mogłyby być np. niewyjaśnione zboczenie statku z zadanego kursu (które jednak dobrze tłumaczyłaby pobliska obecność UFO napędzanego polem magnetycznym jakie zmieniło wskazania kompasów magnetycznych), niemożliwe do racjonalnego wyjaśnienia wzajemne oddalenie się od siebie po zatopieniu dwóch odrębnych i ogromnie ciężkich fragmentów Tytanika, które na dnie oceanu powinny leżeć jedna przy drugiej, niewyjaśnialnie ogromna szybkość z jaką Tytanik poszedł w dół jakby celowo wciskany pod wodę polem UFO, a także fakt że łebki nitów w jego poszyciu zostały w dziwny sposób z ogromną siłą oderwane w kierunku ku zewnątrz, a także że płyty jego poszycia coś oderwało ku zewnątrz (odnotuj że góra lodowa wcisnęła by je ku wewnątrz, jednak siły magnetycznego rozrywania wywołane przez pobliski napęd UFO wrywałyby je właśnie na zewnątrz). Wszystko powyższe sugeruje, że oryginalne wyjaśnienie dla przyczyn zatonięcia Tytanika wymaga zweryfikowania. Szczególnie że niedawna zbrodnia odparowanie gmachów WTC przez UFO posiada swój historyczny odpowiednik w zatopieniu Tytanika przez UFO.

Nieco więcej informacji na temat użycia wehikułów UFO do nieodnotowanego niszczenia ludzkich urządzeń i wehikułów zawarte jest w podrozdziale O6 z tomu 12 monografii [1/4].

#E9. Użycie magnokraftów i UFO do technicznego wywoływania morderczych huraganów:

Huragan to zawężony tzw. "niżowy wir przeciw-materii". Czym zaś są owe wiry wyjaśnia to dokładniej odrębna strona internetowa o huraganach. Wehikuły UFO posiadają właśnie zdolność do przechwytywania swoimi pędnikami takich wirów przeciw-materii, do ich zawężania w celu stworzenia huraganu, oraz do następnego przeciągania tego huraganu na obszar jaki zamierzają poddać zniszczeniu.

Niszczycielskie użycie wehikułów UFO do formowania huraganów jest obecnie demonstrowany ludzkości bardzo często. Jego dokładniejsze opisy zawarte są na odrębnych stronach internetowych o huraganach i cyklonach, a także o efektach zaistnienia huraganu Katrina który w dniu 29 sierpnia 2005 roku dokumentnie zniszczył amerykańskie miasto Nowy Orlean.

Istnieje kilka cech po jakich daje się odróżniać huragany naturalne od huraganów indukowanych technicznie przez wehikuły UFO. Oto najważniejsze z owych cech:

(i) Naturalne huragany zawsze pojawiają się w bliźniaczych parach. Wszakże wir przeciw-materii jaki je formuje zawsze przenika na wskroś przez całą Ziemię. Stąd jeśli jeden naturalny huragan szaleje w jakimś obszarze, jego bliźniak szaleje mniej więcej po przeciwstawnej stronie Ziemi (choć wcale NIE dokładnie naprzeciwko niego - ponieważ wiry przeciw-materii zawsze mają kształt pierścienia, a nie prostej linii).

(ii) Naturalne huragany zawsze przemieszczają się w przybliżeniu **wzdłuż tych samych trajektorii**. Ich trajektorie wynikają bowiem z konsystencji wnętrza Ziemi oraz z położenia Księżyca i innych ciał niebieskich sąsiadujących z Ziemią. Te bowiem dwa czynniki są najbardziej decydujące o trajektorii ruchu wirów niżowych przeciw-materii jakie to wiry są źródłem huraganów. Natomiast huragany holowane przez wehikuly UFO będą się przemieszczały po trajektoriach które dla nich wybiorą załoganci tych UFO.

#E10. Użycie magnokraftów i UFO do technicznego wywoływania morderczych tornad:

Nazwą "tornado" opisuje się niżowy wir przeciw-materii zawężony do średnicy zaledwie kilku lub kilkadziesiąt metrów. Tornada są więc jeszcze bardziej zawężonymi wirami przeciw-materii, jakie przy nieco mniejszym zawężeniu formują huragany. W tornadach powietrze wiruje tak szybko, że pochwycone przez nie przedmioty poruszają się z szybkością i siłą pocisków. Jako takie tornada są mordercze dla ludzi i dla ludzkich budowli.

Niszczycielskie użycie wehikulów UFO do formowania tornad jest obecnie demonstrowane ludzkości szokująco często. Jego dokładniejsze opisy zawarte są na odrębnej stronie internetowej o tornadach. Nieco informacji na ten sam temat jest również podane na innej stronie internetowej o chmurach UFO.

W świetle moich badań praktycznie wszystkie tornada pojawiające się na Ziemi formowane są wyłącznie przez wehikuly UFO. Faktycznie też tornada nie mogą być formowane naturalnie, podobnie jak natura nie jest w stanie uformować np. promienia laserowego. Gdyby jednak ktoś zechciał naocznie się przekonać że wszystkie tornada formowane są technicznie przez wehikuly UFO, wówczas wystarczy aby odnotował że:

(i) **Każde tornado wyłania się z UFO-kształtnej chmury**. W chmurze owej ukrywa się bowiem wehikul UFO który formuje dane tornado. Ponadto lejki tornad zawsze wyłaniają się z tych miejsc owej chmury, w których zlokalizowane są wyloty pędników danego UFO.

(ii) **Cechy lejków tornad zawsze pokrywają się z cechami wylotów pędników UFO z których lejki te się wydostają**. Przykładowo, lejki te mają dwa odmienne wyglądy i zachowania, zależnie od tego czy do ziemi skierowany jest biegun N, czy też biegun S, danego pędnika UFO.

#E11. Użycie magnokraftów i UFO do formowania długich okresów susz i

pustynnego klimatu:

Zasada na jakiej formowane są takie okresy susz, sprowadza się do umiejętnego sterowania wiatrami. Mianowicie cały szereg wehikułów UFO tak ustawia względem siebie kilka obszarów niżowych i wyżowych, że obszary owe formują rodzaj "tunelu wietrznego" który napędza nad dany obszar wyłącznie suche powietrze, zaś nie dopuszcza do owego obszaru powietrza wilgotnego. Poprzez utrzymywanie takiej sytuacji przez dłuższy okres czasu, wehikuły UFO wysuszają dany obszar i zamieniają go w spieczoną pustynię. Następnym po tym ich posunięciem jest zaindukowanie na owym obszarze intensywnych pożarów - tak jak to opisano w punkcie #E15 tej strony.

Konkretne przykłady formowania przez UFO takich susz i pustynnego klimatu dostarczają zdarzenia z Australii z 2006 roku. Przykładowo, susza jaką wehikuły UFO sprowadziły technicznie ponad większą częścią obszaru Australii i Tasmanii osiągnęła punkt kulminacyjny około połowy października 2006 roku. W owym czasie ogromna liczba rolników Australii zmuszona była raptownie sprzedawać swoje zwierzęta, bowiem zabrakło im paszy i wody. To z kolei spowodowało falę samobójstw wśród australijskich rolników. Na początku listopada 2006 roku owa australijska susza została zadeklarowana największą suszą w przeciągu ostatnich 1000 lat - patrz artykuł pod tytułem "Australia's dry horrors 'worst for 1000 years'" opublikowany na stronie A1 w nowozelandzkiej gazecie ["The New Zealand Herald"](#), wydanie datowane w środę (Wednesday), November 8, 2006, a także patrz wiadomość "1000-year drought", jaka ukazała się na stronie B1 w nowozelandzkiej gazecie ["The Dominion Post"](#), wydanie datowane w środę (Wednesday), November 8, 2006. Wiele miast musiało wówczas racjonować tam wodę. Zaś na niemal całej Australii co chwilę wybuchały lokalne pożary - patrz też punkt #E15 poniżej.

Istnieje aż kilka cech po jakich daje się odróżniać takie susze formowane technicznie przez wehikuły UFO od susz naturalnych. Oto najważniejsze z owych cech:

(i) Powtarzalne pojawianie się wokół danego obszaru podobnych do siebie konfiguracji niżów i wyżów. Konfiguracje owe formowane są bowiem skrycie przez wehikuły UFO w celu utworzenia właśnie takich "tuneli wiatrowych" jakie naprowadzają nad dany obszar wyłącznie wysuszone powietrze.

(ii) Skokowe zmiany sytuacji pogodowej. Opisane na stronie internetowej o [huraganch](#) tzw. "wiry przeciw-materii", które wykorzystywane są przez wehikuły UFO do formowania owych "tuneli wiatrowych", w normalnych przypadkach nieustannie przemieszczają się po powierzchni Ziemi. Aczkolwiek więc wehikuły UFO są w stanie utrzymać te wiry w jednym miejscu przez nieco dłuższy niż normalnie okres czasu, w końcu jednak muszą im pozwolić przemieszczać się zgodnie z ich naturalnym ruchem. Aby jednak owo "spuszczenie tych wirów z uwięzi" nie zaprzepaściło UFOautom danego zamiaru wywołania suszy na danym obszarze, natychmiast po tym jak UFO spuszcza z uwięzi jedną grupę takich wirów, łapią swymi obwodami inną podobną grupę wirów, aby z tych innych wirów ponownie odtworzyć taką samą sytuację pogodową. W rezultacie tych manipulacji dokonywanych przez niewidzialne dla ludzi wehikuły UFO, sytuacja pogodowa zmienia się skokowo.

Znaczący najpierw przez długi okres czasu istnieje na danym obszarze jakiś układ niżów i wyżów formujący taki osuszający "tunel wiatrowy". Potem nagle wszystko się raptownie zmienia tylko po to aby uformował się już inny, jednak podobny w swoim wysuszającym działaniu "tunel wiatrowy".

(iii) Długotrwałe istnienie wysuszającego "tunelu wiatrowego". Tunel taki w sposób skokowy utrzymywany jest przez UFO całymi miesiącami nad danym obszarem. Jego utrzymywanie dokonywane jest za pomocą opisanego w powyższych wyjaśnieniach manipulowania wirami przeciw-materii przez niewidzialne dla ludzi wehikuły UFO.

#E12. Użycie magnokraftów i UFO do indukowania długich okresów opadów deszczu i wysoce mokrego klimatu:

Zasada na jakiej formowane są takie okresy intensywnych deszczów sprowadza się do umiejętnego sterowania wiatrami i wirami niżowymi. Mianowicie cały szereg wehikułów UFO tak ustawia względem siebie kilka obszarów niżowych i wyżowych, że obszary owe formują rodzaj "tunelu wietrzego" który napędza nad dany obszar wyłącznie powietrze nasiągnięte wilgocią, zaś nie dopuszcza do owego obszaru powietrza suchego. Następnie w samym wybranym obszarze wehikuły UFO ustawiają silny niż powodujący opady. Poprzez utrzymywanie takiej sytuacji przez dłuższy okres czasu, wehikuły UFO powodują długotrwałe opady i zamieniają dany obszar w rodzaj jeziora. Następnie zwykle indukują one na owym obszarze szereg lawin błota - tak jak to opisano w punkcie #E18 tej strony.

Konkretne przykłady formowania przez UFO takich nieustannych deszczy i wysoce mokrego klimatu dostarczają losy Nowej Zelandii podczas tamtejszej zimy w 2006 roku.

Podobnie jak było to w przypadku opisanego w poprzednim punkcie formowania susz, istnieje też aż kilka cech wyróżniających po jakich daje się rozpoznać takie silne opady indukowane technicznie przez wehikuły UFO, a jakie odróżniają je od deszczów naturalnych. Cechy te są identyczne do cech opisanych w poprzednim punkcie dla formowania przez UFO obszarów suszy. Tyle tylko że tym razem powodują one opady nieustannych deszczy. Przykładowo, najważniejsze z owych cech obejmują m.in.:

(i) Uparte zawisanie podobnych do siebie konfiguracji niżów deszczowych ponad określonym obszarem przez długie okresy czasu.

(ii) Skokowe zmiany sytuacji pogodowej zawsze przywracające podobny układ wyżów i niżów.

(iii) Długotrwałe istnienie "tunelu wiatrowego" jaki napędza deszcze nad dany obszar.

(iv) Trwanie nieprzyjemnej, deszczowej i wietrzystej pogody przez okres każdego weekendu oraz czasokres każdego święta. Zasadniczym powodem dla którego UFO-nauci organizują owe okresy długotrwałych opadów

deszczu, wiatru, oraz niepogody na danym obszarze, jest zerodowanie "morale" ludzi mieszkających na tym obszarze. Nic zaś nie służy tak dobrze podrywaniu owego moralne, jak paskudna, deszczowa, oraz wietrzysta niepogoda panująca w każdy weekend i w każde święto wolne od pracy. Dlatego **jedną z rzucających się w oczy cech niepogody sprowadzanej gdzieś przez UFOonautów jest, że tak sterują oni ową niepogodą aby szczególnie paskudne jej manifestacje wypadały w święta oraz w dni wolne od pracy.** Faktycznie to im dłuższe jest dane święto lub pokres wolny od pracy w takich obszarach w jakich UFOnauci sterują pogodą, tym bardziej jest pewne że UFOnauci zaindukują podczas trwania tego święta okres paskudnej niepogody. Oczywiście, pogoda jest zjawiskiem dynamicznym jakie bez przerwy musi się zmieniać. Stąd każdy okres deszczowy musi być co około tydzień przerywany aby UFOnauci mogli przemieścić nad dany obszar następne wiry niżowe przeciw-materii i następne układy generujące niepogodę. Owe zaś zmiany układów niżowych oznaczają, że na danym obszarze na krótko musi zapanować relatywnie przyzwoita pogoda. Jeśli więc UFOnauci sterują pogodą nad tym obszarem, wówczas tak dokonują owych niezbędnych zmian układów niżowych, aby krótkotrwałe okresy dobrej pogody jakie te zmiany przynoszą wypadały w czasach najbardziej nieodpowiednich dla mieszkańców tego obszaru, przykładowo wypadały w środkach roboczego tygodnia, a jeśli można to nawet w środkach nocy.

#E13. Użycie magnokraftów i UFO do formowania gęstych mgieł jakie dezorganizują transport i życie publiczne:

Wehikuły UFO formują mgłę poprzez zesynchronizowanie częstotliwości pulsacji swego pola magnetycznego, z częstością rezonansową drobinek wody. Owo zaś zesynchronizowanie powoduje wytrącanie się drobin wody z powietrza i formowanie gęstej mgły.

Konkretne przykłady formowania przez UFO takich gęstych mgieł opisane są na stronie [chmury UFO](#).

Istnieje aż kilka cech po jakich daje się odróżniać takie mgły formowane technicznie przez wehikuły UFO od mgieł powstałych naturalnie. Oto najważniejsze z owych cech:

(i) **Kształt odzwierciedlający przebieg obwodów magnetycznych wehikułu UFO** (tj. kształt zbliżony do dysku). Faktycznie to chmury takich mgieł formowanych przez UFO mają bardzo gładkie i równe obrzeża na swoich obwodach, wyglądające niemal jak zwarte konstrukcje z mgły.

(ii) **Nieruchome zawisanie nad tym samym obszarem na przekór istnienia powiewów wiatru.** Faktycznie wiatr przemieszcza chmury ponad owymi formami z mgły, zaś sama mgła niemal wogóle się nie przemieszcza.

#E14. "Suche pioruny" wywoływane technicznie przez wehikuly UFO lub przez magnokrafty w niszczyielskich celach:

Wehikuly UFO są w stanie zaindukować pioruny na każde swoje życzenie. Co jeszcze ciekawsze, **pioruny indukowane przez UFO mogą się pojawiać kiedy deszcz wcale nie pada**. W czasach kiedy takie właśnie pioruny zainicjowały gigantyczne pożary lasów w Australii opisywane w punkcie #E15.1 poniżej, mieszkańcy prześladowanych przez nie obszarów uformowali nawet nowe wyrażenie dla ich opisu. Mianowicie nazywano je "**suche pioruny**" (po angielsku "dry lightning"). Ta zaś ich suchość oznacza, że zasada generowania owych piorunów przez UFO wcale nie opiera się na tarciovym rozdzielaniu ładunków elektrycznych (tak jak to ma miejsce w przypadku naturalnych piorunów), a na odmiennych zjawiskach. Ja osobiście wydedukowałem, aczkolwiek dopiero jestem w trakcie gromadzenia obserwacji aby to definitywnie potwierdzić, że wehikuly UFO używają w tym celu dwóch zjawisk, mianowicie indukcji magnetycznej - do wstępnego zjonizowania powietrza, oraz siły Lorenza - do następnego rozdzielania od siebie obu przeciwstawnych ładunków elektrycznych. W ten sposób pioruny indukowane technicznie przez UFO, w sensie dosłownym mogą być "piorunami uderzającymi z jasnego nieba". Wszakże nie potrzebują one ani chmur ani deszczu aby powstać. (Aczkolwiek UFOanci typowo będą jednak je indukowali podczas zachmurzenia, a jeśli się da to także i deszczu, aby nie zdradzić ludziom że to oni za nimi się kryją.)

Przykładem użycia wehikulów UFO do technicznego wywołania niszczącego pioruna jest zdjęcie jakie pod tytułem "Shock in the dark" opublikowane było na stronie A20 w nowozelandzkiej gazecie "The New Zealand Herald", wydanie datowane w czwartek (Thursday), September 28, 2006. (Niestety, zdjęcia tego nie mogę zreprodukować na tej stronie bo ma ono nałożone zastrzeżenia "copyright".) Zdjęcie to uchwyciło dosyć niezwykły rodzaj pioruna. Pojawił się on bez deszczu. Ponadto uderzał od ziemi do chmur. (A ściślej, jaki uderzał w chmury, wychodząc z wieży z anteną radiową znajdującą się na czubku góry Mt. Maude położonej na wschód od nowozelandzkiej miejscowości Wanaka.) Jedna z głównych iskiek tego pioruna na swej drodze uformowała jakby kilka zwojów krótkiego gwintu który na zdjęciu owijał się wokół - szokująco, cygarokształtnego wehikulu UFO który to wehikul zawisał ponad miejscem z jakiego ów piorun wyszedł aby uderzyć w chmury. W Nowej Zelandii normalnie niemal nie występują pioruny. Szczególnie zaś pioruny bijące od ziemi do chmur w chwili kiedy deszcz wogóle nie pada, a na dodatek pioruny zakręcające się wokół cygarokształtnego wehikulu UFO. Jest więc pewne, że ów niezwykły piorun został zaindukowany technicznie przez UFOautów z tamtego owijanego przez niego wehikulu UFO.

Osobiście wierzę, że w okresie swego życia raz byłem wprost pod "obstrzałem" całego gradu takich właśnie piorunów zaindukowanych technicznie przez wehikuly UFO. Pioruny były wówczas tam praktycznie niemal bez ustanku,

zaś uderzenia wszystkich z nich koncentrowały się na relatywnie niewielkim obszarze o promieniu tylko kilkuset metrów od miejsca w którym ja i mój kolega wtedy obozowaliśmy. Dokładniejszy opis owego wysoce zastanawiającego zdarzenia z mojej przeszłości zawarty jest w punkcie #2 z podrozdziału W4 tomu 18 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#).

Pioruny indukowane technicznie przez UFO wykorzystywane są przez UFOonautów w najróżniejszych celach. Przykładem jednego z tych celów może być owo opisane powyżej zdarzenie prawdopodobnej próby sekretnego zamachu na moje życie dokonanego w czasach mojej młodości. Jednak moje najnowsze obserwacje dowodzą, że najczęściej UFOnauci używają owych piorunów dla niewzbudzającego podejrzeń inicjowania pożarów. Wszakże owe techniczne pioruny mogą być inicjowane przez UFO kiedy deszcz wogóle nie pada, lub kiedy pada jedynie kilka symbolicznych kropli. Stąd pożary zapalane przez takie pioruny mogą szerzyć się szybko i bez naturalnych wytlumień. Podczas moich obserwacji ogromnych pożarów lasów jakie w listopadzie i grudniu 2006 roku sztalowały w południowo-wschodniej Australii oraz w pobliskiej Tasmanii, odnotowałem że niemal wszystkie owe pożary inicjowane były przez UFOonautów właśnie za pomocą takich technicznie zaindukowane piorunów. (Te gigantyczne pożary lasu z Australii opisuję również poniżej w punkcie #E15.1.) Przykładowo, w dniu 12 grudnia 2006 roku takie "suche pioruny" zainicjowały całą eksplozję pożarów lasu we Wschodniej Tasmanii. Naoczni świadkowie opisywali tą inicjację, że pożary buchnęły tam nagle na ogromnym obszarze jakby ktoś eksplodował bombę tam atomową. Błyskawicznie wszystko zaczęło się tam palić. Ludzie nie mieli tam nawet czasu ratować dobytek czy aby się ubrać, a zmuszeni byli uciekać tylko tak jak właśnie stali. Ponadto pilot helikoptera raportował ogromnie dziwne zjawisko, mianowicie że całe "powietrze się paliło" aż do wysokości około 1000 stóp (tj. ok. 330 metrów). Jaka szkoda że ludzie nie zdają sobie sprawy, że owe pioruny i pożary faktycznie indukowane są technicznie przez wehikuły UFO. Rozumieliby bowiem wówczas znacznie lepiej co naprawdę wokół nich się dzieje.

Najważniejsze cechy piorunów indukowanych technicznie przez UFO są jak następuje:

1. Mogą one być "suche", tj. pojawić się bez deszczu. Aczkolwiek wehikuły UFO są w stanie wywoływać pioruny podczas deszczu, kiedy zamierzają użyć owe pioruny do zaindukowania pożarów - tak jak to opisano w punkcie #E15 poniżej, wówczas indukują je "na sucho", tj. zupełnie bez deszczu. Wiedząc że tarcie jest absolutnie nieodzowne dla formowania piorunów naturalnych, ja osobiście posądzam, że absolutnie wszystkie tzw. "suche pioruny" są formowane przez niewidzialne wehikuły UFO - podobnie jak absolutnie wszystkie [tornado](#) są technicznego pochodzenia (tj. też są indukowane wyłącznie przez niewidzialne wehikuły UFO).

2. Technicznym piorunom zdaje się zawsze towarzyszyć silna indukcja magnetyczna otoczenia. Naoczni świadkowie opisują dziwne zjawiska które towarzyszą pojawianiu się owych "suchych piorunów". Część z nich opisałem w punkcie #E15.1 poniżej przy omawianiu pożarów w Australii. Moje analizy tych zjawisk sugerują, że są one wywoływane zawirowywaniem silnego pola magnetycznego z napędu UFO.

#E15. Użycie magnokraftów i UFO do wszczynania i sterowania niszczycielskich pożarów:

W ostatnich czasach nasza planeta doświadcza epidemii niszczycielskich pożarów. Badający przyczyny owych pożarów odkrywają zwykle, że zostały one zainicjowane przez kogoś celowo. Niestety, niemal nigdy nie udaje im się złapać prawdziwych sprawców, lub ustalić kto, lub co, było ich sprawcą. (Chociaż czasami władzom udaje się złapać i osądzić jakieś "kozły ofiarne", które prawdopodobnie były zupełnie niewinne, tyle że albo ktoś "wrobił" je w dany pożar, albo też przez przypadek znalazły się one w złym miejscu o złym czasie, a stąd potem nie były w stanie wybronić się przed zarzutami że to one zainicjowały dany pożar.) Nieco światła na tą dziwną sprawę rzuca dopiero pożar zaindukowany przez UFOonautów w domu współautora polskojęzycznego traktatu [3b] oraz opisany w podrozdziale B4 owego traktatu - patrz tam paragraf {6200}. Jak się okazuje, wehikuly UFO są w stanie swoimi urządzeniami zdalnie zaindukować pożary jakie od samego początku obejmują aż tak duży obszar i są aż tak intensywne, że stają się nie do ugaszenia. Niemal klasycznym przykładem pożaru, który wykazywał posiadanie wszelkich cech które są charakterystyczne dla pożarów inicjowanych właśnie przez UFOonautów, jest **pożar norweskiego promu morskiego "Scandinavian Star"**. Prom ten sponął w Wielkanoc 1990 roku w drodze z Oslo w Norwegii do portu w Danii, uśmiercając 158 pasażerów. Pożar na owym promie został zainicjowany właśnie poprzez podpalenie, jego sprawcy nigdy nie znaleziono - choć winę za niego zrzuca się na jednego z pasażerów który w nim spłonął (podpalacze niemal nigdy nie giną w pożarach które sami zainicjowali). Ponadto pożar ten rozprzestrzenił się błyskawicznie. Niemal też każda decyzja na jego temat okazała się potem błędna (tj. była jakby telepatycznie podsuwana decydentom przez UFOonautów aby spowodować jak najwięcej zniszczeń). Podobnie wszystkie dane sugerują, że także morderczy **pożar w tunelu podziemnym pod górą Mont Blanc**, na granicy francusko-włoskiej, który w dniu 24 marca 1999 roku uśmiercił w owym tunelu 38+1 osób, spowodowany został przez UFO. O jego celowym zaindukowaniu przez UFO wskazuje cały szereg atrybutów - chociaż ponieważ UFO podobno nie istnieją, eksperci starają się każdy z tych atrybutów wytłumaczyć "naturalnie". Przykładowo ogromnie szybkie jego rozprzestrzenianie się - co jest cechą wszelkich pożarów sterowanych przez UFO. Także skoncentrowanie się wszelkich zniszczeń i śmierci wyłącznie po francuskiej stronie tunelu - co sugeruje że UFOnauci go zainicjowali aby uśmiercić kogoś szczególnego kto wjechał do tunelu właśnie po tamtej stronie. Także jego zainicjowanie było wysoce tajemnicze - faktycznie nie udało się ustalić co naprawdę dostarczyło mu zapłonu. Ponadto w momencie jego wybuchu w pobliżu miejsca jego zainicjowania nagle wszystkim samochodom pogasły silniki - co także jest typowe dla pobliskiej obecności niewidzialnego UFO. Na dodatek, w chwili jego zaistnienia pojawiły się najróżniejsze dowody takiego sterowania umysłów ludzi

odpowiedzialnych za podjęcie najróżniejszych decyzji, aby decyzje te miały możliwie najtragiczniejsze następstwa.

W inicjowaniu owych pożarów UFO-nauci zwykle starają się osiągnąć jeden cel - tj. terroryzowanie ludzi. Dlatego bardzo często UFO-nauci wysyłają swoich podpalaczy, aby ci niemal w sposób otwarty zainicjowali te pożary. (Aczkolwiek równie efektywnie mogą one być inicjowane zdalnie i w sposób całkowicie skryty, przez same wehikuly UFO.) Z kolei już po ich zainicjowaniu, niewidzialne dla ludzi wehikuly UFO sterują dalszym przebiegiem owych pożarów. W ten sposób owe UFO powodują szybkie rozprzestrzenianie się danego pożaru, oraz wywoływanie przez niego możliwie największych zniszczeń i najwyższego poziomu terroru wśród miejscowych ludzi.

Doskonałym przykładem takich pożarów inicjowanych i rozprzestrzenianych przez UFO-nauców, jest pożar jaki szalał końcowych dniach października 2006 roku w okolicach Palm Springs, California, USA. Pożar ten spowodował śmierć aż 4 strażaków, stając się jednym z tragiczniejszych z USA w ostatnich latach. Jego rzekomego zainicjowania dokonało niemal otwarcie dwóch tajemniczych indywidułów. Na złapanie tych podpalaczy wyznaczono potem nagrody w sumarycznej wysokości około pół miliona dolarów USA. Dzienniki telewizyjne owego czasu podawały, że w kampanię ustanowienia części owej nagrody zaangażował się nawet osobiście California Governor, Arnold Schwarzenegger. (Oczywiście, jak tu złapać UFO-nauców którzy potrafią zniknąć z widoku jak David Copperfield.) O pożarze tym pisze m.in. artykuł "Wildfire turns on firemen", jaki ukazał się na stronie B1 w nowozelandzkiej gazecie [The Dominion Post](#), wydanie datowane w sobotę (Saturday), October 28, 2006. Z kolei atrybuty tego pożaru podkreśla artykuł "Arson and wind fan fire season", który ukazał się na stronie B2 w tej samej nowozelandzkiej gazecie [The Dominion Post](#), wydanie datowane w środę (Wednesday), November 8, 2006. Artykuł ten m.in. podkreśla, że był to drugi co do wielkości zniszczeń pożar w USA ostatnich lat. (Najgorszy w USA pożar miał miejsce w październiku (October) 2003 roku. Spowodował on śmierć 24 ludzi, spalił 3000 domów, oraz zniszczył 300 000 hektarów lasów.)

Oto kilka cech charakterystycznych owych pożarów inicjowanych technicznie przez UFO-nauców i sekretnie sterowanych przez wehikuly UFO w celu maksymalizacji zniszczeń:

(i) Inicjowanie tych pożarów w sposób jaki natychmiast wskazuje ludziom "kozła ofiarnego" na którego potem zrzucona jest za nie odpowiedzialność. W każdym przypadku kiedy UFO-nauci dokonują jakiejś nieczności na ludziach, zawsze czynią to w taki sposób, aby ludzie natychmiast mieli jakiegoś "kozła ofiarnego" którego mogą do woli obwiniać za to co się stało. Inicjowanie niszczycielskich pożarów jest także dokonywane przez UFO-nauców w dokładnie ten sposób. Dlatego w sposób typowy dla swoich metod działania, UFO-nauci starają się tak zainicjować dany pożar tak aby natychmiast było oczywiste skąd pożar ten się wziął, oraz aby nikt nie podejrzewał że pochodzi on od UFO-nauców. Jak dotychczas, UFO-nauci udokumentowali nagminne używanie aż dwóch metod takiego skrytego inicjowania pożarów. Oto one:

- **Wywoływanie tzw. "suchych piorunów".** Dla podpalania gigantycznych pożarów w Australii z ostatniego kwartału 2006 roku, UFO-nauci nagminnie używali technicznie zaindukowane piorunów bijących jak grad, jednak pojawiających się bez opadu deszczu. Australijczycy ukuli dla owych piorunów

nową nazwę "suche pioruny" - najwyraźniej jednak nie wiedzą oni że natura formuje jedynie "mokre pioruny". Wszelkie więc "suche pioruny" są indukowane magnetycznie przez wehikuly UFO. Z ich użyciem w Australii UFO-nauci dokonywali z wielkim powodzeniem nie wzbudzających podejrzeń masowych podpałów lasów.

- **Manifestacyjne podpalanie przez dwuosobową "bojówkę" UFO-nauców-podpalaczy.** W wielu przypadkach, np. w opisanych powyżej pożarach z Californii, UFO-nauci używają manifestujących się podpalaczy. W takich przypadkach do zainicjowania pożaru UFO-nauci wysyłają bojówkę - zawsze złożoną z aż dwóch podpalaczy. Podpalacze ci tak potem działają, aby wzbudzić jak najwyższe podejrzenie i aby zostać odnotowanymi przez jak najwięcej miejscowych. Warto tutaj jednak podkreślić, że tylko UFO-nauci zawsze działają jako dwuosobowe bojówki podpalaczy. Ziemszy podpalacz, jako zasada, niemal zawsze działa samotnie.

(ii) Inteligentnie sterowane rozprzestrzenianiem się danego pożaru. Po zainicjowaniu dany pożar jest umiejętnie sterowany przez niewidzialne wehikuly UFO, aby móc wyrządzić możliwie jak najwięcej szkody.

(iii) Niezwykłe zjawiska. Ponieważ pożary te są sterowane przez niewidzialne wehikuly UFO, uważny obserwator może odnotować w ich trakcie wiele niezwykłych zjawisk. Ich przykładem może być "przeskakiwanie barier" - jakie to bariery faktycznie były niemożliwe do przeskoczenia przez dany pożar. (Tj. niewidzialne wehikuly UFO skrycie inicjują ponownie dany pożar poza taką barierą.) Przykłady innych takich nietypowych zjawisk obejmują m.in. koliste wirowanie płomieni spowodowane napędem wehikulów UFO zawieszających nad płonącym obszarem, działanie soczewki magnetycznej czasami widocznej na filmach tych pożarów, zakłócenia łączności w obszarze pożaru, stawanie silników samochodowych i spalinowych w pobliżu nadciągającego pożaru, częste uwidacznianie zarysów wehikulów UFO przez niektóre produkty owych pożarów, nienaturalnie duża szybkość ich rozprzestrzeniania się, silna jonizacja powietrza ponad inicjowanym obszarem, oraz wiele więcej.

(iv) Pojawianie się "ognistych tornad". To co ludzie nazywają **tornadami** faktycznie jest technicznym zawężeniem wiru przeciw-materii przez napęd wehikulu UFO. Faktycznie też tornada jako takie wcale nie są zjawiskami naturalnymi, a są wyłącznie zjawiskami wywoływanymi i sterowanymi technicznie przez niewidzialne dla ludzkich oczu wehikuly UFO. Więcej informacji na temat mechanizmu formowania tornad przez wehikuly UFO wyjaśnione zostało w punkcie #E10 powyżej, zaś znacznie szerzej na odrębnej stronie internetowej o owych **tornadach**. Jeśli więc UFO-nauci uważają że jakiś pożar ma dokonać szczególnie intensywnych zniszczeń, wówczas na dodatek do jego zainicjowania, po tym jak już się rozwinie do ogromnych rozmiarów UFO-nauci formują także ponad nim właśnie takie techniczne tornado. Ponieważ jednak ludzie nie uznają istnienia UFO, owe tornado formowane technicznie przez UFO-nauców ponad dużymi pożarami nazywane są przez ludzi "ognistymi tornadami". O przypadkach takich "ognistych tornad" pisze artykuł "'Mega fires' cannot be stopped, say experts", opublikowanym na stronie B3 nowozelandzkiej gazety **The Dominion Post**, wydanie datowane w sobotę (Saturday), January 20, 2007. Oto co owa gazeta pisze na ich temat, cytując: "W chwili kiedy uzyska się określoną wielkość, ogień zaczyna własne życie, stąd, dla przykładu w

Canberra w 2003 roku pojawiły się ogniste tornada." (W oryginale angielskojęzycznym: "Once you get to a certain size the fire takes on a life of its own, and, for example in Canberra in 2003, you get fire tornadoes.")

#E15.1. Australii jest palona na stosie przez UFOnauców - w chwili pisania tego punktu UFOnauci puścili już tam z dymem obszar przekraczający wielkość Polski:

W niedzielę dnia 11 grudnia 2005 roku UFO

nauci przetestowali mieszkańców Australii. Jak to dokładniej opisałem w punkcie #4 na stronie internetowej o podmieńcach z UFO, w owym dniu UFOnauci użyli "samodeletujących" się SMSów aby zorganizować na plaży w Cronulla pod Sydney rasowe rozruchy. Ja w owym czasie ostrzegałem wszystkich, że w ramach naszej obrony trzeba głośno i szeroko demaskować ową prowokację UFOnauców, w przeciwnym wypadku UFOnauci powtórzą swój atak. Pisałem na ten temat m.in. na blogu totalizmu (np. patrz tam wpis #50), a także na stronach totalizmu - np. patrz owa strona o podmieńcach z UFO. Jednak niemal nikt mi nie wierzył. Rozzuchwaleni brakiem rozeznania ludzi że rozruchy w Cronulla to ich sprawa, UFOnauci powtórzyli więc atak na Australię w ostatnim kwartale 2006 roku. Zaczęli wówczas palenie Australii na stosie. W chwili kiedy pisałem niniejszą informację w dniu 15 grudnia 2006 roku, płomienie wzniecone przez wehikuły UFO trawiły w Australii ogromny obszar w przybliżeniu równy powierzchni Polski. Powodem zaś dla jakiego cierpiały owe tysiące ludzi dotkniętych tym gigantycznym pożarem, było właśnie że ludzie ci unikali poznania prawdy o UFO. Wszakże gdyby otwarcie zaczęli oni dociekać pochodzenia dziwnych cech owych pożarów, wówczas stopniowo wykryliby że owe gigantyczne pożary w Australii zainicjowane zostały właśnie przez UFOnauców. Zgodnie zaś z tym co wyjaśniłem w punkcie #D3 tej strony, UFOnauci byłiby wtedy zmuszeni do zaprzestania tych podpaleń. Wszakże UFOnauci panicznie boją się odkrycia przez ludzi ich niewidzialnej okupacji Ziemi. Jednak Australijczycy zachowywali się wręcz odwrotnie. Działający wśród nich podmieńcy z UFO przez pierwszy okres tych pożarów nałożyli zakaz publikowania czegokolwiek na ich temat. W rezultacie aż do 8 grudnia 2006 roku w całej prasie nowozelandzkiej udało mi się znaleźć jedynie dwa bardzo króciutkie artykuły na ten temat. Kiedy zaś w końcu prasa zaczęła coś o tym publikować, były to głównie trywiale odarte z niemal wszelkiej istotnej informacji jaka mogłaby zasugerować udział UFO w inicjowaniu i rozprzestrzenianiu tych pożarów. Zresztą poczynawszy od około 20 stycznia 2007 roku, na przekór że pożary te nadal szalały wówczas w Australii, oraz że nad ich ugaszeniem bezskutecznie biedzili się już strażacy z aż 4 krajów (tj. z samej Australii, z Nowej Zelandii, z USA i z Canady), prasa ponownie niemal zaprzestała publikowania czegokolwiek na ich temat. Przykładowo, na przekór że w owych pożarach ponownie pojawiły się owe "ogniste tornada" opisywane w poprzednim punkcie #E15, praktycznie nic na temat efektów działania tych tornad już nie napisano. Tymczasem nawet dla niemal ślepego i głucheego staje się coraz bardziej jasne że owego palenia Australii na stosie dokonywali UFOnauci. Oto najważniejsze przesłanki które wskazują bezpośrednio że to UFOnauci skrycie incjowali technicznie i sterowali tymi pożarami:

1. Blokada nałożona na publikowanie informacji pisanej o owych pożarach. Najpierw UFO-nauci spowodowali w Australii susze jakie szacowane były na najgorsze od 1000 lat. Do owego wysuszenia użyli oni metod które opisałem w punkcie #E11 powyżej. Potem w tak wysuszonej jak pieprz Australii zainicjowali gigantyczne pożary. Pożary te faktycznie paliły się przez okres niemal całego końcowego kwartału 2006 roku, począwszy od miesiąca października. Już od pierwszej ich chwili stawało się jasne, że owe niszczycielskie pożary lasów zainicjowane były przez UFO-nauców. Na przekór jednak że szalały one przez parę kolejnych miesięcy, nikt oficjalnie nawet słowem nie bąknął że mogą one wywodzić się z UFO. Do około 22 listopada 2006 roku pożary te rozprzestrzniły się już na olbrzymie obszary Australii, oraz już wtedy pochłonęły jedną ofiarę ludzką. Sprawa która mnie w owych pożarach najbardziej fascynowała, to że przez pierwsze dwa miesiące tych pożarów, znaczy aż niemal do grudnia 2006 roku, żadna z gazet nowozelandzkich do których wówczas miałem dostęp nie wspomniała o nich nawet jednym słowem. Jednocześnie jednak czasami nawet ponad połowę dzienników telewizyjnych każdego dnia poświęcane było na omówienie tychże pożarów. Takie zaś **przemilczanie w gazetach najważniejszego wydarzenia danego czasu** jest czymś raczej wysoce niezwykłym. Najwyraźniej więc **UFO-nauci-podmieńcy** którzy kontrolowali te gazety bali się że świat może się kiedyś dowiedzieć o "wkładzie" UFO-nauców do inicjowania tychże pożarów. Na wszelki wypadek zablokowali więc wszelkie informacje pisane na ich temat. Wszakże wiadomości z telewizji znikają zaraz po tym jak są nadane. Natomiast słowo pisane w gazetach może przetrwać nawet tysiące lat. Pierwszą informacją pisaną, którą na temat owych kataklizmicznych pożarów w Australii udało mi się odnaleźć, była miniaturowa wzmianka o tytule "Fire fighters hope to contain bushfires", która ukazała się na stronie B2 nowozelandzkiej gazety "**The New Zealand Herald**", wydanie datowane w poniedziałek (Monday), November 27, 2006. Wzmianka ta ukazała się dopiero kiedy pożary te szalały już bez przerwy aż przez kilka tygodni. Informowała ona, że jedynie w australijskim parku narodowym nazywanym się "Blue Mountains National Park", do owego czasu strażacy gasili już około 30 pożarów, zaś już wtedy spalonych tam zostało 14000 hektarów puszczy. Artykułów o owych pożarach w Australii ja poszukiwałem wówczas bez przerwy w całym szeregu gazet nowozelandzkich - jednak wszystkie te gazety milczały jak zakłete na ów temat. Przykładowo szukałem ich nie tylko w "The New Zealand Herald" oraz w "The Dominion Post" ale także w "The Press" z Christchurch, oraz w "Otago Daily Times" - szokująco wszystkie owe gazety nic na ten temat nie pisały. Kolejny po owej powyższej miniaturowej wzmiance krótki artykuł o australijskich pożarach zatytułowany "Brutal summer without end" (tj. "Brutalne lato bez końca") ukazał się dopiero na stronie B1 nowozelandzkiej gazety "**The New Zealand Herald**", wydanie datowane w środę (Wednesday), December 6, 2006. Jednak do owego czasu owe pożary szalały już przez niemal dwa miesiące, zaś w Australii spłonęły już ogromne obszary. Do wówczas Australia zwróciła się też już z prośbą o pomoc od stażaków Nowej Zelandii, Kanady, oraz USA. Zanim artykuł ten został napisany, Nowa Zelandia wysłała już pierwszą grupę 50 strażaków do Australii, zaś następna grupa dalszych 50 strażaków planowana była do wysłania po Bożym Narodzeniu 2006 roku. Dopiero począwszy od około 8 grudnia 2006 roku, czyli dopiero po tym jak na

niniejszej stronie ja podniosłem łatwy do sprawdzenia przez każdego alarm, że gazety celowo unikają raportowania tychże pożarów inicjowanych przez UFO, nowozelandzkie gazety z wielkim ociąganiem w końcu zaczęły publikować skąpe relacje na ten temat. W czasach jednak kiedy owo raportowanie w gazetach zostało w końcu podjęte, jeden z pożarów lasu w stanie Victoria z południowo-wschodniej Australii obejmował już nieprzerwanym ogniem gigantyczny obszar o średnicy ponad 250 kilometrów! W sumie zaś do owego czasu UFO-nauci zdołali spalić już w Australii obszar który w przybliżeniu odpowiadał obszarowi Polski.

2. Inicjowanie tych pożarów w sposób wskazujący natychmiast "kozła ofiarnego" do obwiniania. Ów niezrozumiały brak w gazetach rzetelnej informacji pisanej na temat tych australijskich pożarów z ostatniego kwartału 2006 roku, wcale NIE był ich jedyną **niezwykłą cechą**. Występował też w nich aż cały szereg innych dziwnych cech jakie powinny zastanawiać każdego uważnego obserwatora. Cechy te nadawały owym pożarom wyraźne atrybuty zostania zainicjowanymi oraz sterowanymi technicznie przez wehikuły UFO. Przykładowo, aby nie wzbudzać podejrzeń że to UFO-nauci stali za tymi pożarami, tym razem wehikuły UFO inicjowały je za pomocą niezwykłych **"suchych piorunów"** - podobnych do tych opisanych w punkcie #E14 niniejszej strony. Jedyną niezwykłość którą uważny obserwator mógł odnotować w owych piorunach (pokazywanych nawet w telewizji), jednak na temat której gazety i telewizja milczały jak zakłète, było że pioruny te były jak grad, zaś wogóle nie było tam towarzyszącego im deszczu. Ja osobiście nie wierzyłem własnym uszom, kiedy zamiast dociekać jak możliwe są tak gęste pioruny zupełnie bez deszczu, Australijczycy zaczęli je nazywać "suchymi piorunami" i przeszli nad ich istnieniem do porządku dziennego jakby były one najnormalniejszą sprawą na świecie. Co u licha czynią naukowcy australijscy, że nie podnoszą krzyku kiedy w ich pobliżu biją jak grad takie "suche pioruny". Czyżby tym naukowcom nie był znany mechanizm formowania naturalnych piorunów, ani fakt że w mechanizmie tym deszcz jest absolutnie niezbędnym? Tuż przed połową grudnia 2006 roku UFO-nauci najwyraźniej doszli jednak do wniosku, że ponad dwa miesiące podpalania Australii "suchymi piorunami" może komuś wydać się podejrzane. Dlatego w dniu 14 grudnia 2006 roku, w miejscowości zwanej "Coopers Creek" (na południowy-wschód od Erica) UFO-nauci użyli swego starego tricku polegającego na manifestacyjnym **podpaleniu przez dwuosobową bojówkę UFO-nautów-podpalaczy**. (Odnótuj że ludzie podpalacze jako reguła niemal zawsze działają samotnie.) W celu podpalenia tym razem wysłali więc dwójkę ludzko wyglądających UFO-nautów, aby ci najpierw pomanifestowali się miejscowym obwożąc naokóło na głośnym motocyklu ogromny karnister benzyny. Dla lepszej widoczności karnister ten pomalowany został na czerwono. Potem owa dwójka zainicjowała pożar i typowo dla UFO-nautów zwyczajnie zniknęła.

3. "Przeskakiwanie" wszelkich zapór i przeszkód. Niszczycielskie pożary z Australii wykazywały jedną niezwykłą, niemal "nadprzyrodzoną", cechę. Mianowicie bez względu na to jaką zaporę przeciw-ogniową strażacy by nie stworzyli na ich drodze, pożary te zawsze w jakiś "niewyjaśniony" sposób przeskakiwały przez ową barierę. (Tj. UFO-nauci podpalali te ognie ponownie już poza ową barierą.) A trzeba pamiętać że w Australii aż całe chmary strażaków, wojska i mieszkańców nie czyniły nic innego poza właśnie stawianiem

przeciwpożarowych zapór na drodze owych pożarów. Wszystko zaś nadaremno. Owe "nadprzyrodzone" pożary niepowstrzymanie przeskakiwały przez tysiące owych zapór postawionych na ich drodze.

4. Wizualne obserwacje wehikułów UFO wyskakujących z płomieni i przeskakujących zaporę przeciwogniową. W artykule "Firestorm races to doomed homes" (tj. "Ognisty szturm przebiega do potępionych domów") opublikowanym na stronie A1 w gazecie "[The New Zealand Herald](#)", wydanie datowane w piątek (Friday), December 16, 2006, zawarta jest wysoce wymowna informacja. Mianowicie napisano tam o Tasmanii, cytuję w moim luźnym tłumaczeniu: "W pobliskiej społeczności z brzegu morza z Four Mile Creek, mieszkańcy uciekli na plażę po tym jak coś określone jako "ognista kula" wyskoczyło spoza zapory przeciwpożarowej i ruszyło w ich kierunku." (W oryginale angielskojęzycznym: "At a nearby seaside community of Four Mile Creek, residents fled to the beach after what some described as "a fireball" jumped containment lines and raced towards them.") Kula ta następnie obaliła aż cztery domy i poniszczyła wszystko na swej drodze. W dawnych czasach takie właśnie latające "ogniste kule" nazywane były "wehikułami UFO". Dziwne że w Australii i Nowej Zelandii ponownie zaczęto je uważać za naturalne zjawisko jakie u nikogo nie powinno już indukować zastanowienia się ani podejrzeń. Po tamtym pierwszym publicznym ujawnieniu istnienia owych latających "ognistych kul", nagle zaczęło się okazywać, że takie właśnie dziwne kule zjonizowanego czy jarzącego się powietrza faktycznie to pojawiają się niemal wszędzie przy czołach owych australijskich pożarów, oraz że to one wyrządzają najwięcej zniszczeń. To one też inicjują nowe pożary poza barierami stawianymi przez strażaków na drodze ognia. Przykładowo, w sobotę dnia 16 grudnia 2006 roku, jedenastu z owej grupy około 50 strażaków wysłanych przez Nową Zelandię aby pomagać w gaszeniu tamtych pożarów, zajmowało się wypalaniem linii zaporowej w okolicach tzw. Mt Terrible w stanie Victoria. Nagle spoza linii ognia które strażacy ci w sposób kontrolowany wypalali, wyłoniła się właśnie taka "ognista kula" i ruszyła na owych strażaków. Na szczęście dla nich, w pobliżu był spory rów do którego strażacy przed nią uskoczyli. Niemniej i tak trzech z owych strażaków kula ta poparzyła tak dokumentnie, że wylądowali w szpitalu w Melbourne. Jednemu z nich wtopiła ona jakoś rękawice w skórę dłoni. Niestety, czym są owe kule ani jak dokładnie one wyglądają żadne źródło informacji bezpośrednio nie wyjaśnia. Prawdopodobnie [UFOnauci-podmieńcy](#) kontrolujący publikacje gazetowe ponownie nałożyli zakaz pisania na ich temat. Przykładowo, w artykule "Probe into burns of firefighters" upublikowanym na stronie A3 w gazecie "[The New Zealand Herald](#)", wydanie datowane we wtorek (Tuesday), December 19, 2006, zawarty jest opis losu owych 3 strażaków którzy wylądowali w szpitalu. Kiedy przyszło tam jednak do opisanie owej ognistej kuli która wysłała ich do szpitala, jej opis podaje jedynie co następuje, cytuję: "Następnie owa ognista kula wyszła spod nas. Nie sądzę że każdy to widział. Stało się to tak szybko - my po prostu daliśmy nogi." (W oryginale angielskojęzycznym: "Next thing this fireball come up from below us. I don't think everyone saw. It happened so quick we just made a run for it.") Owa dziwna ognista kula enigmatycznie wspomniana była potem w dużej liczbie artykułów. Informacje przemycane pośrednio na jej temat sugerują, że jest ona czymś zupełnie odrębnym niż sam pożar, że często wyłania się z frontu pożaru, że ma kształt kulisty i że otacza ją silnie zjonizowane bardzo

gorące powietrze które jarzy się jak ogień, że przeskakuje ona bariery przeciwpożarowe stawiane przez strażaków, że może ona poruszać się z ogromną szybkością, że podpala ona wszystko na swej drodze, że jeśli wniknie ona do już istniejącego ognia wówczas powoduje ona że ogień ten nagle intensyfikuje się w niemal eksplozywny sposób, że jest w stanie wywracać a nawet eksplodować budynki stojące na jej drodze, oraz że to ona wyrządza najwięcej zniszczeń. Jednak wszędzie opisy się urywają lub zmieniają temat kiedy przychodzi do bezpośredniego opisu tej ognistej kuli. Nawet w artykułach które mają ją w tytule, takich jak artykuł "Fireball 'like Vietnam War'" ze strony B1 gazety [The Dominion Post](#), wydanie datowane w sobotę (Saturday), December 16, 2006, poza pośrednim ujawnieniem jak kula ta się zachowała i czego dokonała, nie można znaleźć żadnego jej bezpośredniego opisu.

5. Optyczne zaciemnianie nieba soczewką magnetyczną UFO. W kilku miejscowościach Australii, przykładowo w Glengarry oraz w Sale, miejscowi raportowali pojawienia się przed pożarem owego unikalnego dla UFO zjawiska powodowania optycznego zaciemnienia poprzez uformowanie tzw. "soczewki magnetycznej". Zgodnie z opisami miejscowych, w środku dnia nagle stawało się tam zupełnie ciemno niemal jak w nocy.

6. Częste wirowanie płomieni w ślad za wirującym polem UFO. Aż kilkakrotnie w raportach z owych pożarów kamery telewizyjne zdołały uchwycić "koliście wirujące płomienie" - czyli płomienie które zachowywały się dokładnie tak jak musiałyby, gdyby nad nimi zawisał niewidzialny wehikuł UFO w trybie wiru magnetycznego.

7. Inicjowanie pożarów wzdłuż obwodu wehikułu UFO, dokładnie pod miejscami gdzie położone były pędniki UFO. Innym razem w telewizji pokazywano wyniki owych niby "piorunów" jak zaincjowały owe pożary dokładnie wzdłuż obwodu ogromnego okręgu podobnego do cienia wehikułu UFO typu K10. Ciekawe było przy tym, że każdy z owych inicjujących pożar "piorunów" uderzył w miejsce gdzie ów wehikuł UFO miałby swój pędnik boczny. W rezultacie płonący las wyraźnie zaznaczał rozłożenie poszczególnych pędników bocznych owego niewidzialnego wehikułu UFO naokoło obwodu okręgu i to w równych odstępach od siebie.

8. Formowanie "jonowego obrazu UFO". Kolejnym niezwykłym obrazem było, że na jednym z ujęć uchwyconych przez kamery telewizyjne, dym z owych pożarów zastał pochwycony w powietrzu przez pole niewidzialnego UFO i uformował wyraźny zarys tzw. "jonowego obrazu wiru", który często utrwalany jest na zdjęciach wehikułów UFO.

9. Eksplozowanie budynków w sposób unikalny dla "pancerza indukcyjnego". Z kolei świadkowie zapalania się budynków w Scamander z Tasmanii w dniu 12 grudnia 2006 roku twierdzili, że budynki owe "eksplozowały" w momencie zapalania się. Wzmianka o owych eksplozjach pojawiła się nawet w prasie - patrz artykuł "Bushfires' triple threat" ze strony B1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie datowane w środę (Wednesday), November 13, 2006. Jest to ogromnie niezwykle zjawisko - ja osobiście nigdy nie słyszałem o przypadku aby budynek eksplodował w momencie zapalenia się (tam zaś eksplodowało ich aż kilkanaście). Natomiast jest mi wiadomym, że niewidzialne dla ludzi wehikuły UFO mają aż kilka odmiennych możliwości spowodowania że budynki eksplodują. Przykładowo, wehikuły UFO mogą

zmiażdżyć owe budynki swoim polem - co na widzach sprawi wrażenie jakby one eksplodowały. W taki właśnie sposób UFO zmiażdżyły przecież [halę w Katowicach](#). Wehikuly UFO mogą także zawirować swoje pole magnetyczne powodując tym polem indukcyjne eksplodowanie metali. To zaś spowoduje, że wszelkie przewodzące metale zawarte w owych budynkach eksplodują jak materiał wybuchowy - tak jak to opisane zostało w punktach #E7 i #E22 tej strony. Faktycznie też 12 grudnia 2006 roku w Tasmanii kamery telewizyjne udokumentowały, że wszelkie obiekty metalowe zawarte w owych eksplodowanych budynkach były porozrywane i połamane na małe fragmenty. Jednocześnie zaś wszystkie obiekty wykonane z nieprzewodzących elektryczność mas plastycznych zachowały się tam zupełnie nieuszkodzone. Dlatego ja osobiście uważam, że opisywane tu eksplozje budynków spowodowane zostały przez UFO właśnie takim indukcyjnym eksplodowaniem metali.

10. Obecność zjawisk dokumentujących "indukcję magnetyczną" wywodzącą się z napędu UFO. Inni naoczni świadkowie narzekali, że tuż przed wybuchem pożarów nagle zapanowało tak intensywne gorąco, że czuli je aż do szpiku kości. Ciekawe, że identyczne odczucie przenikliwego gorąca raportowały też osoby które dostały się w zasięg wirującego pola UFO. Byłoby interesującym zbadać kiedyś, czy ci co narzekali na owo przenikliwe gorąco już wkrótce zapadną na raka - tak jak na stronach [bandyci wśród nas](#) oraz [WTC](#) wyjaśniłem, że dzieje się to z ludźmi którzy dostali się w zasięg wirującego pola UFO.

11. Prawdopodobne zlikwidowanie przez UFOonautów niewygodnego im świadka. Fakty pozornie mogą wyglądać banalnie. W poniedziałek, 11 grudnia 2006 roku, 16-letni [David Iredale](#) z Sydney wybrał się z dwoma kolegami na treningowy przemarsz przez las w okolicach Mount Solitary w Blue Mountains położonych na zachód od Sydney. Był dobrze przygotowany do tego marszu. Miał też doświadczenie i wymagane wyposażenie. Kiedy na chwilę oddalił się od swoich kolegów, nagle po prostu zniknął. W jakiś czas później zadzwonił parę razy swoją komórką aby poinformować władze że zaginął. Podjęto ogromną akcję ratunkową gdzie szukały go dziesiątki ratowników. Jednak bezskutecznie. W 9 dni później jego ciało znalazły helikoptery zaklinowane w dobrze od góry widoczny sposób pomiędzy dwoma ogromnymi kamieniami. Na przekór owej banalności faktów, jego zniknięcie i losy otoczone były całym szeregiem ogromnie dziwnych okoliczności. Kiedy zaś zna się metody działania UFOonautów, takie dziwności zwykle sugerują, że było to więcej niż zwyczajne zagubienie się. Wygląda raczej na to, że zamiast zwykłego zaginięcia faktycznie było to zlikwidowanie przez UFOonautów niewygodnego im świadka. Być może, że kiedy oddalił się on na moment od swojej grupy, przez przypadek przyłapał UFOonautów jak ci właśnie zabierali się za wywołanie kolejnego pożaru lasu. Aby więc nie poinformował innych co zobaczył, UFOnauci ci zwyczajnie go zlikwidowali - tak jak mają zwyczaj to czynić ze wszystkimi niewygodnymi im świadkami. (Opisy trwałych zniknięć innych niewygodnych dla UFOonautów świadków zawiera punkt #D4 ze strony [bandyci wśród nas](#).)

12. Inteligentne zachowanie pożarów. Nie będą już tutaj wyjaśniał, że owe pożary w Australii były zawsze zapalane technicznie wywoływanymi "suchymi piorunami", zaś potem sterowane wiatrami, w wysoce inteligentny sposób - tak

aby wywołać jak największe szkody. Jeszcze nawet bardziej inteligentnie owe australijskie pożary zaczęły zachowywać się w pierwszych dniach lutego 2007 roku. Mianowicie w owym okresie część Australii - np. Queensland, nastąpiły ogromne powodzie. Jednocześnie zaś tylko kilkaset kilometrów bardziej na południe od zatopionych powodzią obszarów ciągle szalały owe mordercze pożary.

* * *

Z tego co mi wiadomo na temat UFOonautów, w celu samoobrony Australijczycy powinni wskazywać, dyskutować, oraz czynić hałas nad każdą zagadką jaka sugeruje udział UFOonautów w wywołaniu tamtych ich pożarów. Wszakże, jak to wyjaśniłem w punkcie #D3 tej strony, tylko strach przed zdemaskowaniem jest w stanie powstrzymać UFOonautów przed powtórzeniem swoich ataków. Jeśli zaś Australijczycy ponownie będą milczeć - tak jak to czynili w sprawie prowokacji UFOonautów na plaży w Cronulla pod Sydney, wówczas można im gwarantować że już wkrótce Australia będzie zaatakowana przez UFOonautów ponownie i to z jeszcze większą furją.

#E16. Użycie ogromnych energii transportowanych na Ziemię w komorach oscylacyjnych magnokraftów i UFO do raptownego ocieplania lub oziębiania ziemskiego klimatu:

Istnieje aż kilka metod za pomocą jakich na życzenie UFOonautów wehikuly UFO mogą w sposób nieodnotowany przez ludzi albo szybko ochładzać, albo też szybko ocieplać klimat Ziemi. Pierwszy z owych sposobów wynika z możliwości użycia do wywołania lokalnych zmian klimatu Ziemi owych "tuneli wiatrowych" opisywanych powyżej w punktach #E11 i #E12 tej strony. Tunele takie formują bowiem szybszą niż normalnie oraz lepiej sterowaną cyrkulację powietrza pomiędzy biegunami Ziemi oraz jej równikiem. Z kolei owa szybsza i lepiej sterowana cyrkulacja wpływa na bardziej efektywne "wyrównywanie się bilansu cieplnego Ziemi". W rezultacie topnieją lodowce na biegunach, natomiast pogoda przy równiku oraz woda w oceanach stają się wówczas chłodniejsze. Ponadto lokalne nawiewy owymi tunelami wiatrowymi wyłącznie suchego powietrza sponad kontynentów, lub wyłącznie mokrego powietrza sponad oceanów, jest w stanie zamienić np. zieloną Australię w pustynię, zaś suchą południowo-wschodnią Azję w morze zieleni - na przekór że klimaty obu tych obszarów powinny być odwrotne.

Istnieje jednak również znacznie bardziej szatański sposób na jaki wehikuly UFO mogą znacznie szybciej, efektywniej i drastyczniej oziębic lub ocieplić na życzenie klimat Ziemi. Sposób ten wynika z ogromnej pojemności energetycznej urządzeń napędowych używanych w wehikulach UFO a nazywanych komorami

oscylacyjnymi. (Owa ogromna pojemność energetyczna komór oscylacyjnych UFO wspomniana już była w punkcie #E1 powyżej.) Ponadto ów szatański sposób szybkiej i drastycznej zmiany klimatu Ziemi wynika także z technicznego opanowania przez UFO nautów telekinetycznych metod pozyskiwania lub wyzwalań energii cieplnej. Mianowicie owa pojemność energetyczna komór oscylacyjnych UFO jest tak ogromna, że energia przynoszona na Ziemię w komorach oscylacyjnych wehikułów UFO faktycznie przewyższa ilość energii przesyłanej na Ziemię przez Słońce. (Np. zgodnie z informacją ze strony 1163 książki [1#E16] "The Macmillan Encyclopedia", 2000 edition, ISBN 0-333-72594, każdego roku spada na Ziemię około $E_s = 3 \times 10^{24}$ [joules] energii słonecznej, przy czym 1 [joule] = 1 [watt sekunda].) Z kolei w podrozdziale F5.5 z tomu 3 monografii [1/4] wyliczona została tzw. "energia napełnienia" gromadzona przez najmniejszy ze wszystkich wehikułów UFO, mianowicie przez wehikuł UFO typu K3. Owa **"energia napełnienia" jest to najmniejsza ilość magnetycznej energii niezbędna danemu wehikułowi UFO do nieruchomego zawiśnięcia w powietrzu**. Oczywiście, energia wymagana aby ów wehikuł mógł przyspieszać i latać z daleka od planet, jest nawet tysiące razy wyższa od energii napełnienia. Niemniej znajomość energii napełnienia daje nam jakieś pojęcie o ilości energii magnetycznej gromadzonej i transportowanej w pędnikach wehikułów UFO. Dla najmniejszego wehikułu UFO typu K3 owa najmniejsza energia napełnienia wynosi około $E_n = 1.5$ [TWh], tj. $E_n = 1.5$ [Tera watt godzin]. (Tera = milion milionów = 10^{12} .) Dla porównania, jest to odpowiednik około dwóch miesięcy całej produkcji i konsumpcji wszystkich form energii przez państwo takie jak Nowa Zelandia. (A więc reprezentuje to dwumiesięczną konsumpcję przez Nową Zelandię nie tylko energii elektrycznej, ale także benzyny i paliw ciekłych, węgla, ropy, oleju, itp. - czyli wszystkiego co dostarczało jej energii.) A musimy pamiętać że owa energia napełnienia zwiększa się wykładniczo ze wzrostem wielkości UFO - np. dla UFO typu K10 będzie ona już około 1 000 000 (tj. 10^6) razy większa niż dla UFO typu K3. Praktycznie więc duże wehikuły UFO (tj. wielokrotnie większe od typu K3) przewożą w swoich pędnikach energię magnetyczną jaka przewyższa całą roczną produkcję i konsumpcję energii przez wszystkie państwa naszej planety. (Ta sama encyklopedia [1#E16] stwierdza na stronie 1162, że całkowita konsumpcja energii na świecie wynosi około $E_c = 4 \times 10^{20}$ [joules] na rok.) Jeśli więc załogi wehikułów UFO tego zechcą, owa ogromna energia ich wehikułów może zostać na życzenie uwolniona na Ziemi w formie ciepła. Z uwagi więc na znaczną liczbę dużych wehikułów UFO nieustannie przylatujących na Ziemię, całkowita ilość energii magnetycznej jakie wehikuły te transportują na naszą planetę, przewyższa sumaryczną ilość energii cieplnej wypromieniowywanej na Ziemię przez Słońce. (Całkowita liczba wehikułów UFO przylatująca na Ziemię oszacowana została w podrozdziale U3.1.1 z tomu 15 monografii [1/4]. Dane do owego oszacowania liczby UFO wynikają z liczby osób powtarzalnie uprowadzanych na UFO, a stąd posiadających owo oznaczenie na nogach pokazane na pierwszej fotografii ze strony internetowej o UFOnautach.) Dlatego wehikuły UFO, jeśli tylko ich załogi tak zechcą, faktycznie mogą być rodzajami wysoce wydajnych "transporterów ciepła", które na dodatek do działania Słońca będą także przywoziły na Ziemię ogromne ilości ciepła z przestrzeni kosmicznej. Mechanizm tego przywożenia ciepła na Ziemię jest bowiem bardzo prosty.

Mianowicie wehikuly UFO doładowują energią swoje komory oscylacyjne poza Ziemią, wykorzystując w tym celu zdolność ich komór oscylacyjnych do działania jako telekinetyczne generatory darmowej energii. (Takie generatory zamieniają ciepło otoczenia na dowolną wymaganą formę energii, używając w tym celu zjawisko będące odwrotnością tarcia.) Podczas owego doładowania swoich komór oscylacyjnych, wehikuly UFO konsumują energię cieplną obecną na planecie na jakiej doładowanie to następuje. Z kolei po przybyciu na Ziemię wehikuly te po prostu uwalniają energię zgromadzoną w swoich komorach oscylacyjnych w formie właśnie ciepła. Wyzwalanie owo technicznie jest łatwe do przeprowadzenia. Wszakże istnieją zjawiska fizyczne jakie pozwalają aby energię magnetyczną zamieniać bezpośrednio na ciepło. Wzbudzenie oscylacji i tarcia jonów zawartych w powietrzu i wodzie jest jednym z przykładów takich działań. Z kolei urządzenia do tzw. "magnetycznego nagrzewania", a także kuchenki mikrofalowe, są przykładami technicznego wykorzystywania owych zjawisk. Na dodatek, wszystkie owe działania masywnego podgrzewania ziemskiej atmosfery i wody energią magnetyczną przywożoną na Ziemię w komorach oscylacyjnych wehikulów UFO mogą być dokonywane w sposób całkowicie ukryty. Nikt więc z ludzi nie ma pojęcia że takie działania są faktycznie prowadzone i to na ogromną skalę. W rezultacie zaś takich działań UFOonautów, klimat na Ziemi zaczyna obecnie szybko się ocieplać. Jednocześnie zaś ci z ziemskich naukowców, którzy potrafią sporządzać bilansy cieplne oraz którzy jako dane do swoich rozważań przyjmują jedynie promieniowanie słoneczne, ciągle mogą mieć poważne wątpliwości czy ocieplanie to faktycznie ma miejsce.

Oczywiście, na życzenie wehikuly UFO są także w stanie dokonywać procesu odwrotnego. Mianowicie mogą one doładowywać swoje komory oscylacyjne na Ziemi, zaś rozładowywać je gdzieś w kosmosie. W takim przypadku na życzenie są one w stanie wywoływać dowolnie długotrwałe okresy lodowe na Ziemi. Wszystkie dane zaczynają też wskazywać, że zarówno owe duże epoki lodowe w przeszłości Ziemi, jak i owe okresy gorącego klimatu, powodowane były właśnie przez techniczne działania wehikulów UFO które transportowały albo na, albo też z, Ziemi, owe istotne ilości ciepła które decydowały o bilansie termicznym naszej planety. W podobny też sposób obecnie UFOnauca zdecydowali się włączyć owo ocieplanie klimatu Ziemi do i tak już bogatego arsenału środków jakimi UFOnauca skrycie wyniszczają ludzkość. Naprawdę najwyższy już czas aby ludzie zaczęli im patrzeć na ręce i zważać na to co UFOnauca wyczyniają skrycie na Ziemi.

Powyższe wyjaśnienie dla faktycznych przyczyn obserwowanej obecnie szybkiej zmiany klimatu na Ziemi wcale nie oznacza że ludzie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za owa zmianę. Wszakże zniszczenia jakie ekonomia ludzka obecnie zasiewa w naturze są doskonale widoczne. Jako zaś takie zniszczenia te dostarczają UFOnautom rodzaju "zasłony dymnej" poza którą UFOnauca mogą sekretnie dokonywać spotęgowania owych zniszczeń. Ludzie więc też są winni - choćby tylko dlatego że dostarczają UFOnautom pretekstu do wyzwalania widocznej obecnie masywnej zmiany klimatu. Gdyby nie zadymienie ziemskiej atmosfery spowodowane nieczystymi metodami działania ludzi, UFOnauca nie mieliby wymówki aby sekretnie potęgować zmiany klimatyczne poprzez dowożenie na Ziemię dodatkowej energii cieplnej w komorach oscylacyjnych swoich wehikulów UFO. Ludzkość musi więc oczyścić swój akt

choćby tylko po to aby UFOnauci przestali mieć pretekst pod jakim mogą nas klimatycznie wyniszczać.

Czytelnika zapewne interesuje czy istnieją jakieś cechy charakterystyczne jakie pozwalałyby nam odróżniać takie ocieplanie się klimatu Ziemi spowodowane przez "transportowanie ciepła" na Ziemię w komorach oscylacyjnych UFO, od naturalnego ocieplania się klimatu Ziemi. Otóż okazuje się że faktycznie jest aż kilka takich cech. Oto najważniejsze z nich:

(i) Równomierne ocieplanie się klimatu zarówno na równiku jak i na biegunach. Znaczący, w przypadku owego przywożenia na Ziemię ogromnych ilości ciepła przez wehikuly UFO, temperatura wody i powietrza naszej planety musiałaby się podwyższać zarówno na równiku jak i na biegunach. Faktycznie też z taką właśnie sytuacją mamy obecnie do czynienia na Ziemi. Odnotuj przy tym, że ponieważ ilość ciepła promieniowana na Ziemię przez Słońce praktycznie się nie zmienia, w rzeczywistości nie powinno mieć miejsca równoczesne podnoszenie się temperatury wody i powietrza zarówno na biegunach jak i przy równiku. Znaczący, gdyby zmiany klimatyczne miały naturalne przyczyny, wówczas kiedy jedna z tych temperatur by rosła, druga musiałaby spadać, oraz wice versa.

(ii) Równomierny wzrost temperatury wody w oceanach. Gdyby lodowce topniały na Ziemi z powodów naturalnych, wówczas ich topnienie powodowałoby pochłanianie ogromnych ilości ciepła. (Wszakże topienie się lodu wymaga włożenia w nie energii cieplnej.) To z kolei powodowałoby że temperatura wody w oceanach powinna zwolna się obniżać. Rzeczywistość jest jednak odwrotna. Mianowicie woda oceanów także zwiększa obecnie swoją temperaturę. To zaś oznacza, że ktoś (tj. wehikuly UFO) przywozi na Ziemię ogromne ilości ciepła, oraz że to owo przywożone ciepło, a nie ciepło otoczenia wypromieniowywane na Ziemię przez Słońce, używane jest m.in. do topnienia owych lodowców na Ziemi.

#E17. Użycie magnokraftów i UFO do formowania stojących chmur lepkiego powietrza które przechwytyje nieczystości i zadusza ludzi:

Pole wehikulów UFO jest w stanie formować zjawisko zwane trwałym natelekinetyzowaniem. Z kolei powietrze natelekinetyzowane w taki trwały sposób uzyskuje cały szereg własności jakich nie posiada ono w normalnym stanie. Przykładowo, staje się lepkie i gęste. Zatrzymuje więc w sobie wszelkie zanieczyszczenia. Dla ludzi staje się duszące, drażliwe i zastełe. Poza tym formuje zwartą chmurę jakiej wiatr nie jest w stanie rozwiać. UFOnauci używają takie natelekinetyzowane chmury powietrza rozpościerane nad miastami do zaduszania i wykańczania dużej liczby mieszkańców owych miast.

Natelekinetyzowanie zanieczyszczeń typowo unoszących się w powietrzu dodatkowo zwiększa lepkość i przyczepność owych drobinek, a więc także ich

zdolność do zawisania w lepkim powietrzu praktycznie niemal w nieskończoność. Jednym więc z efektów natelekinetyzowania otoczenia jest, że w takim natelekinetyzowanym powietrzu przez długie okresy czasu zawisają również drobinki bardzo ciężkie, które normalnie szybko opadłyby na ziemię. Ja mam bez przerwy okazję osobiście obserwować efekty takiego natelekinetyzowania powietrza. Wszakże w moim mieszkaniu niemal bez przerwy zawisa szpiegujący mnie wehikuł UFO, ukryty przed wzrokiem ludzkim właśnie w tzw. stanie telekinetycznego migotania. Wehikuł ten bez przerwy telekinetyzuje niemal wszystko w moim mieszkaniu, powodując całą gamę manifestacji które towarzyszą natelekinetyzowaniu. (Większość z tych manifestacji opisana została dokładniej w podrozdziale U3.6 z tomu 15 monografii [1/4].) Otóż jedną ogromnie irytującą z owych zmanifestowań nieustannego natelekinetyzowania mojego mieszkania, jest że wszelkie drobinki zanieczyszczeń unoszących się w powietrzu bez przerwy przylegają do ubrań. Ich przyleganie jest tak trwałe, że nie daje się ani zczesać, ani też usunąć poprzez pranie. W rezultacie wszelka ciemna odzież jaką posiadam, bez przerwy pokrywana jest ogromną liczbą najróżniejszych białych drobinek. Z ich powodu odzież ta wygląda jakby nigdy nie była prana, lub jakby podczas prania ktoś razem z nią włożył do pralki również garść białego puchu czy rozpadającą się w proch husteczkę papierową. Owego też efektu w żaden sposób nie daje się usunąć. (Aby go usunąć musiałbym bowiem pozbyć się z mieszkania nieustannie szpiegującego mnie wehikułu UFO - tego zaś narazie nie jestem w stanie uczynić.)

Przykład takiej właśnie chmury silnie natelekinetyzowanego powietrza, które w 2000 roku zawisało ponad nowozelandzką miejscowością Timaru, opisany jest w podrozdziale W4 z tomu 18 mojej monografii [1/5] - patrz tam punkt #82, a także w podrozdziale A4 traktatu [7/2]. Cechy jakie pozwalają odróżniać takie chmury powietrza celowo natelekinetyzowanego przez wehikuły UFO od powietrza jedynie zanieczyszczonego przez działalność ludzką to:

(i) Odporność na rozwianie wiatrem. Natelekinetyzowane powietrze formuje chmurę jaka trzyma się razem jak kawał galarety. Żaden wiatr zdaje się nie być w stanie jej rozwiać.

(ii) Poziom zanieczyszczenia powietrza przekracza wielokrotnie lokalne zdolności do generowania zanieczyszczeń. W takim natelekinetyzowanym powietrzu zanieczyszczenia wiszą przez całe tygodnie. Stąd gęstość owych zanieczyszczeń zwiększa się w nim do poziomu nieosiągalnego przy normalnym powietrzu. (Np. dla opisanego powyżej przypadku z Timaru gęstość zanieczyszczeń powietrza osiągnęła poziom najwyższy dla całej Nowej Zelandii, chociaż maleńkie miasteczko Timaru niemal nie posiada własnych źródeł zanieczyszczeń powietrza.)

#E18. Użycie magnokraftów i UFO do technicznego wywoływania lawin ziemnych, błota, oraz śniegu:

Mechanizm technicznego inicjowania lawin przez wehikuly UFO opiera się na fakcie, że większość materiału na stromych zboczach gór utrzymuje się tam tylko ponieważ jest jakoś trwale związana ze swoim podłożem. Jeśli więc w jakiś sposób materiał ten odetnie się od podłoża, natychmiast zaczyna się on ześlizgiwać w dół inicjując lawinę. Wehikuly UFO wykorzystują więc ów fakt. Odcinają one taki materiał od podłoża swoimi obwodami magnetycznymi i w ten sposób inicjują one daną lawinę błota, ziemi lub śniegu.

Niszczycielskie użycie wehikulów UFO do inicjowania morderczych lawin ostatnio jest demonstrowane ludzkości niemal codziennie. Szczególnie w górzystych krajach, takich jak Szwajcaria czy Nowa Zelandia. Jego najbardziej znane przykłady opisane zostały na odrębnej stronie internetowej o [lawinach błota i ziemi](#). Na owej stronie również zostały wyjaśnione najważniejsze cechy jakie odróżniają takie lawiny zindukowane technicznie przez UFO od lawin powstałych naturalnie. Aby wskazać tutaj choćby najważniejsze z owych cech, to należą do nich m.in.:

(i) Kolisty obszar początkowy lawiny. Zainicjowanie owych lawin obwodami magnetycznymi dyskoidalnego wehikulu UFO powoduje że punkt początkowy owych lawin zawsze ma kształt kolisty. Natomiast lawiny naturalne zawsze inicjują się od "ostrego" początku - znaczy mają jakby punktowy początek.

(ii) Ogłuszający huk w momencie zainicjowania danej lawiny. Obwody magnetyczne wehikulów UFO bardzo często zmuszone są odłupać kawał skały rodzimej aby zainicjować daną lawinę. Z kolei owo odłupanie skały rodzimej zawsze wywołuje ogłuszający huk oraz silne wibracje gruntu. Dlatego też lawiny inicjowane technicznie przez UFO niemal zawsze zaczynają się od ogłuszającego, ostrego i krótkiego huku, jakby od wystrzału armatniego lub od bardzo bliskiego uderzenia pioruna. Natomiast lawiny naturalne inicjują się w ciszy. Odnotuj jednak, że oba te rodzaje lawin zaczynają potem wytwarzać dudnienie kiedy już się znacząco rozwiną. Zjawiska na jakich oparte jest owo wytwarzanie huku podczas technicznego inicjowania lawin przez UFO opisane zostały na odrębnej stronie internetowej o [lawinach błota i ziemi](#). Tam też omawiane są konkretne przykłady kiedy naoczni świadkowie odnotowali ów huk. Jednym z takich przykładów były lawiny błotne które w czwartek, dnia 30 listopada 2006 roku zainicjowane zostały przez UFO we Filipińskim regionie Bicol, pod zboczami tamtejszego wulkanu "Mayou". Pod owymi lawinami błota zginęło wówczas około 1000 ludzi. Oczywiście, dla ukrycia technicznego pochodzenia tych lawin, UFO-nauci uprzednio wywołali tam też technicznie zaindukowany [super-cyklon](#) o nazwie "Durian", z wiatrami o szybkości 265 km/h. Jednak na przekór owego cyklonu, miejscowe ofiary owych lawin błota odnotowali ich niezwykłość. I tak w nowozelandzkich dziennikach telewizyjnych nadawanych w niedzielę, 3 grudnia 2006 roku, naoczni świadkowie podkreślali ów niezwykły, ogłuszający ich huk, który zaistniał zanim lawiny błota zaczęły sływać w dół zboczy wulkanu Mayou. O huku tym w sposób zakamuflowany wspomina też artykuł "Mudslide toll 'could hit 800'" jaki ukazał się na stronie B3 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku (Monday), December 4, 2006. W artykule tym ów huk został opisany jak następuje, cytując: "... were like thunder, and the ground shook." (tj. "... były jak grzmot, oraz ziemia się zatrzęsła.").

#E19. Użycie pędników magnokraftów i UFO jako "maszyn do celowego wywoływania raka":

Jest to ogromnie zbrodniczy sposób wykorzystania wehikułów UFO. Niestety, UFO-nauci używają go celowo na ludziach praktycznie bez przerwy. Z moich własnych obserwacji wynika, że znaczna proporcja ludzi umierających na raka organów wewnętrznych umiera właśnie z powodu celowego użycia na nich przez UFO-nauców tej ich zbrodniczej "maszyny do celowego indukowania raka". Przykłady kiedy UFO-nauci przyłapani zostali na celowym użyciu owej maszyny, opisane są na odrębnej stronie internetowej o bandytach wśród nas. Na tamtej stronie wyjaśnione też zostały cechy po jakich daje się odróżnić raka naturalnego od raka zaindukowanego technicznie przez UFO.

#E20. Użycie migoczącej materii magnokraftów i UFO do celowego zaduszania ludzi:

Jeśli wehikule UFO działają w tzw. stanie telekinetycznego migotania wówczas cała ich materia zachowuje się niemal jak płyn, a ponadto staje się niewidzialna dla ludzi. Załogi owych wehikułów są wówczas w stanie nalecieć korpusem tych statków na daną osobę, tak że wloty do dróg oddechowych owej osoby nagle znajdą się w środku materiału z którego zbudowane są te wehikule. Wynik jest taki, jakby osobę tą wstawić w środek muru czy skały - tj. nie jest ona w stanie oddychać z braku dostępu powietrza do jej dróg oddechowych. Zwyczajnie więc się dusi. Faktycznie to taki nadlatujący na kogoś niewidzialny dla oczu wehikuł UFO jest w stanie dusić równie efektywnie jak zarzucanie przez gangsterów worka plastikowego na czyjąś głowę. Tyle że worek ofiara widzi, natomiast jeśli dusi ją niewidzialny wehikuł UFO, wówczas duszony nie ma pojęcia co się z nim dzieje. Z literatury UFOlogicznej wynika, że ten sposób zaduszania wybranych ludzi jest stosowany relatywnie często przez szatańskich UFO-nauców.

#E21. Użycie magnokraftów i UFO do eksplozowania komórek w ludzkich ciałach za pomocą rezonansu

dźwiękowego:

Motto: "W dzisiejszym świecie na oczach rządów i społeczeństw dzieją się rzeczy które byłyby niedopuszczalne gdyby ludzkość nie była skrycie okupowana przez szatańskich UFOonautów."

W latach 1970-tych często wysłuchiwałem szeptane informacje o nowej wówczas broni rosyjskiej zabijającej przeciwnika za pomocą dźwięków. Broń ta miała mieć formę dużych metalowych dysz głośnikowych przewożonych na specjalnych samochodach, a wyglądających jak spore dzisiejsze anteny satelitarne. Owe dysze wytwarzały bardzo silne fale dźwiękowe. Fale te miały tą cechę, że powodowały one wpadanie w rezonans określonych komórek z ludzkiego ciała. W rezultacie tego wpadania, komórki w ciele ofiar wystawionych na działanie tej straszliwej broni eksplodowały. Owo ich eksplozowanie następowało na tej samej zasadzie co załamywanie się mostu lub kładki spowodowane wzbudzeniem w nich coraz większych zakłóceń przez kolumnę żołnierzy maszerujących po nich równym, rytmicznym krokiem. Oczywiście po eksplozowaniu komórek ciała ofiara doznawała niepojętego krwotoku i umierała.

W czwartek dnia 2 października 1997 roku, dotarły do mnie informacje które wskazywały, że właśnie tego typu bronią zabijającą ludzi rezonansem dźwiękowym dysponują również UFOnauci. W owym dniu UFOnauci zamordowali bowiem właśnie tą bronią nowozelandzkiego wynalazcę o nazwisku Bruce DePalma. Wynalazca ten był wówczas bardzo bliski zbudowania telekinetycznego generatora darmowej energii, który dosyć szeroko znany jest już na świecie pod nazwą "N-Machine". Wiadomo zaś, że UFOnauci i ich ziemscy agenci zwani podmieńcami dosłownie wyskakują ze skóry aby uniemożliwić ludzkości zbudowanie takich telekinetycznych generatorów darmowej energii. Objawy jakie wystąpiły w chwili śmierci DePalmy, takie jak rozpadnięcie się komórek jego ciała, masywne krwotoki wewnętrzne, nocna utrata przytomności, itp., pokrywają się właśnie z cechami charakteryzującymi użycie tej straszliwej broni na rezonans dźwiękowy. Więcej informacji na temat tajemniczej i wysoce podejrzanego śmierci wynalazcy Bruce DePalma zawarte jest w punkcie #H1.3 strony internetowej newzealand visit pl.htm, a także w punkcie #77 z podrödziału W4 w tomie 18 monografii [1/5].

Oczywiście, znając zasadę działania wehikułów UFO, oraz wiedząc że wehikuły te używane są przez UFOonautów do mordowania ludzi za pomocą rezonansu dźwiękowego, nie mamy trudności z wyjaśnieniem zasady na jakiej owo mordowanie się odbywa. Mianowicie wiadomo, że wszelkie parametry pola magnetycznego UFO podlegają bardzo precyzyjnemu sterowaniu. UFOnauci są więc w stanie wytworzyć pędnikami swoich wehikułów pole które tętni albo z częstotliwością rezonansową wszystkich komórek ciała ludzkiego, albo nawet z częstotliwością tylko komórek z wybranych organów w ludzkim ciele. Z kolei owo tętniące pole magnetyczne powoduje wibrowanie jonów powietrza. Jony te UFOnauci celowo wzbudzają tuż przy powierzchni swego wehikułu. Te wibrujące jony powietrza formują silną falę dźwiękową, podobnie jak to czynią membrany z owych metalowych dysz głośnikowych w rosyjskiej broni ultradźwiękowej.

Czaszowata wklęsłość spodnia w podłodze wehikułu UFO działa jako soczewka skupiająca te wibracje dźwiękowe na wybranej ofiarze. Ponadto umożliwia ona aby ten rodzaj śmierci mógł być zadawany przez UFOonautów nawet poprzez grube mury. W wyniku nasterowania tej soczewki na wybranego człowieka UFOnauci mordują go skrycie w sposób jaki wygląda na masowy krwotok wewnętrzny. W ten sposób UFOnauci uzyskują kolejny sposób mordowania niewygodnych sobie ludzi bez pozwolenia innym ludziom aby ci się zorientowali co naprawdę ludzkość tak bije i pomału wykańcza.

W październiku i listopadzie 2006 roku odnotowałem u siebie samego objawy systematycznego używania na mnie tej właśnie broni UFOonautów na rezonans dźwiękowy. Tyle tylko, że na mnie użyta ona została przy niewielkiej mocy - zapewne aby spowodować zniszczenie, jednak nie pozostawić śladów. Szczerze mówiąc, to właśnie z powodu odnotowania użycia tej broni na mnie samym, że zdecydowałem się zareportować tu niniejszy sposób mordowania ludzi przez UFO. W owym okresie czasu niemal każdej kolejnej nocy przez sen czułem palące gorąco i ból jakie rozchodziły się od obu moich kości obojczykowych. Za każdym jednak razem kiedy owo gorąco i ból mnie budziły ze snu, natychmiast wszystko ustawało. We dnie również nie odczuwałem w obojczykach żadnego bólu. Z osobistych perypetii z UFOonautami wiem już doskonale, że jeśli jakaś krzywda czy choroba zadawana jest nam w środku nocy kiedy śpimy, wówczas odpowiedzialność za nią zawsze ponoszą UFOnauci. (Po więcej szczegółów na ten temat patrz też wstęp do "części B" ze stroiny internetowej [bandyci wśród nas](#).) W moim zaś przypadku UFOnauci posiadają szczególnie ważny motyw aby jakoś sekretnie i w sposób nie wzbudzający niczyjego podejrzenia dokonać zniszczenia moich kości obojczykowych. Wszakże ja walczę z UFOonautami poprzez pisanie. Zaś do pisania tego używam swoich rąk. Jeśli więc UFOnauci sekretnie zniszczą mi oba obojczyki, zniszczą też mi obie ręce. Będzie mi wówczas znacznie trudniej pisać owe liczne strony i blogi które starają się demaskować i uświadamiać innym ludziom morderczą działalność którą UFOnauci skrycie prowadzą na Ziemi.

Czytelnik zapewne chciałby też poznać cechy charakterystyczne po jakich dawałoby się odróżniać opisywane tu mordowanie ludzi przez UFOonautów za pomocą rezonansu dźwiękowego indukowanego magnetycznie przez wehikuły UFO, od naturalnych śmierci. Oto najważniejsze z tych cech:

(i) Masywny krwotok pojawiający się zwykle w środku nocy. Z wielu powodów zadawanie śmierci w opisywany tutaj sposób w typowych przypadkach musi się odbywać w środku nocy. Wszakże mordując podczas dnia UFOnauci ryzykowałiby odnotowanie swoich morderczych działań przez innych ludzi - chyba że ich ofiara znajduje się właśnie na bezludziu.

(ii) Unikalne ślady na ciele ofiary dokumentujące rozpadanie się komórek i pękanie naczyń krwionośnych. Faktyczne to użycie owej morderczej zdolności wehikułów UFO do indukowania rezonansu dźwiękowego w ciele ofiary pozostawia unikalny rodzaj śladów. Niestety, dzisiejsza medycyna po pierwsze nie wie, oraz nie chce wiedzieć, że owe ślady są powodowane przez UFOonautów - podobnie jak dzisiejsi klimatolodzy nie wiedzą i nie chcą wiedzieć że ocieplenie klimatu Ziemi opisane w punkcie #E16 tej strony jest powodowane celowo przez wehikuły UFO. Po drugie zaś nasza medycyna zakłada, że morderczy UFOnauci NIE istnieją. Ktoś zaś kto oficjalnie nie istnieje nie może

przecież powodować śmierci jaka byłaby raportowalna do wiadomości innych ludzi.

#E22. Użycie magnokraftów i UFO do indukcyjnego eksplozowania wszelkich metali przewodzących prąd:

Wehikuły UFO są w stanie wprawiać swoje potężne pole magnetyczne w ruch wirowy zwany "wirami magnetycznymi". Z kolei taki wir magnetyczny indukuje potężne prądy wirowe we wszystkich przewodzących obiektach z bliskiego otoczenia tych wehikułów. Prądy wirowe mają zaś to do siebie, że wydzielają one ogromne ilości ciepła. Ciepło to jest tak intensywne, że eksplozyjnie odparowuje ono materiał danych metali. W rezultacie wokół wehikułów UFO formuje się spora strefa zwana "**pancerzem indukcyjnym**", w obrębie której to strefy wszelkie obiekty metalowe zamieniają się w rodzaj materiału wybuchowego jaki eksploduje i rozpada się na drobne kawałki. Na podstawie danych które zarejestrowały kamery telewizyjne w dniu 12 grudnia 2006 roku w zaindukowanym przez UFO pożarze w Tasmanii (opisanym w punkcie #E15.1 powyżej), wnioskuję że zaobserwowane tam eksplozowanie kilkunastu całych budynków było zainicjowane przez UFO właśnie w taki sposób.

Intrygujące użycie takiego pancierza indukcyjnego UFO powtarzane jest w Nowej Zelandii. Mianowicie, UFOanci takim właśnie pancierzem indukcyjnym eksplodowali w Nowej Zelandii co najmniej dwie odlewnie zlokalizowane gdzieś koło Auckland na Wyspie Północnej owego kraju. Druga z owych dwóch eksplozji miała tam miejsce około 1 grudnia 2006 roku. Niestety, była ona utrzymywana w ścisłej tajemnicy, tak że ani tamtejsze gazety, ani też telewizja, słowem o niej nie wspomniały. Ja dowiedziałem się o tej eksplozji odlewni jedynie przez czysty przypadek. Z kolei pierwsza z owych dwóch eksplozji odlewni pancierzem indukcyjnym UFO, miała miejsce w Nowej Zelandii w 1966 roku. Fotografia jej następstw opublikowana była na zdjęciu przy stronie 64 w książce pióra B.L. Cathie i P.N. Temm "Harmonic 695", A.W. Reed, Auckland 1977, ISBN 0-589-01054-9. Podczas tamtej historycznej eksplozji z 1966 roku, świadkowie widzieli wehikuł UFO zawisający nad tą odlewnią w momencie eksplozji. Natomiast co do eksplozji z około 1 grudnia 2006 roku narazie nic nam nie wiadomo. Bojąc się zapewne abym nie opublikował materiału dokumentującego udział UFO w tej nowej eksplozji, na wszelki wypadek UFOanci-podmieńcy otoczyli wszystko na jej temat ścisłą tajemnicą.

Obiekty metalowe zniszczone takim pancierzem indukcyjnym UFO wykazują cały szereg unikalnych cech. Wiele z owych cech opisane jest dokładniej w podrozdziale P2.7 z tomu 13 monografii [1/4], oraz w podrozdziale O8.1 z tomu 12 monografii [1/4]. Aby dać tutaj chociaż jakieś przykłady najbardziej rzucających się w oczy z owych cech, to obejmują one m.in.:

(i) **Pojawianie się bąbli i porów w grubych odłamekch metalu zniszczonego takim pancierzem indukcyjnym UFO.** W rezultacie przełomy

takich co grubszych odłamków metalu mogą wyglądać jak kawałki koksu. Z kolei cieńsze odłamki mogą mieć w sobie dziury wyglądające jakby od przestrzelenia kulami.

(ii) **Indukcyjne zniszczenie wszystkich obiektów wykonanych z przewodzących prąd elektryczny metali, przy jednoczesnym pozostawieniu nienaruszonymi obiektów które nie przewodzą prądu.** Przykładowo, taki pancierz indukcyjny UFO dokumentnie zniszczy metalowe zlewozmywaki, garnki, czy lodówki, jednak pozostawi zupełnie nienaruszonymi np. plastikowe wiadra, czy całkowicie drewniane krzesła (tj. krzesła które nie zawierają w sobie żadnych gwoździ, śrub, czy innych podzespołów z metalu).

Część #F: Sposoby użycia magnokraftów i UFO które pośrednio generują niszczycielskie następstwa:

Do grupy pośrednich sposobów niszczycielskiego wykorzystania wehikułów UFO opisywanych w niniejszej części tej strony, należą wszystkie te które pozwalają na rozprzestrzenianie śmierci i zniszczenia jako wtórnego następstwa danego użycia.

#F1. Użycie pędników UFO i magnokraftów jako rzutników telepatycznych nakłaniających ludzi chorych umysłowo do popełniania zbrodni:

Na przekór wysokiej niemoralności takiego użycia wehikułów UFO, w prawdziwym życiu jest on używany zadziwiająco często. W rzeczywistości większość masowych morderstw oraz zamachów na ważnych ludzi popełniana jest właśnie za pośrednictwem tego sposobu. Najprawdopodobniej to właśnie z jego powodu umarł John F. Kennedy. Z całą też pewnością słyszałem, że charakterystyczne dla takiego użycia wehikułów UFO uporczywe "podszepty" mieli mordercy Martin'a Luter'a King'a, oraz John'a Lenon. Również ów turecki zamachowiec na życie 264-go Papieża, Polaka, Jana Pawła II, też się przyznawał że w głowie pojawiały mu się owe charakterystyczne głosy nakazujące mu popełnienie tego przestępstwa. To właśnie też z powodu takiego użycia wehikułów UFO umierają zapewne ofiary większości seryjnych morderców.

Ten sposób niszczycielskiego użycia wehikułów UFO generalnie sprowadza się do użycia pędników tych wehikułów w charakterze tzw. "rzutników"

telepatycznych". Zasada działania, następstwa, obszary zastosowań, oraz efekty użycia owych rzutników opisane są szczegółowo w podrozdziale N5.2 z tomu 11 **monografii [1/4]**. Działanie takich rzutników sprowadza się do wprowadzania w wybrane umysły ludzkie dowolnej myśli lub obrazu jakiego posiadacz takiego rzutnika zechce tylko komuś narzucić. W sumie więc są one rodzajem jakby "telewizji", tyle że obrazy i słowa jakiego owa niby "telewizja" nadaje, pojawiają się bezpośrednio w umyśle odbiorcy, a nie na ekranie telewizora. UFOnauci od długiego już czasu używają owych rzutników telepatycznych na ludziach. Przykładowo, religijne wizje, objawienia, "podszepty szatana", przekazy tzw. "kontaktowców", czy nawet uparte myśli, w rzeczywistości często są przejawami ich użycia. Przypadki niszczycielskiego użycia owych rzutników telepatycznych przez UFOonautów sprowadzają się do powtarzalnego wprowadzania bezpośrednio do umysłów ludzi niezbalansowanych psychicznie i wykazujących się słabą wolą, nakazów aby popełnili wskazany im rodzaj przestępstwa. Owe nakazy są powtarzane przez UFOonautów tak natrętnie i przez aż tak długi okres czasu, aż poddana nim osoba z czasem ulega i popełnia dany rodzaj przestępstwa. Później, kiedy przesłuchiwana jest przez policję, osoba ta będzie twierdziła, że Bóg (albo Szatan) nakazał jej popełnić dane przestępstwo. (Nakazując popełnienie danego niemoralnego czynu, zależnie od światopoglądu nakłanianego UFOnauci przedstawiają się mu, lub jej, albo jako Bóg albo jako Szatan.)

Przykładem tego rodzaju przestępstwa popełnionego poprzez nachalne nakłonienie osoby niezbalansowanej umysłowo za pomocą rzutnika telepatycznego była tragedia w nowozelandzkiej osadzie "Ara Moana". Tragedia ta opisana jest w punkcie #E2 strony **bandyci wśród nas**, a także w podrozdziale A4 z tomu 1 **monografii [1/4]** - patrz tam punkt #77. (Ja miałem w niej zginąć.)

Istnieje aż kilka cech po jakich daje się odróżnić takie użycie przez UFOonautów rzutnika telepatycznego w celu nakłonienia danej osoby do popełnienia wybranego rodzaju zbrodni, od zbrodni popełnianych z własnej inicjatywy jakiegoś zbrodniarza. Oto najważniejsze z owych cech:

(i) Usilne próby aby uśmiercić potem danego zbrodniarza, zanim jego zeznania zarejestrowane zostają przez policję. Jak wszystko co UFOnauci wyczyniają na Ziemi, nie chcą oni aby informacje na tego temat dostały się do publicznej wiedzy. Dlatego w każdym przypadku kiedy zorganizują oni jakąś zbrodnię w opisywany tutaj sposób, wówczas opracowują również sposób na jaki dany zbrodniarz zostaje zgładzony natychmiast po popełnieniu tej zbrodni. Tylko więc jeśli owo zgładzenie UFOnauców się nie udaje, zbrodniarz ten zostaje ujęty i raportuje o "głosach" w swojej głowie które namówiły go do popełnienia tejże zbrodni.

(i) Natrętne podszepty namawiające do popełnienia danej zbrodni które przez długi okres czasu pojawiają się w głowie danego zbrodniarza. Jeśli przez przypadek dany zbrodniarz przeżywa próbę UFOnauców aby go uśmiercić, wówczas zawsze raportuje, że danej zbrodni dokonał ponieważ Bóg (lub Szatan) mu ją nakazał wykonać.

#F2. Użycie pola generowanego przez pędniki magnokraftów i UFO do powodowania zaciemnień i do pozbawiania dopływu prądu do miast, szpitali, wind, inkubatorów itp.:

Zaniki przepływu prądu kiedy zbliża się wehikuł UFO są jedną z najczęstszych obserwacji raportowanych w literaturze UFOlogicznej. Oczywiście jeśli realizowane są one na wielką skalę, obejmując sobą wiele szpitali, wind, inkubatorów, urządzeń ogrzewczych podczas silnych mrozów, itp., wówczas są przyczyną ogromnych zniszczeń. A w gazetach ogromnie często czytamy, że zaciemnienia spowodowane jakimiś niemożliwymi do ustalenia przyczynami ogarnęły całe miasta, a czasami kilka krajów, czy nawet większość Europy albo większość USA i Canady.

#F3. Użycie pola generowanego przez pędniki magnokraftów i UFO do blokowania ludzkich systemów łączności:

Taki efekt blokowania radia oraz wszelkich innych ludzkich systemów łączności radiowej jest doskonale znany UFOlogom. Jego opisy daje się znaleźć praktycznie w niemal każdej książce raportującej liczne przypadki spotkań z UFO. Oczywiście, efekt ten nie tylko wywoływany jest przypadkowo. UFOnauci doskonale o nim wiedzą i mogą go wywoływać celowo na każde swoje życzenie. Przykładem takiego celowego jego wywołania, które niepomniernie powiększyło liczbę ludzkich ofiar, było jego użycie przez UFOautów podczas odparowania drapaczy chmur WTC w Nowym Jorku. Jego opis można znaleźć w punkcie #4 (podpunkt #15) strony internetowej na temat odparowania WTC przez UFO.

#F4. Użycie pola generowanego przez pędniki magnokraftów i UFO do blokowania pracy silników spalinowych:

Również i ten efekt blokowania przez pole UFO pracy silników spalinowych jest doskonale znany przez UFOlogów. Jego opisy także daje się znaleźć praktycznie w niemal każdej książce raportującej liczne przypadki spotkań z

UFO. Oczywiście, efekt ten wehikuły UFO wywołują nie tylko przypadkowo, ale często również i celowo dla osiągnięcia zamierzonych śmierci. Przykładowo, to właśnie za jego pomocą UFO nauce powodują dużą liczbę katastrof lotniczych oraz zatonięć statków podczas burzy. W gazetach często czytamy na temat tego efektu, tyle że nikt nie ośmiela się tam podkreślić, że został on spowodowany przez niewidzialny wehikuł UFO który się uparł aby strącić dany samolot albo helikopter, czy aby zatopić dany statek.

#F5. Użycie pola generowanego przez pędniki magnokraftów i UFO do powodowania skurczów lub paraliżu mięśni ludzkich:

Często czytamy, że ktoś się utopił ponieważ w momencie niebezpieczeństwa dostał skurczu mięśnia, albo że ktoś nie był w stanie się uratować ponieważ w istotnej chwili mięśnie odmówiły mu posłuszeństwa. Jednocześnie z badań militarnych zrealizowanych kiedyś w byłych Niemczech Wschodnich jest nam wiadomo, że pole magnetyczne o ściśle określonej częstotliwości powoduje właśnie skurcze i paraliż mięśni. Powyższe dostarcza przesłanek do posądzenia, że prawdopodobnie duża część dobrych pływaków którzy niespodziewanie toną, jest skrycie uśmiercana właśnie polem magnetycznym z pędników niewidzialnych dla ludzkich oczu wehikułów UFO.

#F6. Używanie UFO i magnokraftów do skrytego uprowadzania ludzi:

Wehikuły UFO mają to do siebie, że mogą w sposób skryty porwać i uprowadzać wybranych przez siebie ludzi. Po zaś ich uprowadzeniu, UFO nauce mogą poddawać tych ludzi najróżniejszym procedurom, począwszy od tylko rabowania ich surowców biologicznych, skończywszy na nawet ich likwidowaniu (mordowaniu) czy zabieraniu na zawsze na odmienne planety. Problematyce skrytego uprowadzania ludzi przez UFO poświęcony jest cały rozdział U z tomu 15 monografii [1/4]. Niektóre aspekty tych uprowadzeń omawia też odrębna strona bandyci wśród nas.

#F7. Użycie zdolności wehikułów UFO drugiej i trzeciej generacji do

przemieszczania się przez ściany, budynki, oraz inne obiekty stałe, do skrytego rozsiewania wśród ludzi wirusów śmiertelnych chorób:

Jak to wyjaśniono na odrębnej stronie o [bandytach w naszym gronie](#), UFO-nauci od zamierzonych czasów wykorzystywali zdolności swoich wehikułów UFO do przenikania przez mury, ściany, oraz inne obiekty stałe, do rozsiewania wśród ludzi wirusów śmiertelnych chorób. Jednym z niezliczonych przykładów takiego zasiewania było upowszechnienie w pierwszych dniach lutego 2007 roku wirusa [ptasiej grypy](#) w hermetycznie zamkniętych budynkach hodowli indyków z Anglii. Niektóre informacje na temat owego przypadku zawarte są w artykule "Britain: Experts are left wondering how a strain of bird flu fatal to humans found its way into a sealed shed" (tj. "Anglia: eksperci łamią sobie głowy jak szczep śmiertelnej dla ludzi ptasiej grypy zdołał się przedostać do precyzyjnie zamykanych kurników") ze strony B1 gazety "[The New Zealand Herald](#)", wydanie datowane w poniedziałek (Monday), February 5, 2007.

#F8. Użycie zdolności wehikułów UFO trzeciej generacji do przemieszczania się w czasie w celu zablokowania zdarzeń które działają na niekorzyść UFO-nautów lub odwrócenia skutków zdarzeń które już zaistniały:

Na odrębnej stronie internetowej o nazwie [wehikuły czasu](#) opisałem zdolność wehikułów UFO trzeciej generacji do podróżowania w czasie. Przytaczam tam nawet przykłady materiału dowodowego jakiego napotkanie w naszym życiu jest właśnie dowodem że w naszym otoczeniu użyta została owa możliwość wehikułów UFO do działania jako wehikuły czasu. Jak też wszystko co moralnie zdegenerowani UFO-nauci wyczyniają na Ziemi, owe podróże w czasie są przez UFO-nautów wykorzystywane dla zasiewania zniszczenia. Najczęściej przy tym ich zniszczeniowe użycia obejmują, m.in.:

(1) **Blokowanie zdarzeń z przeszłości które okazały się że działają na niekorzyść okupacyjnych interesów UFO-nautów na Ziemi.** Jako przykład takiego blokowania, na owej odrębnej stronie o [wehikułach czasu](#) wskazano losy klarownych zdjęć UFO. Mianowicie, jeśli ktoś wykona klarowne zdjęcie UFO i je opublikuje wraz z danymi "kto, gdzie i kiedy", wówczas UFO-nauci przemieszczają się do tyłu w czasie do momentu i miejsca wykonania tego

zdjęcia, a następnie uniemożliwiają jego wykonanie. W rezultacie, w następnym przebiegu czasu zdjęcie to już nie istnieje. Ludzie nie mają więc już szansy oglądnięcia z niego jak wehikuł UFO wygląda. W wyniku takiej systematycznej działalności, praktycznie wszystkie klarowne zdjęcia UFO jakie obecnie istnieją na świecie, wykonane zostały przez anonimowych fotografów - bowiem tylko w tym przypadku UFO-nauci nie są w stanie odnaleźć ich autorów w drugim przebiegu czasu i powstrzymać ich przed pstryknięciem danego zdjęcia. (Ja dokładnie badałem tą sprawę i upewniłem się już że faktycznie nie daje się dotrzeć do żadnego autora klarownych zdjęć UFO. Ponadto, ja sam też padłem kiedyś ofiarą takiego niewytłumaczalnego "paraliżu", kiedy miałem okazję wykonać doskonałe zdjęcie UFO jakie zapewne w odmiennym przebiegu czasu wykonałem i opublikowałem z wszelkimi niepotrzebnymi szczegółami - co opisałem dokładniej m.in. w punkcie #D5 strony internetowej o [telepatii](#).)

(2) Blokowanie tych zdarzeń z teraźniejszości, które po przeniesieniu się do przyszłości okazują się niekorzystne dla interesów UFO-nauców. Na owej odrębnej stronie o [wehikułach czasu](#) opisuję konkretny przypadek kiedy UFO-nauci wymazali ogłoszenie o pracy, tylko ponieważ z badań przyszłości odkryli zapewne że to ja otrzymałem ową pracę.

* * *

Poprzez nieustanne używanie przeciwko ludzkości tej właśnie zdolności wehikułów UFO do działania jako [wehikuły czasu](#), UFO-nauci są w stanie zasabotażować i powstrzymać niemal każdą inicjatywę na Ziemi która działa przeciwko ich okupacyjnym interesom. Jest to dla UFO-nauców tym łatwiejsze, że większość ludzi nie jest świadoma iż poza każdą sprawą która postępuje jakby całe piekło się przeciwko niej sprzysięgnęło, faktycznie ukrywają się niewidzialne sabotaże UFO-nauców. To właśnie dlatego wszelkie realistyczne nasze przedsięwzięcia, które z niezrozumiałych dla nas powodów bez przerwy są czymś blokowane, faktycznie są dla nas (oraz dla całej ludzkości) ogromnie ważne. Dlatego jeśli taka sprawa nam się ujawni, wówczas powinniśmy uczynić wszystko co w naszej mocy aby jednak doprowadzić ją do końca.

Część #G: Co ludzkość by uczyniła gdyby na swym obecnym (bardzo prymitywnym) poziomie moralnym otrzymała dostęp do magnokraftów:

#G1. Mamy całe zatrzęsienie dowodów, np. ciągle wojny, że gdyby ludzkość otrzymała dostęp do magnokraftów, wówczas by ich

używała w celach zniszczeniowych na wszystkie opisane na tej stronie sposoby:

Nie trzeba długo szukać dowodów, że niemoralni politycy i przywódcy, używają każdej nowej techniki dla mordowania swoich bliźnich. To z tego właśnie powodu, np. militarne zastosowania samolotów były wcześniejsze od ich zastosowań cywilnych. To też z tego powodu bomby atomowe zostały zbudowane wcześniej niż elektrownie atomowe. To też dlatego w punkcie #L3 swej strony o nazwie [magnocraft.pl.htm](#) staram się ostrzegać, że jeśli moje magnokrafty zostaną zbudowane zanim nowa "totaliztyczna nauka" będzie oficjalnie ustanowiona zaś jej ustalenia zaczną być oficjalnie brane pod uwagę, wówczas NIE ma wątpliwości iż niektóre kraje i narody będą starały się niemoralnie użyć przepotężne magnokrafty w celach zniszczeniowych.

#G2. Całe szczęście, że skryta okupacja Ziemi przez rzekomych zawansowanych krewniaków ludzkości dysponujących magnokraftami (UFO), jest jedynie "symulowana" - tak jak ujawnia to strona [evil.pl.htm](#):

W 2007 roku, czyli już w jakiś czas po napisaniu niniejszej strony, odkryłem że wehikuly UFO oraz UFOnauci są jedynie tymczasowo "symulowani" przez Boga, czyli że wcale NIE są trwałymi tworamii - tak jak trwałe są np. nasze samochody czy my sami. Innymi słowy, **wiedząc, że zbliża się termin zbudowania [magnokraftów](#) mojego wynalazku, Bóg zaczął wysyłać na Ziemię obiekty i istoty jakie specjalnie w tym celu tymczasowo stwarzał i jakimi sterował, a jakie wysoce realistycznie "symulują" następstwa działania i użycia magnokraftów, boleśnie demonstrując te następstwa wielu starannie wybranym do tego ludziom.** Po zaś dyskretnym skonfrontowaniu tych tymczasowo "zasymulowanych" UFO i UFOonautów ze starannie wybranymi ludźmi, oraz po uczynieniu za pośrednictwem UFO zła wymaganego dla zaintrygowania tych ludzi, owe "symulacje" są dematerializowane przez Boga. To dlatego stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa nauka która dzierży obecnie absolutny monopol na ludzką wiedzę i której moralnie powypaczanych poglądów nadal ludzie uczą się w szkołach i na uczelniach), nawykła już od dawna do badawczej łatwizny i do oficjalnego aprobowania wszystkich jej wypocin jakie publicznie ujawnia w "oficjalnych publikacjach naukowych", NIE jest w stanie połapać się "co naprawdę jest grane z tymi UFO i UFOonautami". Zamiast więc badać dokładnie

owe boskie "symulacje", oficjalna nauka uparcie zaprzecza ich istnieniu i pojawianiu się na Ziemi.

Nieco więcej informacji na temat owych boskich "symulacji" UFO i UFOonautów zaprezentowane zostało na totalizacyjnych stronach wskazywanych w punkcie #D2 powyżej, a także na szeregu innych stron i publikacji mojego autorstwa - np. w całym rozdziale OD z tomu 13 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#), czy np. w punktach #K1 i #K2 na stronie [day26.pl.htm](#).

Odnotuj, że owo moje odkrycie z 2007 roku, podkreślane m.in. we wstępie do tej strony, a stwierdzające że UFO i UFOnauci faktycznie są tylko tymczasowo "symulowani" przez Boga w celu osiągnięcia szeregu nadrzędnych boskich celów, wprawdzie zmienia drastycznie filozoficzną wymowę tej strony, jednak NIE zmienia ono faktów jakie oryginalnie opisałem i udokumentowałem na niniejszej stronie.

Część #H: Jak wiec Bóg ochronia ludzkość przed wejściem w posiadania technologii magnokraftów:

#H1. Spuszczenie z uwięzi "przekleństwa wynalazców" i "wynalazczej impotencji":

Aby chronić ludzkość przed dostępem do technologii, których możliwości zniszczeniowe przekraczają poziom moralny ludzkości, Bóg spuszcza z uwięzi zjawiska moralne jakie uniemożliwiają ludziom budowanie zupełnie nowych urządzeń technicznych jakie reprezentują "prawdziwy postęp", a umożliwia im tylko budowanie urządzeń jakie reprezentują "fałszowany postęp" (jaka jest różnica pomiędzy "prawdziwym postępem, a "fałszowanym postępem" wyjaśnia to punkt #G4 na mojej stronie o nazwie [eco cars pl.htm](#)). Dwa najważniejsze z owych zjawisk, to tzw. "**przekleństwo wynalazców**" oraz wynikająca z jego działania tzw. "**wynalazcza impotencja**" - oba które opisane są dokładniej na całym szeregu moich stron, np. w punkcie #F2 na stronie [morals pl.htm](#), czy w punkcie #G3 z totalizycznej strony [eco cars pl.htm](#). Ja muszę tutaj się przyznać, że osobiście byłem znacząco poturbowany następstwami zadziałania tych zjawisk - stąd poznałem je prawdopodobnie lepiej niż ktokolwiek inny z obecnie żyjących badaczy lub wynalazców. Faktycznie też uważam, że jestem niezamierzonym "odkrywcą" obu tych zjawisk - tj. wynalazcą który pierwszy je zidentyfikował i opisał.

Materiał dowodowy jaki dotychczas analizowałem jednak wskazuje, że owo blokowanie budowy magnokraftów przez Boga z użyciem tych zjawisk moralnych jest tymczasowe. Znaczy, prędzej czy później, jednak niestety z pewnością już poza zasięgiem mojego życia, aż dla kilku istotnych powodów Bóg pozwoli

ludziom zbudować owe wehikuly międzygwiazdne mojego wynalazku. Pierwszym z tych powodów jest, że droga ludzkości do zbudowania jeszcze bardziej zaawansowanych [wehikułów czasu](#) wiedzie właśnie przez uprzednie zbudowanie magnokraftów - tak jak wyjaśnia to moja strona o nazwie [immortality.pl.htm](#). Bogu zaś są potrzebni ludzie którzy wiedzą jak wehikuly czasu są zbudowane i działają, bowiem "latające miasto" Jezusa opisywane w Biblii oraz w punkcie #J3 mojej strony o nazwie [malbork.htm](#) i w punkcie #11 mojej strony o nazwie [quake.pl.htm](#) pod nazwą "Nowe Jeruzalem", jest właśnie wehikulem czasu. Zanim więc Bóg otworzy dla ludzi owo 1000-letnie "królestwo niebieskie" obiecwane w Biblii moralnie żyjącym osobom (tj. tym którzy przestrzegają praw i przykazań Boga), najpierw zapewne pozwoli ludzkości aby zbudowała swoje "wehikuly czasu" i aby poznała wiedzę wymaganą do produktywnego życia w tychże wehikulach czasu.

Innym istotnym powodem dla którego Bóg pozwoli ludziom zbudować Magnokrafty jest zaakcentowanie nowego przywództwa ludzkości i Ziemi. Jak bowiem to obecnie widzimy, poprzedni przywódca ludzkości, jaki rządził ludzkością przez ostatnie 50 lat, zwolna traci swój "kręgosłup moralny". Stąd Bóg zmuszony jest oddać przywództwo nad światem i nad ludzkością w odmienną rękę, o wyższym statusie moralnym. Kim będzie ów następny przywódca, od dawna już nam podpowiada staropolska [przepowiednia](#) - często powtarzana m.in. przez mojego ojca, że już wkrótce "żółta rasa zadomnuje nad światem" (ja na bazie swoich obserwacji jestem gotów się założyć, że będą to Koreańscy). Aby zaś zaakcentować nowe przywództwo, Bóg pozwoli narodowi jaki je uzyska zbudować urządzenie techniczne które **"z zachwyty odbierze oddech innym narodom"** - czyli pozwoli im zbudować właśnie opisywany na tej stronie Magnokraft. Warto przy tym odnotować, że z powodów opisanych na tej stronie naród który pierwszy posiada magnokrafty natychmiast zacznie przewodzić ludzkości i światu bez względu na swoją liczebność i rozmiary kraju - stąd narodem tym może też być ktoś aż tak mały jak np. Korea.

Część #I: Zakończenie, konkluzje, oraz sprawy organizacyjne i legalne tej strony:

#I1. Konkluzje z powyższej prezentacji materiału dowodowego:

Magnokraft jest wspaniałym statkiem, wprost stworzonym do pokojowego użycia. Wyniesie on ludzi do gwiazd. Otworzy też ludzkości nieograniczone zasoby kosmosu do użycia i do eksploracji. Przybliży nas też do naszych krewniaków kosmicznych żyjących na odmiennych systemach gwiazdnych. Niestety, gdyby statek ten wpadł w ręce zezwierzęconych ludzi o upadłej

moralności którzy tylko wypatrują wymówki aby wzniecić wojnę lub rozpętać prześladowania, wówczas stałby się przekleństwem ludzkości. Wszakże używany przez takich zezwierzęconych ludzi do wyniszczania innych współziomków, stałby się on wysoce niebezpieczny dla całej naszej cywilizacji. Tylko kilka zwyrodniałych ludzi mogłyby nim zniszczyć całą naszą cywilizację. Ponadto, owi zwyrodniali ludzie mogliby użyć go przeciwko innym w sposób wysoce skryty, tak że inni ludzie nie potrafiliby odróżnić przypadków celowego użycia tego statku od niszczycielskich działań natury i od naturalnych kataklizmów. Właśnie dlatego konieczne jest aby ludzie poznawali informacje o owym statku, w rodzaju tych zaprezentowanych na niniejszej stronie, a także na stronach do niej pokrewnych. Konieczne jest także aby ludzie zaczęli wdrażać już wypracowane metody podnoszenia moralności naszej cywilizacji - takie jak metody opisane [filozofią totalizmu](#). Wszakże dostęp do magnokraftu, a także dostęp do innych równie potężnych technologii - np. [uzyskiwania nieśmiertelności poprzez cofanie czasu do tyłu](#), ludzkość uzyska dopiero kiedy udoskonali swoją moralność - tak że Bóg będzie miał pewność iż statek ten NIE zostanie przez nią użyty w celach zniszczeniowych.

#12. Jak możemy się bronić przed obecnymi atakami naszej cywilizacji za pomocą [wehikułów UFO](#):

Na przekór że ataki na naszą cywilizację dokonywane za pomocą wehikułów [UFO](#) są realizowane w sposób na tyle skryty iż większość ludzi nie jest w stanie ich odróżnić od naturalnych kataklizmów, my jesteśmy w stanie, oraz mamy obowiązek, przed nimi się bronić. Pierwszym zaś krokiem w takiej obronie jest nauczenie się odróżniania kiedy mamy do czynienia z takim skrytym atakiem na ludzkość dokonany za pośrednictwem wehikułu UFO, kiedy zaś faktycznie zdarza się naturalny kataklizm. W odróżnianiu tym zaś pomocna jest nasza wiedza, m.in. ta zaprezentowana na niniejszej stronie internetowej oraz na stronach jej pokrewnych. Z kolei po nauczeniu się odróżniania owych skrytych ataków UFO, możemy dla nich użyć najróżniejsze środki naszej obrony, większość z których została podsumowana w części I strony internetowej o [bandytach w naszym własnym gronie](#). Oczywiście, jestem świadom że nie każdy czytelnik może mieć czas lub dostęp aby zapoznać się również z ową stroną o [bandytach w naszym własnym gronie](#). Dlatego w następnym punkcie #13 tej strony podsumuję teraz przykład jednej z tamtych metod obrony przed skrytymi atakami UFO na ludzkość. Do podsumowania tutaj wybrałem tą metodę, która zgodnie z moimi obserwacjami okazała się najskuteczniejsza w zapobieganiu użyciu przez UFO na ludzkość właśnie zniszczeniowych możliwości ich wehikułów UFO opisywanych na niniejszej stronie.

#13. Demaskujemy każdy przypadek skrytego ataku UFOnautów na nasz naród, kraj, czy cywilizację - a zapobiegniemy w ten sposób następnym takim samym atakom:

Motto: "UFOnauci nie boją się ludzi, ani broni którymi ludzie dysponują. Nie boją się oni również Boga, ani kar które Bóg im zesyła. Jedyne czego UFOnauci faktycznie się boją, to zostania zdemaskowanymi że skrycie okupują oni i eksploatują naszą cywilizację."

Aby móc efektywnie bronić się przed czyimiś agresywnymi atakami, konieczne jest abyśmy do swojej obrony używali czegoś, czego ów atakujący albo się boi, albo też to pożąda. Tylko bowiem jeśli użyjemy takie coś jako narzędzie naszej obrony, będziemy w stanie powstrzymać dalsze ataki owego agresora. Powyższe odnosi się również i do szatańskich UFOnautów, którzy od początku dziejów sekretnie okupują, eksploatują, oraz wyniszczają ludzkość. Aby powstrzymać owe skryte wyniszczające działania UFOnautów przeciwko ludziom - jakich liczne przykłady przytoczyłem na niniejszej stronie, konieczne jest abyśmy użyli jako naszej broni tego czego UFOnauci naprawdę się boją, oraz czego pożądamy. Niestety, mamy bardzo mały wybór w zakresie takich środków naszej obrony. Większość bowiem tego czego my ludzie się boimy, lub co my pożądamy, wcale nie działa na UFOnautów. Przykładowo, UFOnauci wcale nie boją się naszych broni, naszych armii, czy naszych więzień. Wszakże ich stan telekinetycznego migotania całkowicie ich chroni przed tym co nasza broń mogłaby im uczynić. UFOnautów w owym stanie wszakże "kule się nie imają". Mogą oni także uciec z każdego naszego więzienia. UFOnauci nie boją się również wcale kar Boga, ani karmy, piekła, czy innych środków które czasami są efektywne przeciwko ludzkim zbrodniarzom. Wszakże dzięki używaniu tzw. "uwięzionej nieśmiertelności" opisywanej na stronie owehikułach czasu, przy jednoczesnym zaniechaniu osiągnięcia totalizycznej nirwany przed każdym cofnięciem się w czasie do wieku młodzieńczego, faktycznie UFOnauci żyją w piekle przez całą wieczność. Ani więc piekło Boga, ani kary boskie, wcale ich już nie przerażają.

Na szczęście dla nas, ludzkość ciągle jest w posiadaniu czegoś, czego UFOnauci pożądamy, oraz czego się boją. Przykładowo, **UFOnauci pożądamy** owe biologiczne surowce które ich cywilizacja rabuje od ludzkości, oraz bez dostępu do których ich cywilizacja by się zawaliła. Z kolei **UFOnauci się boją** że ich sekretna okupacja Ziemi zostanie zdemaskowana przez ludzi. Wszakże z chwilą kiedy ludzie zdemaskują ową okupację Ziemi, UFOnauci utracą dostęp do tychże surowców biologicznych bez których ich cywilizacja nie jest w stanie się obyć. Dlatego w naszej obronie przed szatańskością i agresją UFOnautów jesteśmy w stanie z powodzeniem używać jako naszej broni właśnie owego strachu UFOnautów przed zdemaskowaniem ich sekretnej okupacji Ziemi, oraz ich strachu przed utratą dostępu do surowców biologicznych które sekretnie

rabują oni od ludzi.

Aby upewnić się że ich sekretna okupacja Ziemi nigdy nie zostanie zdemaskowana przez ludzi, UFOnauci zawsze używają metodę działania posiadającą wbudowane w siebie tzw. "sprzężenie zwrotne". Znaczą, jakiegokolwiek świństwo wyrządzają oni ludziom, zawsze przy tym sprawdzają zwrotnie poprzez swoich [UFOonautów-podmieńców](#), czy ludzie zaczynają się już orientować że świństwo owo jest wyrządzane właśnie przez UFOonautów. Kiedy też się zorientują, że ludzie zaczynają podejrzewać że w danym świństwie mogą maczać palce właśnie UFOnauci, wówczas UFOnauci natychmiast zaprzestają dalszego powtarzania tego samego świństwa w odniesieniu do tych ludzi którzy zaczęli się na nim poznawać. Dlatego **podstawowa metoda naszej obrony przed agresją UFOonautów powinna sprowadzać się do publicznego demaskowania dla jak największej liczby ludzi każdego faktu jaki znamionuje udział UFOonautów w danym sposobie wyniszczania ludzkości**. O każdym więc przypadku kiedy UFOnauci coś nabroją przeciwko ludzkości trzeba otwarcie pisać, mówić, wskazywać innym dowody na udział w tym UFOonautów, itp. Tylko bowiem takie konsekwentne demaskowanie udziału w tym UFOonautów powstrzyma kolejne powtórzenia tego samego świństwa na tej samej grupie ludności.

#14. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totaliztyczne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myśzą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totaliztycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totaliztycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#15. Proponuję okresowo powracać na niniejszą stronę w celu sprawdzenia

dalszych aktualizacji metod skrytego wyniszczania i zamęczenia ludzkości przez UFOonautów:

W celu śledzenia jak dalej będzie usprawniana niniejsza strona o metodach skrytej działalności ludobójczej UFO i UFOonautów na Ziemi, warto czasami do niej powracać. Z definicji strona ta będzie bowiem poddawana dalszemu udoskonalaniu i poszerzeniom, w miarę jak pojawią się ewentualne nowe informacje lub okoliczności które zainspirują jej zaktualizowanie. Jeśli więc w przyszłości zechcesz czytelniku poznać te nowiny, wówczas odwiedź tą stronę ponownie. Ja bowiem będę okresowo aktualizował jej zawartość, w miarę jak rozwój sytuacji przysporzy jakichś wydarzeń lub informacji wartych tu zaraportowania.

Warto także okresowo sprawdzać blog totalizmu o adresach totalizm.blox.pl/html oraz totalizm.wordpress.com. Na blogu tym bowiem wiele zdarzeń omawianych na tej stronie naświetlane jest dodatkowymi informacjami spisywanymi w miarę jak zdarzenia te się rozwijają przed naszymi oczami.

#16. Maile autora tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](mailto:dra.inz.jana.pajak@wp.pl), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie pajak.jan.htm (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie pajak.jan.pdf (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](http://tekst.11.htm)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z

tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#17. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem **[11]**, którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z **Menu 3**, poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[military magnocraft pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w

powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#18. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Zastrzega więc sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei i/lub badań jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

* * *

**If you prefer to read in English
click on the flag**

**(Jeśli preferujesz język angielski
kliknij na poniższą flagę)**



Data założenia niniejszej strony: 27 września 2006 roku
Data jej najnowszego aktualizowania: 17 września 2013 roku
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)
[na zakończenie kliknij na ten licznik odwiedzin](#)